

GŁOSICIEL



ISSN 1231-4641
www.zakliczyn.pl

Miesięcznik Miasta i Gminy Zakliczyn

• NR 6 (146)

• CZERWIEC 2007

• CENA 2,50 ZŁ

W numerze:

80 lat OSP Stróże

VIII sesja Rady Miejskiej

Trzecia strona medalu

Urodzinowy koncert

Filipin z Filipowic

Motoryzacyjna fiesta

Derby dla „Pogórza”!

II DNI MIASTA I GMINY ZAKLICZYN - 23.06.-1.07.

VII Piknik Samochodów Terenowych 4x4 - 23-24.06.

ZAKLICZYN ul. Polna 2

AGROS NOVA

MIESZKO

Wawel

Goplana

Baklsen

HORTEX

Solidarność

Kalifianka

Baron

Wedel

BIO-ACTIVE

Jutrzenka

POMORZANKA

KAMIS

terravita

MOKATE

CENOS

Życie ze smakiem!

CUKRY
NYSKIE

GELLWE

appetita

Baltyk

Develey

KRAFT

Jamar

FIRMA
ROLESKI

Herbapol

Pamapol

VOG

Odra

Tarsmak

KWIDZYN

TAN-VIET

WADOWICE
skawa

Hildebrand

PERFETTI

MAGNAT

STOCZEK

CPP

LU

van Melle

Krüger

mamut

STOVIT

PROFI

Polska

Mirana
sweet

Stmichon

ten smak
ten smak

Vobro
Słodczye polskie

Słowianka
SZCZECINEK

Supermarket w Centrum Handlowym „Pryzmat” zaprasza na udane zakupy



Firma „Krakbud” zaprasza do nowoczesnego i funkcjonalnego „Domu Weselnego” oraz obiektu dydaktyczno-szkoleniowego w Janowicach.

„Krakbud”

Adam Krakowski
Bogdan Malik



DOM WESELNY W JANOWICACH



Na powierzchni 1 ha gruntu do dyspozycji gości:

- 2 sale balowe
- kompleksowa obsługa gastronomiczna
- kameralne i gustowne wnętrza
- klimatyzacja całego lokalu
- baza hotelowa
- porcelanowa zastawa
- miła i rzetelna obsługa gości
- plac zabaw dla dzieci
- grill
- parking strzeżony
- wiele innych atrakcji...

Przyjmujemy rezerwację na wszelkie uroczystości:

- Wesela, Komunie, Chrzcziny, Imieniny
- Przyjęcia rodzinne i imprezy okazjonalne już od 30 osób
- Szkolenia, Seminaria, Bankiety

Zadzwoń i umów się na pełną prezentację obiektu: tel. 014 66-53-362, 0-606-465-181, 0-660-497-621





mgr farm. Genowefa Mytnik

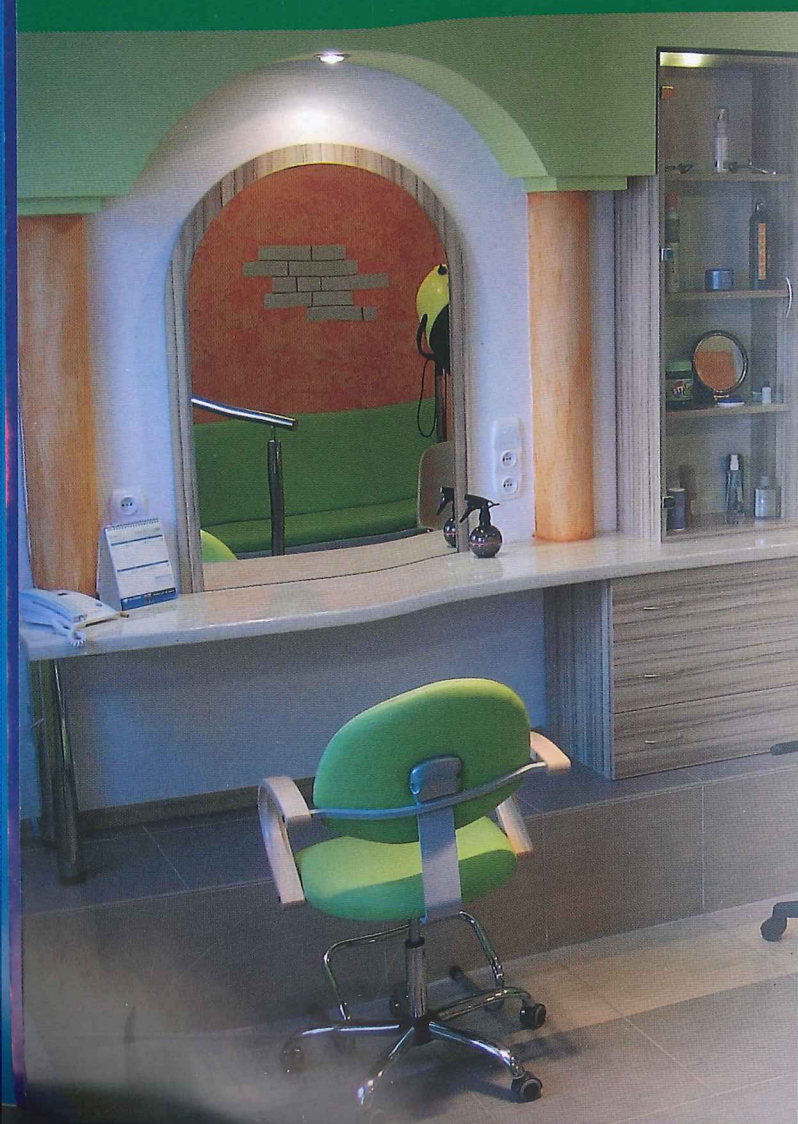
APTEKA „Przy Rondzie”

ZAKLICZYN, ul. J. Malczewskiego 29, tel. (014) 66 52 167

Apteka czynna jest od poniedziałku do piątku: 8–18, w soboty: 8–13 oraz w niedziele i święta: 10–12



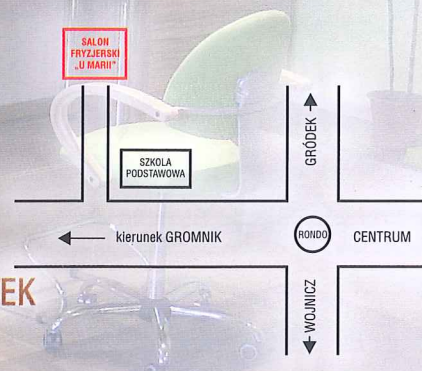
**Przy zakupie preparatów i środków dostępnych bez recept, wszyscy pacjenci otrzymują zniżkę.
Fachowy personel służy swoją wiedzą, radą i doświadczeniem.**



Nowo otwarty SALON FRYZJERSKI „U MARII”

Zakliczyn, ul. 17 Stycznia 8, tel. 014-66-52-173
zaprasza w dni powszednie w godz. 8.00-18.00
w soboty – 8.00-15.00

**FRYZURY:
DAMSKIE
MĘSKIE
DLA NASTOLATEK
ŚLUBNE**



Gwarantujemy szeroki zakres usług i konkurencyjne cen

**Zadzwoń i umów się na wybraną godzinę:
tel. 014-66-52-173**

GŁOSICIEL

miesięcznik Miasta i Gminy Zakliczyn
ukazuje się od 1993 r.
ISSN 1231-4641

WYDAWCA:

Gminna Biblioteka Publiczna w Zakliczynie
Rynek 1, tel. 014/66 53 109
Kierownik: Grażyna Pyrek

GBP czynna:

pon.-pt w godz. 8-18, sob. 8-16

Czytelnia internetowa:

pon.-pt - 8.30-17.30, sob. - 8.30-15.30

1,5 godz. - 2 zł

1 godz. - 1,50 zł

0,5 godziny - 1 zł

15 min. - 50 gr.

Ksero:

A4 - 20 gr.

A4 dwustronnie - 30 gr.

A3 - 30 gr.

Wydruk komp.

A4 - 50 gr.

Wynajem „Burmistrzówki”:

do 4 godzin - 50 zł,

każda następna godzina - 10 zł

Redaguje: Marek Niemiec

tel. 014/66 53 109

e-mail: glosiciel@zakliczyn.pl

Adres red.: 32-840 Zakliczyn, Rynek 1

Cennik reklamy:

1/4 strony - 30 zł

1/2 strony - 60 zł

strona - 120 zł

strona w kolorze - 300 zł

Skład i druk:

Brzeska Oficyna Wydawnicza AR Dziedzic
32-800 Brzesko, ul. Czarnowiejska 1
tel. 014/68 61 470

Redakcja nie bierze odpowiedzialności za treść
ogłoszeń i reklam. Zastrzega sobie prawo adiacji
nadesłanych tekstów i zamieszczania własnych tytułów.

„Głosiciel” należy do Polskiego
Stowarzyszenia Prasy Lokalnej.

Zdjęcie na okładce:

Fot. Stanisław Kusiak

WYDARZENIA MIESIĄCA

80 LAT OCHOTNICZEJ STRAŻY POŻARNEJ W STRÓŻACH



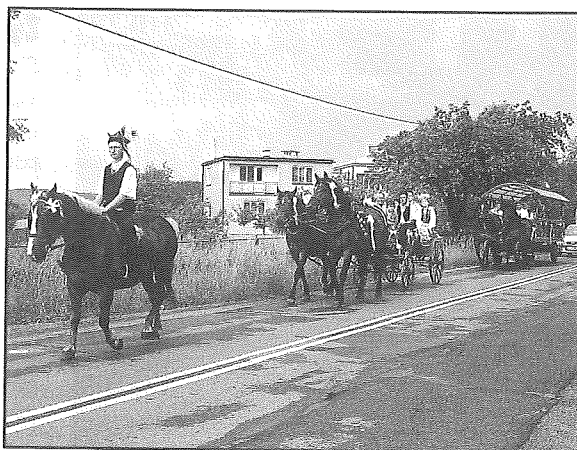
O obchodach rocznicy czytaj na s. 18 i 21

NOWY SZTANDAR DLA SP ZAKLICZYN



O święcie Szkoły Podstawowej im. Lanckorońskich czytaj na s. 6

PRYMICJE W FILIPOWICACH



O ks. Robercie Piechniku czytaj na s. 7

Nowy sztandar dla SP Zakliczyn

Szkoła Podstawowa im. Lanckorońskich w Zakliczynie otrzymała nowy sztandar. 16 maja przed południem cała społeczność uczniowska (z obu placówek w Rynku i przy ulicy Malczewskiego) wraz z dyrekcją, rodzicami, zaproszonymi gośćmi - po przemarszu ulicami miasta w asyście patrolu policyjnego - uczestniczyła w wielkim wydarzeniu, jakim było poświęcenie proporca z wizerunkiem herbu Lanckorońskich i hasłem: „Ojczyzna, rodzina, wiara, nauka”.

Mszę św. odprawił ks. prałat Józef Piszczyk – proboszcz parafii w Zakliczynie, który przed nabożeństwem dokonał aktu uroczystego poświęcenia sztandaru. Następnie przedstawiciele Rady Rodziców (Wojciech Krakowski (przewodniczący), Anna Mytnik i Bogumiła Hołda) przekazali symbol szkoły w ręce dyrektora placówki - Józefa Gwiżdża.

Obecni byli: przewodnicząca Rady Miejskiej Władysława Kuzera, reprezentujący burmistrza – sekretarz gminy Janusz Krzyżak, inspektor Delegatury Kuratorium Oświaty Józef Lewicki, dyrektorzy zaprzyjaźnionych szkół, działacze samorządowi.

W krypcie ufundowanej przez Lanckorońskich kościoła parafialnego pw. Św. Idziego Opatą w Zakliczynie

pochowana została hr. Justyna Lanckorońska z najbliższą rodziną; fundatorka szkoły trywialnej przy ulicy Mickiewicza, którą w 1837 roku hr. Karol Lanckoroński powiększył, przeznaczając plac pod budowę nowej placówki w Rynku. Szkoła w tym miejscu prowadzi nauczanie po dzień dzisiejszy.

Ta podniosła uroczystość miała odpowiednią oprawę, nabożeństwu towarzyszył znakomity chór szkolny „Ballada”, a młodzież w refleksyjnym programie artystycznym przedstawiła historię tej wielce zasłużonej dla kultury i nauki polskiej oraz naszej ziemi rodziny szlacheckiej.

Po uroczystości wszyscy zgromadzeni udali się pod tablicę poświęconej jej pamięci, usytuowanej na froncie kościoła, gdzie pokłoniły się poczty, a młodzież oddała hołd, zapaliła znicze i złożyła wiązanki kwiatów.

Kształt i wymiar wydarzeniu nadali pedagodzy: Krystyna Sienkiewicz-Witek – wicedyrektor szkoły, Anna Okońska, Beata Krzyżak, Aneta Tabiś-Hofman, Rafał Łopatka i ks. Stanisław Stręk.

Sztandar został zaprojektowany przez artystkę-plastyk Urszulę Bronikowską, mieszkającą na co dzień w rodzinnych Wróblowicach, jego fundatorami są rodzice uczniów, sponsorzy i sympatycy szkoły. Dotychczasowy, o bogatej historii, zostanie przekazany do renowacji.



Za chwilę młodzież przyjmie sztandar z rąk dyr. Józefa Gwiżdża.



Delegacja szkoły w hołdzie Lanckorońskim.



Ślubowanie przedstawicieli uczniów.

Żywią i bronią

Zielone Świątki to czas świętowania ludowców spod znaku czterolistnej koniczyny. Działacze Polskiego Stronnictwa Ludowego, partii, która w naszej gminie zwyciężyła zdecydowanie w lokalnych wyborach i trzyma ster samorządowej władzy, uczestniczyli w niedzielnych, skromnych obchodach swojego ludowego święta.

Najpierw gromadnie, wraz z pocztami sztandarowymi stronnictwa i OSP, pojawili się o godz. 9.30 w kościele pw. Św. Idziego Opatą w Zakliczynie na uroczystej Mszy Św., odprawionej przez ks. Stanisława Stręka, który wygłosił okolicznościową homilię. Po nabożeństwie słowo do ludowców skierował ks. prałat Józef Piszczyk.

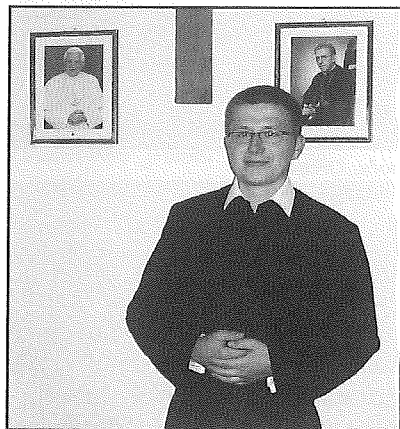
W poczcie sztandarowym Zarządu Gminnego PSL drzewiec ze sztandarem dźwiżył nestor ruchu ludowego w naszej gminie, Władysław Czech z Lusławic. Towa-



Poczty Sztandarowe PSL i OSP w kościele parafialnym.

go tradycyjnie brzoškami, na towarzyskie, świąteczne spotkanie z udziałem posła RP **Wiesława Wody**.

Filipin z Filipowic



Ks. Robert Piechnik COB.

Ofiarę Mszy Świętej w kościele pw. Matki Bożej Śnieżnej w rodzinnych Filipowicach.

Ks. Robert Piechnik COB, bo o nim mowa, poszedł w ślady swego słynnego wuja, **ks. Władysława Pachoty** – dyrygenta Dziewczęcego Chóru Katedralnego „Puellae Orantes” w Tarnowie, obejmując stan kapłański. Wstąpił do Zgromadzenia OO. Filipinów i tam zamierza prowadzić działalność duszpasterską. Uroczystości prymicyjne, z udziałem najbliższej rodziny, odbyły się w kościele św. Filipa Neri w Tarnowie 29 maja o godz. 19.

Całe Filipowice świętowały z księdzem prymicjanem. W dniu otrzymania święceń przebył drogę spod klasztoru franciszkanów do swej rodzinnej wsi pilotowany przez wóz bojowy filipowickiej Ochotniczej Straży Pożarnej, do której to jednostki przez wiele lat należał, jako zdolny puzonista miejscowej orkiestry dętej. Orszak składał się też z konnej asysty, którą prowadził sołtys wsi **Tadeusz Martyka**, i orkiestry na półkoszce, które towarzyszyły księdzu Robertowi jadącemu bryczką wraz z dziećmi w krakowskich strojach. W tym samym dniu, w sobotę, wierni uczestniczyli ze swoim nowym

rzyszli mu **Stanisław Wąs** z Gwoźdźca i **Stanisław Woda** z Paleśnicy – prezes miejscowej struktury organizacji, który zaprosił burmistrza **Kazimierza Kormanę**, przewodniczącą Rady Miejskiej **Władysławę Kuzerę**, sekretarza gminy **Janusza Krzyżaka**, ludowych działaczy, sympatyków ruchu, szefów instytucji do Domu Strażaka w Zakliczynie, przystrojonego

duchownym w majówce, a nazajutrz odbyły się właściwe uroczystości w kościele parafialnym, po czym radoowano się z wydarzenia podczas uroczystego obiadu, wydanego w ogromnym namiocie na cześć ich filipina z ich Filipowic, gdzie biesiadowało blisko 400 zaproszonych gości. Uroczystości towarzyszyły koncerty uznanych na arenie ogólnopolskiej zespołów artystycznych, prócz wspomnianego dziewczęcego chóru księdza **Pachoty**, rewelacyjnie zaprezentowały się **Strażacka Orkiestra Dęta OSP Filipowice** oraz w oryginalnym występie młodzieżowy „gos.pl” **ks. Pawła Cyza** z Tarnowa.

Od 1879 r. przy ul. Józefa Piłsudskiego w Tarnowie istnieje kościół pod wezwaniem św. Krzyża i św. Filipa Neri, przy którym posługę duszpasterską pełni Księża Filipini.

Kongregacja Oratorium św. Filipa Neri (Congregatio Oratorium Sancti Philippi Neri) powstała w Rzymie w 1575 roku dla posługi w Oratorium. Założycielem oratorianów był urodzony we Florencji św. Filip Neri (1515-1595). (Oratorium było niezwykłym zjawiskiem w życiu religijnym i kulturalnym Rzymu, było zarazem niezwykle skuteczną i nowatorską metodą duszpasterską. Oratorium było nowym sposobem modlitwy i życia chrześcijańskiego: spotkaniem ludzi, śpiewem i pieśnią pochwalną i muzyką.) Nie są zakonem, bo nie składają ślubów, choć na co dzień mają żyć duchem ubóstwa, czystości i posłuszeństwa. Św. Filip mówił, że jedyną regułą, którą mają się kierować, jest miłość. Charakteryzuje ich stałość miejsca, tzn. przez całe życie pozostają w tym samym domu, który wybrali już jako klerycy, każdy dom jest niezależny od innych, przełożony jest bardziej ojcem, niż przełożonym, a wszystkie ważne decyzje podejmuje w swoim domu kolegiąlnie. Znani są z niezwykłego poczucia humoru i radosnego usposobienia.

Zgromadzenie Filipinów w Tarnowie to miejsce na ziemi, które wybrał ks. Robert Piechnik COB. Życzymy mu wielu łask Bożych i sukcesów w pracy duszpasterskiej.

PS. Ksiądz prymicjant wraz z rodziną pragnie serdecznie podziękować za pośrednictwem „Głosiciela” wszystkim mieszkańcom Filipowic i innym osobom, które włączyły się w przygotowania do tego doniosłego w ich życiu wydarzenia.



Ks. Robert Piechnik za chwilę uda się do rodzinnych Filipowic.

Białe święto

I Komunia św. odbywa się w parafii pw. Św. Idziego Opata w czterech kościołach. Jak co roku w pierwszą niedzielę maja w kaplicy we Wróblowicach (10 dzieci ze szkoły we Wróblowicach) i w kaplicy w Stróżach (23 dzieci ze szkoły w Stróżach). Natomiast w Zakliczynie - druga niedziela maja (69 dzieci ze szkoły w Zakliczynie). Msze św. I-Komunijne w tych kościołach sprawował proboszcz parafii, **ks. prałat Józef Piszczek**.

Duże wsparcie w przygotowaniu dzieci katechezi otrzymali ze strony wychowawczyń, jak w przypadku Wróblowic, gdzie wielką pomoc okazała p. **Ewa Gałęcka**.

Rocznica I Komunii św. dla dzieci klas trzecich w tych kościołach zawsze tydzień później po I Komunii św. Mszę św. rocznicową sprawują co roku katechezi w tych szkołach przygotowujący dzieci I-Komunijne: w Stróżach - **ks. Władysław Sobczyński**, w Zakliczynie - **ks. Stanisław Stręk**, we Wróblowicach - **ks. Krzysztof Węgrzyn**.

I Komunia św. dzieci ze szkoły w Fańciszwowej odbywa się w Klasztorze OO. Franciszkanów. W tym roku w trzecią niedzielę maja i przystąpiło do niej 9 dzieci z tejże szkoły. (KW)



Pierwszokomunijna klasa IIb z Zakliczyna pod opieką p. Beaty Ramiń, ks. Stanisława Stręka i ks. proboszcza Józefa Piszczka.

Nowa sala terapeutyczna DPS



Symbolicznego otwarcia sali dokonali dyr. PCPR - Wiesława Iwaniec i dyr. DPS - Daniel Mosio.

17 maja br w Domu Pomocy Społecznej w Stróżach oddano do użytku nową salę terapii zajęciowej.

Dzięki staraniom dyrektora DPS **Daniela Mosio** zaadaptowano pomieszczenie starej szwalni na salę terapii. Wykonano nową łazienkę, podręczną kuchnię oraz podjazd dla osób niepełnosprawnych, poruszających się na wózkach inwalidzkich. Całość prac wykonali pracownicy

DPS. Fundusze na ten cel pozyskano z Towarzystwa Przyjaciół Domów Pomocy Społecznej oraz ze środków własnych.

Uroczystego otwarcia i przecięcia wstęgi dokonali: **Wiesława Iwaniec** - dyrektor Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Tarnowie oraz dyrektor DPS **Daniel Mosio**. Pomieszczenie poświęcił o. **Zygmunt** z Klasztoru OO. Franciszkanów w Zakliczynie. Uroczystość uświetnił występ zespołu „Orchidea”, złożony z mieszanek domu, pod kierownictwem **Czesława Michalika**. (CM)



Okolicznościowy występ zespołu „Orchidea”.

Na pomoc fundacji!

Mieszkańcy gminy wspierają chętnie różne przedsięwzięcia charytatywne, wiedząc, że sami mogą znaleźć się w trudnej sytuacji życiowej. Rozumieją dolę ubogich i opuszczonych. Nie bardzo jednak mogą zrozumieć, gdy ich hojność jest lekceważona, a takie odczucia przychodzą na myśl, gdy widzi się stosy używanej odzieży od jakiegoś czasu zalegających przy pojemnikach oznaczonych logo „Nasz Dar”(!). Niegdyś umieszczone w różnych miejscach za zgodą samorządu gminy, by wspomóc potrzebujących, często ukazują żenujący widok stert walających się i zamokniętych szmat.

Wygląda na to, że organizatorzy akcji sami są w potrzebie.

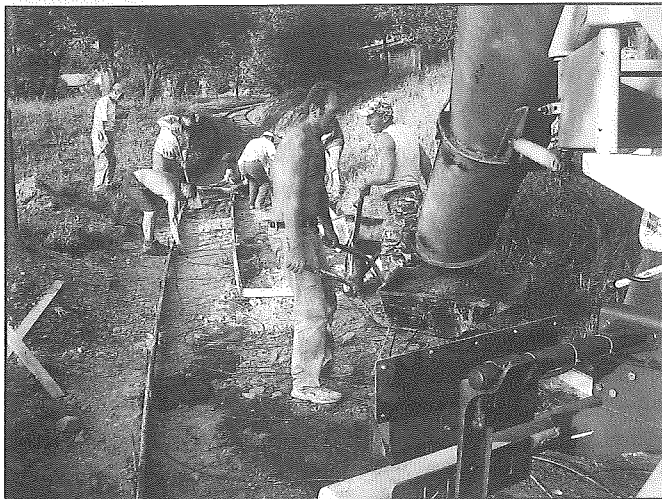
Jest dojazd!

Przed trzema laty własnym sumptem położyli 25 metrów bieżących betonu na drodze dojazdowej do ich posesji. W tym roku wspólnie z wsią uradzili na zebraniu, że dojazd na wzniesienie do czterech gospodarstw trzeba w całości wykonać, bo zimą, czy po obfitych opadach deszczu przejechać swobodnie nie sposób. Dlatego wspólnie z gromadą zaklepalili 4,5 tys. zł w wiejskim budżecie na renowację podjazdu, do których to środków dorzucili jeszcze prywatne 1,8 tys.

Drogi, biegnącą nieopodal kaplicy we Wróblowicach, budowali własnymi siłami w słoneczny czwartek 24 maja panowie **Marek Osiecki**, **Bogdan Osiecki**, **Grzegorz Sobczyk**, **Kazimierz Sobczyk**, **Robert Sobczyk**, **Józef Nowak**, **Andrzej Łóźwiak** i **Tadeusz Rąpała** pod bacznym okiem pani **Krystyny Kantor**, która

zadbała o niezbędne kalorie, by sił nie brakło, oraz radnego **Zbigniewa Jachyma**.

Wespół w zespół, w ciągu jednego dnia, sprawnie zaszalowali i położyli 125 metrów zbrojonego betonu, dostarczonego „gruszką” w czterech kursach z wojnickiej betoniarni. Pozostawiwszy samochody u sąsiadów, już nie mogą doczekać się bezpośredniego sprawdzenia jakości wykonanej przezeń roboty. Jeszcze trochę polewania wodą i będzie można z fasonem poruszać się po rzeczonym trakcie.



Ostatni kurs „gruszki” z Wojnicza.



Efekt dobrej roboty.

NA BAKIER Z PRAWEM

Płonie stodoła...

28 kwietnia spłonęła stodoła w Faściszowej. Straty oszacowano na ok. 50 tys. zł. Wewnątrz znajdowały się m. in. płody rolne. Powołany biegły oceni przyczyny pożaru, właściciele zgłosili podpalenie zabudowania. Toczy się postępowanie w tej sprawie.

Miłośnik komórek

8 maja ok. 15.00 w autobusie relacji Tarnów – Gródek n/D. dwóch mężczyzn – 18-letni pochodzący z Bartkowej i 23-latek, mieszkaniec Bieśnika – użyło przemocy wobec innego pasażera - mieszkańca Podola-Górowej, kradnąc mu telefon komórkowy. Obaj sprawcy zostali zatrzymani

w Zakliczynie i umieszczeni w areszcie tymczasowym w Brzesku na okres 2 miesięcy. Policjanci odzyskali skradziony telefon. Przy okazji brzeska prokuratura ustaliła, że pierwszy z wymienionych osobników, mieszkaniec Bartkowej, wraz z koleżkami, ma na sumieniu kradzież 140 mb przewodów energetycznych z boiska PKS Jedność Paleśnica, z czego funkcjonariuszom policji udało się odzyskać jedynie 30 mb.

To nie koniec „dokonań” nastolatka: okazało się w wyniku przesłuchania, że na przełomie roku w kawiarni „Ratuszowa” również skradł telefon komórkowy. (MW)

Źle się bawicie, panowie...

W nocy z 11 na 12 maja br. obsługa restauracji „Jagiellonka” wezwała patrol policji w związku z awanturą jaką wywołali pijani klienci. Po przybyciu na miejsce doszło do ostrej przepychanki pomiędzy wspomnianymi trzema mężczyznami - mieszkańcami Zakliczyna a dwoma umundurowanymi funkcjonariuszami z miejscowego posterunku. Po zatrzymaniu delikwentów sprawę przejęła Komenda Miejska Policji w Tarnowie. Sprawcom grozi do 10 lat więzienia. Jako środek zapobiegawczy brzeska prokuratura zastosowała wobec sprawców napaści dozór policyjny i poręczenie majątkowe.

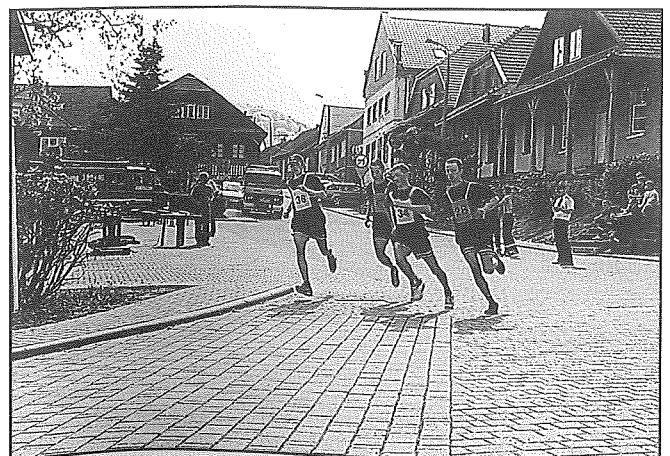
W wyniku śledztwa okazało się, że jeden z uczestników zajścia ma udział w kradzieży kosiarki z klasztoru ss. bernardynek i jest notowany w kartotekach policyjnych, również w ramach wątku narkotykowego.

Już nie p.o.

Informujemy, że od 1 czerwca br., dzięki oficjalnemu powołaniu, funkcję kierownika posterunku policji w Zakliczynie, przy ul. Browarki 7, pełni **podkom. Marek Wilkuszewski**, natomiast szefem Komisariatu Policji w Wojniczu pozostał – już formalnie - **asp. Andrzej Mazurkiewicz**.

Strażacy na podium

28 kwietnia br. odbył się jubileuszowy X Bieg Floriański w Czchowie. W zawodach tych startowała reprezentacja OSP Zakliczyn w składzie: **Mateusz Fior**, **Dawid Kozub**, **Mirosław Sobol**, **Bartłomiej Wróbel**



Biegą po zwycięstwo.



Wysiłek zostanie nagrodzony.

wraz z opiekunami **Maciejem Gofronem** i **Łukaszem Łachem**. Obok strażaków z Zakliczyna na starcie pojawiła się także jednostka OSP Filipowice. Do biegu zgłosiło się również 5 drużyn z gminy Czchów oraz uczniowie szkół gimnazjalnych oraz ponadgimnazjalnych.

Trasa zawodów liczyła 1200 m. Zawodnicy startowali w zespołach czteroosobowych, z czego liczyła się suma trzech najlepszych czasów.

Reprezentacja OSP Zakliczyna zajęła I miejsce w kategorii OSP z sąsiednich gmin oraz uzyskała najlepszy czas ze wszystkich drużyn startujących w zawodach. Na uwagę zasługuje także fakt, że nasz zawodnik **Dariusz Kozub** znalazł się w trójce zawodników, których nagrodzono indywidualnie za najlepsze czasy wśród drużyn strażackich. **Drugie miejsce w tej kategorii zajęła ekipa OSP Filipowice.**

Dodatkowe atrakcje imprezy to pompa strażacka z 1935 roku, przywieziona przez druhów z OSP Jurków oraz ręczna syrena z OSP Biskupice Melsztyńskie. W trakcie zawodów można było posłuchać koncertu Strażackiej Orkiestry Dętej ze Złotej.

Bieg zorganizowali: Związek Ochotniczych Straży Pożarnych RP Oddział Gminny, Ochotnicza Straż Pożarna w Czchowie oraz Miejski Ośrodek Kultury.

tekst i zdjęcia: **Łukasz Łach**
z-ca naczelnika OSP Zakliczyn



Radosny finał.

Urodzinowy koncert

Klasztor OO. Franciszkanów gościł uczestników XII Przeglądu Piosenki Maryjnej i Oazowej „W siódmym niebie”. 18 maja br. u stóp grotty NMP z Lourdes zaprezentowało się 5 zespołów szkolnych. Występy nie miały



Takimi statuetkami nagrodzono wszystkich wykonawców.

charakter konkursu, wszystkie grupy zostały nagrodzone przez organizatorów imprezy – Zespół Szkolno-Przedszkolny w Paleśnicy, który od początku patronuje przeglądowi, i Regionalne Centrum Turystyki i Dziedzictwa Kulturowego w Zakliczynie.

Chóry i zespoły wokalmuzyczne zaprezentowały nie tylko ciekawe interpretacje pieśni (m.in. słynną, ulubioną przez Jana Pawła II „Barwę”), ale i oprawę instrumentalną (gitara, flet, syntezator) oraz wizualną (jednolite, kolorowe stroje).

W tym samym czasie w dalekim Licheniu, w największym polskim sanktuarium maryjnym, odbywał się niezwykle koncert 100 orkiestr w hołdzie Ojcu Świętemu w 87. rocznicę urodzin naszego wielkiego rodaka, o czym poinformował widownię o. **Pacyfik Iwaszko**, tuż przed modlitwą Anioł Pański, którą odmówił razem z uczestnikami przeglądu.



Gra i śpiewa zespół z Gwoźdźca.



Upominki i dyplomy od przew. RM Wł. Kuzery i dyr. I. Górskiej.

Zespół ze Stróż pod opieką **Renaty Pawłowskiej** i **Tadeusza Malika** zaprezentował cztery utwory, pozostałe grupy po dwa. W dalszej kolejności zaprezentowały się: SP Wróblowice – opieka **Sławomir Barszcz**, SP im. J. Malczewskiego w Faściszowej – op. **Anna Skruch**, SP Gwoździec – op. **Małgorzata Nowak** i **Maria Ojczyk**, SP Paleśnica – op. **Stanisława Martyka**.

Wysiłek młodych wokalistów i ich trud przygotowania do imprezy został doceniony i nagrodzony przez przewodniczącą Rady Miejskiej **Władysławę Kuzerę** i wicedyrektor paleśnickiej szkoły **Izabellę Górską**. Wykonawcy otrzymali statuetki i nagrody książkowe, ufundowane przez organizatorów, którzy nie zapomnieli też o słodkim poczęstunku.

Z wizytą u przyjaciół

Zespół Folklorystyczny „Gwoździec” przebywał z trzydniową wizytą na Węgrzech u przyjaciół z zespołu „Igllice” w Jászféniszaru, by uczestniczyć w święcie miasta. Grupa wzięła udział w przeglądzie zespołów ludowych, jako gość specjalny, w gronie dwudziestu miejscowych.

38-osobowy skład uzupełnili dorośli opiekunowie, a mianowicie – kier. zespołu **Agata Nadolnik**, choreograf **Janusz Cierlik**, troje rodziców i przedstawicielka Urzędu Miejskiego – **Zofia Pawłowska**. Młodzieży akompaniowała 5-osobowa kapela ludowa, która nie omieszczała także umilić towarzyskich spotkań węgierskich i polskich przyjaciół.



Zespół Folklorystyczny „Gwoździec” na scenie w Jászféniszar.

1 maja Święto Jászféniszaru rozpoczęto od udziału we Mszy św. Po południu „Gwoździec” i „Igllice” wspólnie występowały na scenie domu kultury, witane przez wiceburmistrza miasta (pani burmistrz ze względu osobistych nie mogła uczestniczyć w imprezie). Następnie na boisku przy szkolnym bawiono się na festynie sportowo-rekreacyjnej. Nasze panie weszły w skład jury konkursowego oceniającego konkurs potraw regionalnych.

– *Moje typy pokrywały się ze zwycięskimi, jednak nie mogłyśmy się przekonać do spróbowania ślimaków* – **Zofia Pawłowska** krzywi się na wspomnienie „rarytasu”. – *Pierwsze miejsce zajął słynny gulasz, drugie – ryba z makaronem, trzecie – tort z marchewką* – dodaje już z lepszą miną.

Gospodarze wylewnie opiekowali się polskimi gośćmi, szczególnie zainteresowanie okazywała **Györgyi Kaszai**, uczynna miejscowa pielęgniarka, która wraz z mężem

Tamás'em (policjantem z zawodu) od początku znajomości zespołów dba o dobre relacje między naszymi miastami.

Po uroczystej kolacji późnym wieczorem polski autokar z żalem wyruszył w powrotną podróż do kraju. Rewanż nastąpi już niebawem, bo podczas sierpniowych dożynek w Gwoźdzu, gdzie ponownie spotkają się tańczące i śpiewające, polsko-węgierskie bratanki.

Dla Ciebie, Mamo...

Taki tytuł nosiło 48. tarnowskie spotkanie z cyklu: „Na Skrzydłach po Drabinie”. Było ono dedykowane wszystkim Matkom za to, że po prostu są.



W środku poetyckiego grona - **Anna Karecka**. Fot. **A. Szczepański**

Na tarnowskim Rynku wiersze **Marii Rozpędy**, **Anny Kareckiej** i **Kazimierza Karwata** czytali sami autorzy oraz artystka **Barbara Bożek-Czekańska** i posłanka na Sejm RP **Urszula Augustyn**. Dla licznej publiczności wystąpił ponadto kwartet smyczkowy uczniów z Zespołu Szkół Muzycznych im. I. J. Paderewskiego i dzieci z zakliczyńskiego Stowarzyszenia Pomocy Osobom Niepełnosprawnym „Bez Barrier”. Nad artystycznym poziomem prezentowanych etiud taneczno-muzycznych czuwały wychowawczynie dzieci: **Iwona Gurgul** i **Halina Pyrek**. Gościem specjalnym spotkania był Prezydent Miasta Tarnowa **Ryszard Ścigała** oraz Sekretarz Gminy Zakliczyn **Janusz Krzyżak**.

Na 30 maja w Szkole Podstawowej w Zakliczynie dzieci z ośrodków prowadzonych przez SPON „Bez Barrier” przygotowały również dla swoich mam specjalny program literacko-muzyczny z okazji Dnia Matki. W ramach imprezy przewidziano także życzenia, laurki i słodki poczęstunek. (AS)



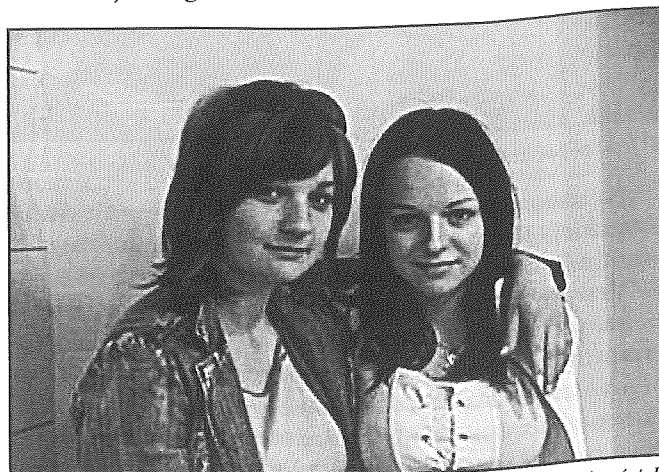
Barwy korowód sponowskiego zespołu.

Historyczny finał Magdaleny Kot

Uczennica Gimnazjum im. bł. Krystyna Gondka w Zakliczynie - **Magdalena Kot** - została finalistką **Małopolskiego Konkursu Historycznego** dla uczniów gimnazjów w roku szkolnym 2006/07 o tematyce: „**Druga Rzeczpospolita 1918-1939. Od początków do okupacji niemiecko-radzieckiej**”.

Droga do finału była długa i niezwykle trudna. 23 listopada 2006 roku w etapie szkolnym uczestniczyło w miejscowym gimnazjum 37 uczniów. Siedmiu z nich spełniło wymogi, aby wziąć udział w etapie powiatowym w Tarnowie, lecz tylko uczennice klasy III G - **Monika Łazarek** i **Magdalena Kot** zakwalifikowały się do etapu rejonowego (powiatowego), w którym 11 stycznia br. rywalizowało z kolei 67 gimnazjalistów. Ten szczebel przebrnęła Magdalena i znalazła się w gronie 170 uczestników wojewódzkiego finału, który odbył się 13 marca w Krakowie.

Lista laureatów konkursu jest dostępna na stronie internetowej www.kuratorium.krakow.pl. Opiekunem finalistki jest mgr **Michał Chruściel**.



Magdalena Kot (z lewej) i Monika Łazarek. Fot. Michał Chruściel

Grand Prix dla gimnazjalistek

W tegorocznej edycji **XIV Ogólnopolskiego Młodzieżowego Konkursu Krajoznawczego „Poznajemy Ojcowiznę”** na szczebel centralny wpłynęło 108 prac, z tego 28 prac ze szkół podstawowych, 33 prace z gimnazjów, 13 prac ze szkół ponadgimnazjalnych, 24 prace multimedialne oraz 10 prac w kategorii „Za wytrwałość”. Centralny Sąd Konkursowy pod przewodnictwem **Andrzeja Gordona** - Sekretarza Generalnego Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego obradował 29 marca br. i przyznał swoje nagrody. W gronie laureatów znaleźli się nasi gimnazjaliści.

I tak, w kategorii szkół gimnazjalnych **Grand Prix** otrzymały **Joanna Burnat, Małgorzata Wach** z Gimnazjum w Zakliczynie, za pracę: „**Uszanuj ziemię po której stąpasz...**”, przygotowaną pod opieką **Janusza Flakowicza**.

Natomiast w kategorii szkół ponadgimnazjalnych, w kat. prac multimedialnych, jury postanowiło nie przyznawać nagrody **Grand Prix**. Równorzędne **I nagrody** otrzymali: **Katarzyna Klemens, Malwina Lewicka, Aga-**

ta Walczewska, Dawid Młynarczyk z Zespołu Szkół E-H w Żninie, za pracę: „**Pieniny – perełka polskich gór**”, przygotowaną pod opieką **Ewy Krzemień**; **Mateusz Groniek** z Gimnazjum nr 2 w Żarach, za pracę: „**Ścieżkami Parku Mużakowskiego**”, przygotowaną pod opieką **Pana Bogusława Kudryka**; **Mateusz Flakowicz** z Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Zakliczynie, za pracę: „**Cmentarze z I wojny światowej w gminie Zakliczyn**”, przygotowaną pod opieką **Janusza Flakowicza**; **Dawid Pieprzka** z Szkoły Podstawowej w Rojowie, za pracę: „**Zabytki Rojowa i jego bohater**”, przyg. pod opieką **Mirosławy i Jerzego Krzywaźnia**; **Aneta Różycka, Marcin Pronobis, Małgorzata Grzybowska** z Publicznego Gimnazjum w Bodzechowie, za pracę: „**Poznaj Bodzechów**”, przyg. pod opieką **Grzegorza Ciżdziela**.

Naszym uczniom - za nagrodzone opisanie ojcowizny – serdecznie gratulujemy!



Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze
Zarząd Główny
Czasopismo „Poznaj swój kraj”

Centralny Zlot Laureatów

**XIV Ogólnopolskiego
Młodzieżowego Konkursu Krajoznawczego**

„Poznajemy Ojcowiznę”

pod patronatem honorowym
Ministra Edukacji Narodowej
Pana Romana Giertycha

Grand Prix w konkursie w kategorii szkół gimnazjalnych

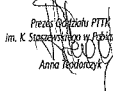
dla

Joanny Burnat, Małgorzaty Wach
z Gimnazjum w Zakliczynie

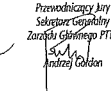
za pracę:
„*Uszanuj ziemię po której stąpasz ...*”



Redaktor Naczelny
„Poznajemy Ojcowiznę”
Andrzej Gorton



Prezes Zarządu PTWK
im. K. Sienkiewicza w Tarnobrzegu
Anna Rębska



Przewodniczący Jury
Selektor Gęsiatki
Zarządu Głównego PTWK
Andrzej Gorton



Spytkowice i Zakliczyn w finale

Finał wojewódzkiego etapu **XXV Ogólnopolskiego Młodzieżowego Turnieju Turystyczno-Krajoznawczego** przeprowadzony został 11 i 12 maja br. w Zakliczynie przez Oddział PTWK „Ziemi Tarnowskiej” w Tarnowie.

O prawo startu w finale ogólnopolskim rywalizowało ze sobą 12 trzyosobowych drużyn (w tym jedna poza konkursem) reprezentujących oddziały PTWK z Rabki, Nowego Targu, Wadowic i Tarnowa. Zawody przeprowadzono w następujących kategoriach: szkoły podstawowe, gimnazjalne i ponadgimnazjalne, zgodnie z regulaminem OMTTK, przyjętym przez Radę Programową ds. Młodzieży Szkolnej Zarządu Głównego PTWK.

Z przewidzianych w programie turnieju konkurencji nie zrealizowano tylko strzelania z broni pneumatycznej, które miało odbyć się w ramach „Turystycznego ABC” (brak dostępu do strzelnicy w ZSPiG Zakliczynie).

Komisję turniejową stanowili: sędzia główny **Michał Kolbusz**, sekretarz turnieju **Halina Kochan**, **Zbigniew Turek** (PTTK), sierżant sztabowy **Dariusz Kuchciński** (Komenda Powiatowa Policji w Tarnowie), ratownik medyczny **Łukasz Łach** (OSP Zakliczyn).

Po ocenie prac pisemnych oraz przeprowadzeniu konkurencji praktycznych wyłoniono reprezentację województwa małopolskiego na finał ogólnopolski. Największą ilość punktów w swych kategoriach otrzymały: **SP Spytkowice**, **Gimnazjum Zakliczyn** i **ZSPiG w Zakliczynie**.

Wymienione wyżej drużyny otrzymały puchary ufundowane przez Urząd Miejski w Zakliczynie, a wszystkim uczestnikom turnieju wręczono nagrody książkowe i gadżety reklamowe ufundowane przez: Starostwo Powiatowe w Tarnowie, Urząd Miasta Tarnowa, Oddział PTTK „Ziemi Tarnowskiej”.

Sprawną i efektowną organizacją Turnieju możliwa była dzięki współpracy z Regionalnym Centrum Turystyki i Dziedzictwa Kulturowego w Zakliczynie i Dyrekcją Zespołu Szkoły Podstawowej i Gimnazjum w Zakliczynie. Zaangażowanie i pomoc w przeprowadzeniu Turnieju wykazali także członkowie SKKT PTTK „Compass” z Gimnazjum w Zakliczynie.

Komandor Turnieju: Janusz Flakowicz

Opolski debiut

Wokalista zakliczyńskiej, rockowej grupy **AVATAR** **Tomasz Szczepanik** wystąpi wraz z nowym zespołem **PECTUS** w finałowym koncercie 44. Krajowego Festiwalu Piosenki Polskiej w Opolu. Finał tegorocznej edycji odbędzie się w opolskim Amfiteatrze 15 czerwca 2007 roku. „Debiuty” będą transmitowane przez TVP zaraz po konkursie „Premier”.

Grupa jest laureatem Grand Prix Międzynarodowego Festiwalu Piosenki „Carpathia Festival” Rzeszów 2006, w którym wzięło udział 80 piosenkarzy z Polski, Ukrainy, Słowacji i Węgier. **Tomasz Szczepanik** z zespołem „Pectus” zdobył nagrodę główną w wysokości 1000 euro za piosenkę autorską „Spacer”.

Wszystkich fanów Tomka zapraszamy do Opola lub przed ekrany telewizorów 15 czerwca. Natomiast w niedzielę 1 lipca zespół zagra również dla zakliczyńskiej publiczności w finale II Dni Miasta i Gminy Zakliczyn. Więcej o zespole na <http://www.pectus.com>.

Dariusz Kusiak



Tomasz Szczepanik i Pectus.

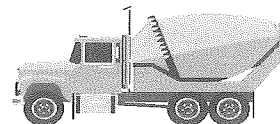
Spółdzielnia Pracy Budownictwa



33-100 Tarnów, ul. Zamkowa 2
tel. (014) 626 86 64, 626 85 84, fax (014) 626 89 67

Prezes: (0600) 380 513
Betoniarnia Zakliczyn: (014) 66 534 26
Żwirownia Janowice: (0603) 206 595

- kręgi i rury żelb. i beton. śr. do 200 cm
- nakrywy studz.
- krawężniki
- obrzeża
- płytki
- płyty IOMB
- korytka ściekowe
- beton towarowy i zaprawy
- kruszywo
- i inne wg zamówienia



Usługi transportowe i sprzętowe

F.H.U. „RAMIX” abc

Czesław Ramian
(014) 66 55 097 • (014) 66 55 197

SKLEPY SPOŻYWCZO-PRZEMYSŁOWE

IMPREZY OKOLICZNOŚCIOWE

MAŁA GASTRONOMIA

CZYNNE CODZIENNIE: 8.00-22.00

**Prowadzimy sprzedaż
artykułów spożywczo-przemysłowych
za pośrednictwem sieci sklepów ABC.
Zapraszamy na zakupy promocyjne!**

VIII sesja Rady Miejskiej

Obniżka abonamentu

Radni w komplecie obradowali podczas VIII sesji Rady Miejskiej, która rozpoczęła się w ratuszu 14 maja wcześniej niż zazwyczaj, bo o godz. 8. Zebranie, prowadzone przez przewodniczącą **Władysławę Kuzerę**, podzielono na dwie części.

W pierwszej zatwierdzono zmiany w budżecie miasta, zrelacjonowane przez skarbnika **Urszulę Nowak**. Poprawki dotyczyły m. in. przeznaczenia środków na podwyżkę dla nauczycieli, wg rozporządzenia Ministerstwa Edukacji Narodowej, którą scedowały ją na samorządy gmin. Nauczyciele mogą liczyć – w zależności od stopnia mianowania – do 100 zł brutto. Na ten cel rada przeznaczyła 400 tys. zł – kwotę zawartą w blisko 4-milionowych zaciągniętych przez RM kredytach i pożyczkach, z przeznaczeniem na różne cele, m. in. na projekty i budowę nowych inwestycji. Przy okazji podjęto ponadplanową dyskusję nt. stanu oświaty. Ze względu na niż demograficzny funkcjonowanie mniejszych placówek spowoduje wzrost nakładów, padła wstępna propozycja łączenia klas, obniżenia kosztów ogrzewania, bezwzględnie szukania oszczędności w gospodarowaniu placówkami (Dzierżaniny, Charzewice). Do wnikliwego rozważenia pozostaje kwestia dowozu dzieci. Tematy te z pewnością będą ponownie szczegółowo omawiane przy tworzeniu uchwały budżetowej na przyszły rok. Rada przeznaczyła sumę 800 tys. zł na realizację oświatowego programu międzygminnego, pilotowanego przez gminę Czchów pn. „Moja Ojczyzna tam, gdzie moja szkoła”, która będzie zrefundowana z Europejskiego Funduszu Społecznego.

Deбата dotyczyła też określenia obowiązkowego w myśl ustawy abonamentu dla posiadaczy wodomierzy: radni postanowili obniżyć go znacząco z dotychczasowych 5 zł na 3 zł miesięcznie. To najniższa stała stawka abonamentu w regionie, gdzie generalnie obowiązuje

5 zł netto, w Brzesku jest to 8,80 zł. Zakład Oczyszczania i Kanalizacji odnotowuje sporą ilość ścieków niefakturowanych (ok. 60 tys. metrów sześciennych), wynika to z ukrywania faktycznego stanu osób zamieszkujących podłączone do sieci posesje. Z tego powodu Rada Miejska postanowiła ryczałtowy pobór należności za zrzut ścieków określać na podstawie zameldowania osób w poszczególnych gospodarstwach korzystających z usług ZOiK. Ta kwestia wchodzi w życie 1 lipca br., a obniżka abonamentu – od chwili opublikowania uchwały RM.

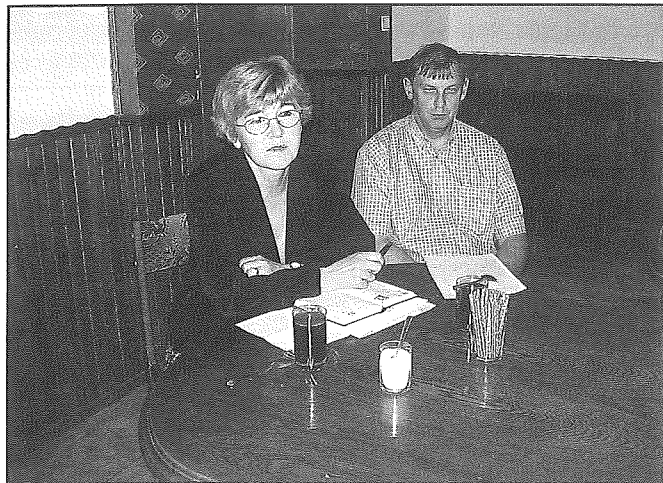
Gośćmi sesji byli przedstawiciele Małopolskiego Zarządu Melioracji i Urządzeń Wodnych w Krakowie – Inspektoratu Rejonowego, którzy odpowiadali na postulaty i wnioski radnych. **Barbara Domino** – kierownik Rejonu Nadzoru Urządzeń i inspektor **Jacek Korczyński** mówili o niewielkich środkach przeznaczonych na nasz region, który przegrywa z wielkimi aglomeracjami. Stan ten będzie u nas trwał ze względu na przyznanie organizacji Polsce Euro 2012: dotacje z puli państwowej zostaną w większości przeznaczone na obszary związane z realizacją mistrzostw. Problemem są protesty ekologów, obostrzenia dokumentacyjne i czas uzyskania pozwoleń, jak choćby na prozaiczne wydawałoby się prace przy utrzymaniu wałów. Pocieszający jest fakt sporego wsparcia Zarządu Melioracji na usuwanie skutków powodzi, który 50 procent swoich środków tzw. popowodziowych, przeznaczył na naprawę terenów naszej gminy.

Urząd Miejski ogłosił przetarg na projekt zwodociągowania części lewobrzeżnej (etap I) tj. Gwoździec-Melsztyn-Charzewice (w tej ostatniej wsi projekt dotyczy jednej posesji). Termin wykonania ustalono na 30 sierpnia br.

Rada pozytywnie przegłosowała wniosek mieszkańców Zakliczyna o powołaniu Komitetu Wodociągownia miasta.



Dyskusja nad stanem gminnej oświaty.



Goście sesji - Barbara Domino i Jacek Korczyński.

Burmistrz miasta będzie naszym reprezentantem w Stowarzyszeniu Gmin i Powiatów Małopolski, którego długoletnim przewodniczącym jest **Kazimierz Barczyk**.

W wolnych wnioskach **Kazimierz Korman** ustosunkował się do wywiadu, jakiego udzielił naszej gazecie w majowym numerze radny RM z Zakliczyna - **Janusz Flakowicz**. Polemizował z opiniami i poglądami radnego m. in. w kwestii budowy kładki łączącej Wesołów z Melsztynem, czy stacji uzdatniania wody na Dunajcu, twierdząc, że przy tej ostatniej inwestycji, jak i przy wszystkich innych przedsięwzięciach, decyzje są podejmowane po analizach, dyskusji społecznej, z uwzględnieniem warunków ekonomicznych. Bur-

mistrz Korman nie kwestionował ograniczonej oferty turystycznej gminy, jeszcze jest sporo do zrobienia – zdaniem włodarza miasta - w tej dziedzinie, ale nie czuje się odpowiedzialny za zapewnienie zaplecza gastronomicznego w dobie wolnego rynku i braku takich uprawnień ze strony Rady Miejskiej.

Drugą część sesji radni poświęcili na objazd dróg gminnych, by mieć dokładny pogląd i obraz stanu nawierzchni szlaków komunikacyjnych.

Kolejne spotkanie naszych przedstawicieli zaplanowano w drugiej połowie czerwca podczas II Dni Miasta i Gminy Zakliczyn. Będzie to uroczysta sesja Rady Miejskiej, inauguracyjna obchody 450-lecia lokacji miasta. (mn)

INFORMATYZACJA I KOMPETENTNA KADRA

Rozmowa z p. Januszem Krzyżakiem – Sekretarzem Gminy Zakliczyn

- 1 kwietnia br. objął Pan funkcję sekretarza gminy. Jaki jest zakres obowiązków na tym stanowisku?

- Formalnie pojawiłem się w Urzędzie Miejskim w poniedziałek 2 kwietnia, dzięki czemu uniknąłem ewentualnych żartów związanych z prima aprilis. A tak poważnie, to do głównych obowiązków sekretarza należy czuwanie nad efektywną organizacją pracy Urzędu Miejskiego, zapewnienie zgodności działania Urzędu z obowiązującym prawem, czuwanie nad terminowością wydawanych decyzji, rozwojem zawodowym urzędników oraz składanie Radzie Miejskiej relacji z realizacji podjętych przez nią uchwał i wniosków. Obok stanowiska sekretarza pełnię także obowiązki Kierownika Referatu Organizacyjno-Prawnego i Spraw Obywatelskich, a zatem nadzoruję pracę sekretariatu urzędu, obsługi kancelaryjnej, zagadnienia ewidencji ludności i dowodów osobistych oraz sprawy wojskowe i obrony cywilnej. Wspomagam także merytorycznie pracę stanowiska ds. oświaty, kultury, kultury fizycznej i turystyki. Codziennym rytuałem wchodzącym w zakres obowiązków sekretarza jest przegląd korespondencji przychodzącej do urzędu, czyli zapoznanie się z treścią dziesiątek pism trafiających każdego dnia do sekretariatu i zadekretowanie ich do odpowiednich pracowników. Jak zatem widać na brak obowiązków nie mogę narzekać.

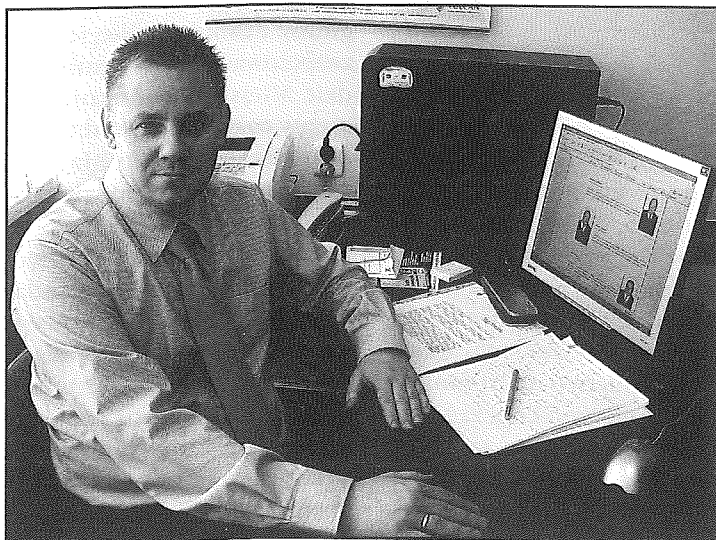
- Czy po dwóch miesiącach urzędowania posiadał Pan już pełną wiedzę na temat funkcjonowania refe-

ratów UM? Jaką ma Pan wizję dotyczącą stylu i jakości pracy magistratu?

- Pierwsze dwa miesiące urzędowania miały w istocie charakter rozpoznawczy, służący zapoznaniu się ze strukturą urzędu, systemem przepływu dokumentów czy komunikacji wewnętrznej. Wychodzę z założenia, że sprawnie funkcjonujący urząd powinien być oparty na dwóch głównych filarach: informatyzacji wspomagającej

pracę urzędników oraz kompetentnej i stale rozwijającej się kadrze pracowników. Obie te formy są kosztowne, ale docelowo przynoszące korzyści i zwiększające efektywność pracy. Dla realizacji pierwszego elementu Urząd Miejski stale rozbudowuje zaplecze komputerowe na stanowiskach pracy wraz z zapewnieniem odpowiednich programów komputerowych wspierających pracę księgowości, oświaty

czy ewidencji ludności. Ponadto jako gmina przystąpił do projektu „e-Małopolska” pilotowanego przez Urząd Marszałkowski i służącego wdrożeniu zasad elektronicznej administracji w samorządach regionu. Dzięki temu mniejszym kosztem wdrożymy w naszym urzędzie konieczne elementy elektronicznego przepływu dokumentów czy podpisu elektronicznego. Jeżeli chodzi o rozwój zawodowy urzędników, to bez wyjątku dotyczy on wszystkich pracowników. Częste zmiany przepisów prawnych, ich niejasna interpretacja powoduje, że udział w szkoleniach i kursach to podstawa działań samorządowców i oszczędzać na tym nie moż-



na. Tym bardziej, że zgodnie z wymogami ustawowymi do października tego roku każdy pracownik Urzędu musi przejść obowiązkową ocenę pracy, której wyniki wskażą zapewne władzom gminy w osobie Burmistrza Kazimierza Kormana nowe potrzeby szkoleniowe i kierunki dalszych zmian organizacyjnych usprawniających pracę magistratu.

- Czego może oczekiwać potencjalny petent, gdy przekroczy próg urzędu?

- Przede wszystkim pełnej i rzetelnej informacji na temat załatwianej sprawy. Urzędnik powinien być partnerem i doradcą obywatela, można nawet powiedzieć klienta w prowadzonym postępowaniu administracyjnym. Ważna pozostaje także kwestia terminowości wydawania decyzji w sprawach zgłaszanych do Urzędu. Korzystając z okazji chciałbym podkreślić, że według uregulowań kodeksu postępowania administracyjnego sprawy powinny być załatwiane bez zbędnej zwłoki, jednak dotyczy to tych zagadnień, które mogą być rozstrzygane „od ręki”, bez wszczynania postępowania (np. wydanie zaświadczenia o stanie posiadania czy potwierdzenie własnoręczności podpisu). Natomiast te sprawy, które wymagają wszczęcia postępowania, zebrania dowodów czy opinii innych osób bądź instytucji powinny być rozstrzygnięte w ciągu miesiąca, a w przypadku spraw szczególnie skomplikowanych w ciągu dwóch miesięcy. Oczywiście, jeżeli to tylko możliwe sprawy są załatwiane szybciej. Jednak z drugiej strony obywatele muszą mieć świadomość, że nie wszystkie sprawy zgłaszane do Urzędu mogą być rozpatrzone pozytywnie, bowiem nie zawsze pozwalają na to przepisy prawne. Jednak w tym przypadku petent powinien uzyskać na piśmie uzasadnienie takiej decyzji.

Jednocześnie przypominam, że dla realizacji bieżących potrzeb obywateli uruchomione jest na parterze Urzędu Miejskiego, w pokoju nr 5, Biuro Informacyjno-Doradcze, gdzie w określone dni przyjmują specjaliści z różnych instytucji, poczynając od radcy prawnego Urzędu, poprzez Małopolski Ośrodek Doradztwa Rolniczego, Powiatowy Urząd Pracy, Stowarzyszenie Promocji i Rozwoju Gminy Zakliczyn, Nadleśnictwo w Gromniku, a na Powszechnym Zakładzie Ubezpieczeń kończąc. Obserwując pracę tego biura należy stwierdzić, że cieszy się ono sporym zainteresowaniem obywateli, zwłaszcza rolników i osób bezrobotnych.

- Rejestracja działalności firmy „w jednym okienku” – to rzeczywistość czy sfera marzeń?

- Niestety, jeszcze sfera marzeń i dodatkowo uzależniona od zmian ustawowych na szczeblu parlamentu. Chyba nie było w ostatnich latach partii politycznej, która w swym programie gospodarczym nie deklarowałaby chęci ułatwienia potencjalnym przedsiębiorcom wejścia na rynek. Wśród wielu obietnic, do jakich zdążyliśmy się już przyzwyczaić, należy zaliczyć możliwość dokonania wszelkich czynności rejestracyjnych związanych z rozpoczęciem działalności gospodarczej w jednym urzędzie. Według wcześniejszych projektów miało to być urząd gminy, gdzie do tej pory nowi przedsiębiorcy rejestrują działalność. Jed-

nak obecny rząd proponuje, żeby wszystkie formalności związane z uzyskaniem wpisu do ewidencji działalności gospodarczej załatwiane byłyby w ciągu trzech dni, w tzw. jednym okienku, ale w urzędzie skarbowym. Zatem nowy przedsiębiorca nie zwracałby sobie już głowy kontaktami z ZUS czy urzędem statystycznym, które to sprawy przejąłby na siebie urzędnik skarbowy. Zmiany słuszne, lecz nadal na papierze. Zgodnie z obecnie obowiązującym stanem prawnym wdrożenie projektu „jednego okienka” ma się zakończyć do 1 października 2008 roku. Myślę, że kolejnym krokiem rządu i parlamentu powinno być istotne zmniejszenie barier ustawowych, które utrudniają firmom prowadzenie działalności gospodarczej. Mówię to z pełną świadomością i jako urzędnik samorządowy, i jako osoba, która kilka lat prowadziła własną firmę.

- W bieżącym roku należy ostatecznie wymienić dokumenty tożsamości. W jakim procencie mieszkańcy gminy wymienili stare dowody osobiste? Czy były jakieś specjalne prośby w tej dziedzinie, mam na myśli pomoc osobom niepełnosprawnym i w podeszłym wieku?

- Dziękuję za to pytanie, bo jest to faktycznie kwestia paląca. Według szacunków Urzędu Miejskiego do końca maja tego roku wydano ponad 7 tys. nowych dowodów osobistych, jednak w tej liczbie są zarówno osoby wymieniające „zielone” dowody, jak i osoby, wchodzące w okres pełnoletności lub te, które zgubiły dowód. Niemniej jednak szacuje się, że do wydania pozostało jeszcze około 2 tys. nowych dowodów dla obywateli gminy Zakliczyn. Nie jest to mało, dlatego chciałbym zaapelować do tych osób o składanie wniosków w Urzędzie Miejskim w pokoju nr 15. Obecnie nowe dokumenty tożsamości wydawane są terminowo, do 30 dni od złożenia wniosku. Jak będzie po wakacjach, trudno powiedzieć, bowiem wiele osób zwleka z załatwieniem tej sprawy i może się okazać, że system informatyczny Ministerstwa Spraw Wewnętrznych nie będzie w stanie obsłużyć w terminie wszystkich zainteresowanych. A od 1 stycznia 2008 r. bez nowego dowodu nie będzie można załatwić spraw w urzędach, w bankach czy u notariusza. Jednocześnie przypominam o możliwości pomocy w złożeniu wniosku osobom niepełnosprawnym i starszym. Na prośbę tych osób sekretarz gminy, jak to jest w zwyczaju, może się udać do ich domu i uzyskać niezbędne podpisy. Jak do tej pory tylko kilka osób skorzystało z tej szansy, zatem taką potrzebę wsparcia proszę zgłaszać w Urzędzie, w ewidencji ludności lub u mnie.

- Funkcjonuje od stycznia strona internetowa Urzędu Miejskiego; doszły mnie też słuchy o ciekawym pomysle monitorowania Rynku...

- Strona internetowa Urzędu, czy też szerzej Miasta i Gminy Zakliczyn (www.zakliczyn.pl) to obecnie jedno z ważniejszych narzędzi informowania mieszkańców i gości o sprawach zachodzących w naszej społeczności. Wspólnie z informatykiem Dariuszem Kusiakiem sukcesywnie uzupełniamy ją różnymi informacjami o pracy Rady Miejskiej i Urzędu. Pan także jest jednym ze współtwórców tej witryny, dzięki czemu pojawia się tam wiele

ważnych i aktualnych informacji o wydarzeniach gminnych. Staramy się także zachęcać inne osoby do przesyłania na stronę ciekawych informacji z życia gminy Zakliczyn. Moja skrzynka elektroniczna pod adresem: sekretarz@zakliczyn.pl jest otwarta dla wszystkich chcących zamieścić materiał na stronie internetowej Zakliczyna. Niebawem planujemy umieszczenie na tejże witrynie tzw. urzędowych kart usług wraz z możliwością pobrania niezbędnych wniosków i formularzy oraz utworzenie forum dyskusyjnego w celu wymiany poglądów internautów. A o tym, że zainteresowanie naszą stroną jest duże niech świadczą statystyki odwiedzin, rejestrujące czytelników ze Stanów Zjednoczonych, Niemiec, a nawet dalekiej Brazylii.

Jeżeli chodzi o drugą część Pana pytania, to muszę stwierdzić, że monitorowanie to jeszcze zbyt duże słowo. Istnieje koncepcja uruchomienia na dachu Urzędu Miejskiego kamery internetowej z szerokokątnym obiektywem, aby objąć nią większą część naszego pięknego Rynku. Obraz widoczny byłby „na żywo” na stronie internetowej Urzędu i dzięki temu dostępny z najdalszych zakątków świata. Tym samym wychodzimy naprzeciw oczekiwaniom wielu naszych rodaków, mieszkańców gminy, których los rzucił w różne części Europy i świata, a którzy nadal z dużym sentymentem wspominają naszą ziemię. Możliwość obejrzenia żywego obrazu z zakliczyńskiego Rynku jest znacznie bardziej atrakcyjne aniżeli oglądanie fotografii. A jeżeli przy okazji zainstalowana kamera wpłynie na wzrost poziomu bezpieczeństwa w Rynku, tym lepiej. Być może amatorzy niszczenia własności gminnej bądź prywatnej dwa razy pomyślą zanim przystąpią „do dzieła”.

- Program oświatowy „Moja Ojczyzna tam, gdzie moja szkoła” jest przez Pana Sekretarza nadzorowany. Jakie cele realizuje ten znaczący program?

- Program ten współfinansowany z Europejskiego Funduszu Społecznego ma na celu udzielenie uczniom wsparcia w realizacji ich planów i marzeń. Dzięki niemu nasze szkoły podstawowe i gimnazja otrzymają spory zastrzyk finansowy, bowiem planowane jest ponad milion złotych do wydatkowania w ciągu 10 najbliższych miesięcy. Środki te przeznaczone są wyłącznie na tzw. działania miękkie, czyli ciekawe zajęcia pozalekcyjne, koła zainteresowań, wycieczki i obozy, czy też konkursy przedmiotowe dla dzieci i młodzieży. Szczególny nacisk będzie położony na przygotowanie uczniów do aktywnego funkcjonowania w społeczeństwie informacyjnym i społeczności lokalnej. Udało się już podpisać niezbędne porozumienia z gminą Czehów, będącą liderem programu, zatem planowane działania weszły już w fazę realizacji. Należy podkreślić, że dla większości szkół jest to pierwsza przygoda ze środkami unijnymi. Program ten, jak każdy dofinansowany ze środków Unii Europejskiej, wymaga szczegółowej sprawozdawczości merytorycznej i finansowej, dlatego ogromnie ważna pozostaje ścisła współpraca Urzędu Miejskiego, zwłaszcza referatu księgowości na czele z Panią Skarbnik ze szkołami biorącymi udział

w projekcie. Chcę podkreślić, że dotychczas ta współpraca jest bezproblemowa, w czym też duża zasługa Pana Sławomira Ramiana, wicedyrektora zakliczyńskiej szkoły, który jest koordynatorem gminnym tego projektu i od strony operacyjnej czuwa nad prawidłową realizacją zaplanowanych działań. Mamy nadzieję, że uczniowie gminnych szkół w jak największym stopniu skorzystają z możliwości zdobycia nowej wiedzy i umiejętności.

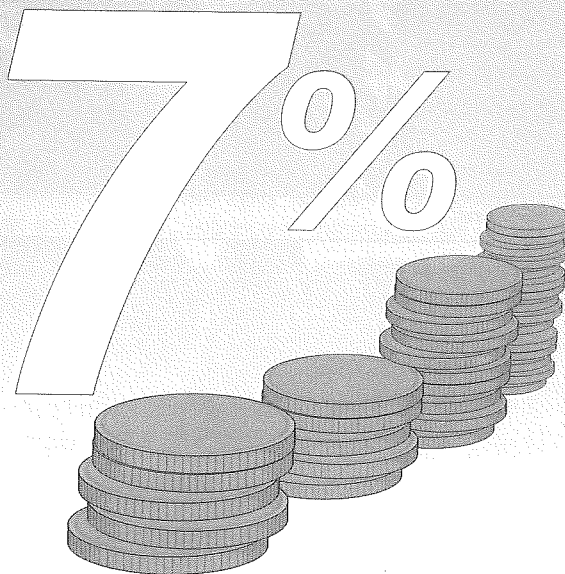
- Czy funkcja sekretarza gminy wiąże się także z dodatkową działalnością, na przykład społeczną?

- Jak najbardziej. Z rekomendacji Burmistrza Kazimierza Kormana zostałem wybrany do Zarządu Stowarzyszenia Lokalna Grupa Działania „Dunajec – Biała”. Stowarzyszenie to utworzone przez gminę Zakliczyn wspólnie z trzema ościennymi samorządami – Cieżkowicami, Pleśną i Wojniczem realizuje projekt współfinansowany w ramach europejskiego programu Leader+. Projekt ten ma na celu rozwój nowych funkcji turystycznych i kulturalnych w tychże gminach, a tym samym zwiększenie potencjału i atrakcyjności tej części Pogórza.

Dziękuję za rozmowę i życzę sukcesów.

Rozmawiał: Marek Niemiec

Lokata 2007 KAPITAŁ



Punkt Kasowy Zakliczyn
ul. Malczewskiego 7
tel./fax 014 628 35 13
czynne: pn-pt 8-16, soboty 9-13

SKOK
Jaworzno
www.skokjaw.pl
ISO 9001:2000

Na 80. rocznicę – sztandar i wóz bojowy

Vielen Danken, alles Gute! Tymi słowami prowadzący uroczystość poświęcenia sztandaru i przekazania nowego wozu bojowego Ochotniczej Straży Pożarnej w Stróżach **Antoni Migdał** podziękował **Franzowi Kroha** za skierowanie ciepłych słów do uczestników obchodów 80. rocznicy powstania jednostki. Gość z niemieckiego Zierenbergu, z parafii ks. Marka Prusa (o których pisaliśmy w kwietniowym numerze „Głosiciela”), walczył przyczynił się do pozyskania upragnionego wozu bojowego marki „Mercedes”, który zastąpił wysłużonego „Stara 25”, i dlatego nie mogło go zabraknąć 12 maja na rocznicowych obchodach założenia miejscowej straży ogniowej.

Świętowanie rozpoczęło się od Mszy św., odprawionej w kościele pw. św. Jerzego w Stróżach, którą koncelebrowali: ks. prałat **Józef Piszczek** i kapelan gminny straża-

ków ks. **Antoni Zoń**. Nabożeństwo miało wyjątkowy charakter, wewnątrz świątyni pojawili się stróscy druhowie i ci z zaprzyjaźnionych jednostek, wraz z pocztami sztandarowymi, oraz zaproszeni goście i dzieci w pierwszokomunijnych strojach. Muzyczną oprawę zapewniła – jakżeby inaczej – Strażacka Orkiestra Dęta OSP Filipowice pod dyr. **Stanisława Wróbla**.

Po przemarszu strażackich zastępów z kościoła w asyście orkiestry, przy pięknej, słonecznej pogodzie, na placu przed remizą odbyła się ceremonia wciągnięcia flagi na maszt, poświęcenia pięknego sztandaru i lśniącego czerwonią pojazdu oraz przegląd pododdziałów.

Posel **Wiesław Woda** – wiceprezes Zarządu Wojewódzkiego ZOSP w Krakowie i **Kazimierz Sady** – prezes Zarządu Powiatowego ZOSP nagrodzili zasłużonych działaczy



Flaga na maszt!



Kazimierz Korman przekazuje symbolicznie kluczyki do mercedesa.



Posel **Wiesław Woda** przekazuje sztandar w ręce prezesa jednostki.



Przemówienie prezesa **Janusza Jaszczura**

odznaczeniami. Złote medale otrzymali: Franciszek Borucki, Piotr Szewczyk, Samuel Sułkowski, Wiesław Stec i Janusz Jaszczur.

Obecni byli władarze miasta i gminy – Kazimierz Korman i Władysław Kuzera, krewni ks. Marka Prusa z jego rodzinnej Gosprzydowej, dyrektorzy szkół i przedsiębiorstw, radni, działacze społeczni i samorządowi, darczyńcy, sympatycy zrzeszenia. W odświeżonym rynsztunku zaprezentowali się fajermani z Gwoźdźca, Filipowic, Zakliczyna, Łoniowej, Charzewic, Faliszewic, Melsztyna, Woli Stróskiej i Wróblowic, którzy defilowali w asyście orkiestry przed czołem zaproszonych gości.

Na błyszczącą, wypolerowaną karoserię, pięknie prezentującego się w słońcu mercedesa, padły nie tylko krople święconej wody, wstrząśnięte przez kapelana strażaków, ale też gejzer szampana z rąk kierowcy **Wiesława Klocka**, przy wtórze sygnałów alarmowych pojazdu.

Niezwykle wzruszony dziękował wszystkim zgromadzonym prezes jednostki i radny Rady Miejskiej w jednej osobie – druh Janusz Jaszczur, który wraz z zarządem nie szczędził sił, by impreza miała odpowiednią rangę i oprawę. Wspomniani działacze wykonali ogromną pracę, poczynawszy od sfinalizowania zakupu samochodu, zamówienia sztandaru, pozyskania sponsorów, ustalenia terminów i podziału obowiązków, wreszcie wystosowania zaproszeń, po techniczne i logistyczne przygotowanie właściwej części obchodów święta. Nieraz do późnych godzin nocnych trwało dogrywanie wszystkich elementów uroczystości, które bardzo absorbowało czas i zdrowie stróskich działaczy.

Prezes jednostki uroczystie odebrał nowy, poświęcony sztandar z wizerunkiem św. Floriana, przekazany podległej mu jednostce przez posła Wiesława Wodę.

- Zarząd mocno się napracował, ale warto było. Jubileusz zobowiązuje. Szczególne pozdrowienia i podziękowania kieruję do naszych kolegów z bratnich jednostek w Zierenbergu i Fuldabrück – mówi Janusz Jaszczur, na którego barkach spoczęła niełatwa koordynacja wszystkich zamierzeń. - Chciałbym też tą drogą serdecznie podziękować naszym sponsorom: Radzie Miejskiej z panią przewodniczącą i panem burmistrzem na czele, pani Lidii Kwiek – dyr. Banku Spółdzielczego w Zakliczynie, firmie Krakbud” panów Adama Krakowskiego i Bogdana Malika, firmie „Almarco” pana Aleksandra Bajorka, Ubojni pana Antoniego Jurkowskiego, firmie „Tar-Groch-Fil” panów Tadeusza Krakowskiego i Tadeusza Drożdża, firmie „Paga-Impex” państwa Kry-

styny i Tadeusza Pajorów, Rozlewni Wód Gazowanych „TAM” w Słonej, Piekarni pana Henryka Migdała, Piekarni „Lucynka” pana Salamona, firmie „Krzychpol” pana Krzysztofa Biela, panu Andrzejowi Malikowi, panu Kazimierzowi Malikowi, firmie „Ramix” pana Czesława Ramiana, Zarządowi Rolniczej Spółdzielni

Produkcyjnej w Filipowicach oraz panom, które przygotowały poczęstunek dla naszych gości.

Na koniec jeszcze uroczysto zaprezentowały się dzieciaki z położonej nieopodal podstawówki. Układy choreograficzne formacji tańca nowoczesnego oraz inscenizacja pełna rekwizytów i barwnych scenek i dialogów, z tańcem, śpiewem i humorem – ujęły serca widzów.

Po części oficjalnej, przyszedł czas na wpisy do księgi pamiątko-

wej i degustację doskonałej kuchni miejscowych, zawsze uczynnych gospodyń, a z kuchni polowej rozszedł się smakowity zapach żurku, którym zajadali się zmęczeni prawie 4-godzinny maratonem druhowie. Nie narzekali jednak, bo wysiłek i poświęcenie to zwykła rzecz w tym zawodzie. W podzięce wieczorem zagrała im dziarsko kapela muzyczna, pod nogę, a na zabawie tanecznej stawiała się bez mała cała wieś, stąd potańcówka trwała setnie do białego rana.

Następne wydarzenie już niedługo, wszak w lipcu 60. urodziny stukną miejscowej drużynie „Orla” – najstarszej formacji piłkarskiej w naszej gminie, słynnej z niezwyklej publiczności, w której prym wiodły, nieraz dziarsko interweniujące na boisku (gdy sędziowie gwizdali na niekorzyść ich synów)... miejscowe niewiasty. Ale o tym przy innej okazji. (mn)



Teraz „ochrzczony” wóz może jechać na ratunek.

Finansowy zastrzyk

Dzięki poparciu starań samorządu miasta i gminy przez posła **Wiesława Wodę**, Sejmik Województwa Małopolskiego przyznał dotację w wysokości 220 tys. zł na budowę sali gimnastycznej przy Szkole Podstawowej i Gimnazjum w Paleśnicy, w ramach „Programu Rozwoju Bazy Sportowej Województwa Małopolskiego” na rok 2007, o czym listownie zawiadomił zainteresowane strony marszałek Województwa Małopolskiego Marek Nawara. Jeśli uda się szybko wyłonić wykonawcę, pojawi się duża szansa na ukończenie inwestycji jeszcze w tym roku, bo środków na to zadanie – jak widać – przybywa.

MODR W KARNIOWICACH Notowanie z dnia 2007-05-09: Targowisko Zakliczyn

Nazwa Towaru	Jm	Podaż	Cena min	Cena sred	Cena max	Popyt
Kukurydza	dt	8.00	80.00 zł	85.00 zł	90.00 zł	7.00
Mieszanka zbożowa	dt	10.00	80.00 zł	80.00 zł	90.00 zł	8.00
Pszenica	dt	40.00	80.00 zł	85.00 zł	90.00 zł	40.00
Ziemniaki jadalne	dt	5.00	100.00 zł	120.00 zł	150.00 zł	3.00
Ziemniaki młode	dt	1.00	250.00 zł	250.00 zł	250.00 zł	0.80
Prosięta	para	155.00	130.00 zł	160.00 zł	200.00 zł	110.00
Jajka	szt	600.00	0.45 zł	0.50 zł	0.50 zł	600.00
Banany	kg	60.00	4.00 zł	4.50 zł	4.50 zł	50.00
Buraki ćwikłowe	kg	120.00	1.00 zł	1.20 zł	1.20 zł	80.00
Cebula	kg	150.00	1.50 zł	2.50 zł	3.00 zł	90.00
Cytryny	kg	30.00	3.50 zł	4.00 zł	4.00 zł	20.00
Czosnek	kg	10.00	11.00 zł	12.00 zł	12.00 zł	5.00
Gruszki	kg	120.00	4.00 zł	4.00 zł	5.00 zł	80.00
Jabłka	kg	400.00	1.50 zł	2.00 zł	3.00 zł	300.00
Mandarynki	kg	50.00	4.00 zł	4.50 zł	5.00 zł	45.00
Marchew	kg	120.00	1.00 zł	1.20 zł	1.50 zł	80.00
Ogórki	kg	70.00	4.00 zł	4.00 zł	4.50 zł	50.00
Pieczarki	kg	15.00	5.50 zł	6.00 zł	6.00 zł	10.00
Pietruszka	kg	60.00	2.50 zł	2.50 zł	3.00 zł	40.00
Pomidory	kg	80.00	7.00 zł	8.00 zł	8.00 zł	60.00
Rzodkiewka	pęczek	120.00	1.50 zł	1.50 zł	1.50 zł	100.00
Salata	szt	100.00	1.50 zł	1.50 zł	2.00 zł	90.00
Seler	kg	30.00	2.50 zł	3.00 zł	3.50 zł	20.00

dt – dawny kwintal

opr. Anna Kuzera-Majewska

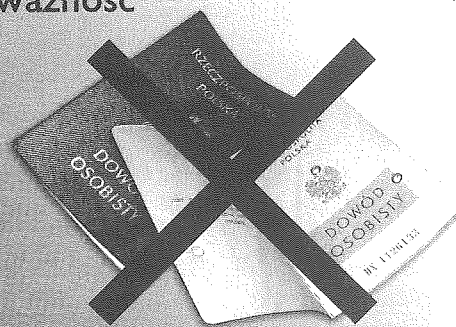
Powiatowy Urząd Pracy informuje:

Od dnia 7 maja 2007 r. wypłat zasiłków dla bezrobotnych oraz innych świadczeń z Funduszu Pracy dokonywał będzie:

**Bank Spółdzielczy w Łącku
z siedzibą w Tarnowie,
ul. Krakowska 13.**

Wyżej wymienione wypłaty dokonywane będą w dniach:
poniedziałek - piątek 8.00 - 17.00
sobota 8.00 - 12.00

**Z dniem 1 stycznia 2008 roku
stary dowód osobisty
traci ważność**

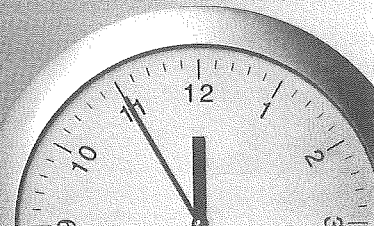


**Już dziś
wymień stary dowód
na nowy.**

Po 1 stycznia 2008 roku:

- ✓ nie dostaniesz kredytu!
- ✓ nie wypłacisz pieniędzy z banku!
- ✓ nie załatwisz formalności u notariusza!

Z każdym dniem kolejka
w urzędzie gminy
wydłuża się...

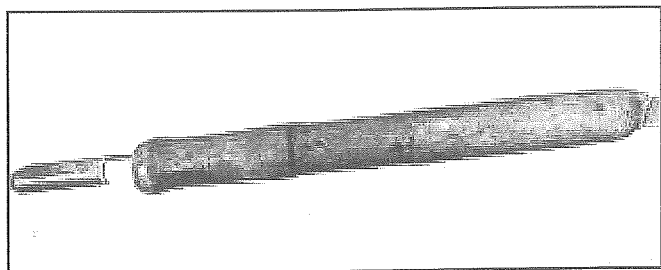


Sprawdź, jakich dokumentów potrzebujesz przy wymianie starego dowodu:
www.mswia.gov.pl

80 LAT OCHOTNICZEJ STRAŻY POŻARNEJ W STRÓŻACH

Lata międzywojenne

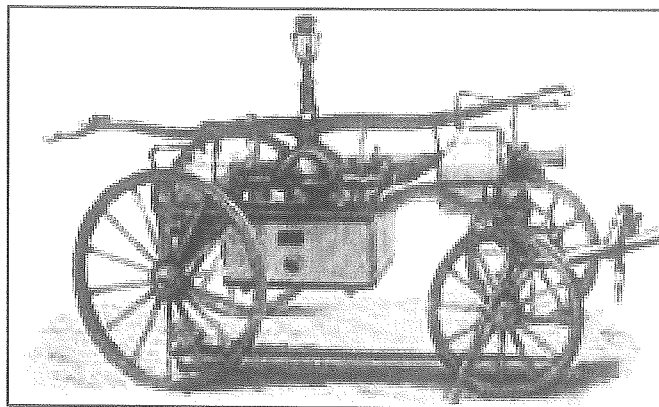
Najstarszą organizacją działającą na terenie wsi Stróże jest Ochotnicza Straż Pożarna. Co pchnęło naszych przodków do założenia straży na terenie wsi? Prawdopodobnie rozwój budownictwa (głównie drewnianego) i wzrost zaludnienia, a to z kolei powodowało wzrost niebezpieczeństwa pożarowego. W okresie tym nie było obowiązkowego ubezpieczenia od nieszczęśliwych wypadków budynków mieszkalnych i gospodarczych. Mieszkańcy wszakże mogli ubezpieczyć swe zabudowania, ale się do tego nie kwapili, głównie ze względu na przysłowiową nędzę, która zmuszała ich do oszczędnego gospodarowania każdym groszem. Jednostka nasza, jako formacja ochotnicza, istnieje od przełomu lat 1927/1928. Takie stwierdzenie można przyjąć za najbardziej prawdopodobne na podstawie ustnych przekazów, jakie przekazali swoim najbliższym dziś już nieżyjący członkowie naszej społeczności. Jakim wyposażeniem dysponowali ówcześni druhowie, też nie można jednoznacznie określić, choć z całą pewnością było ono nader skromne, co najwyżej przenośna pompa lub sikawka ręczna. Podstawowym sposobem gaszenia pożarów było tworzenie podwójnych „ciągów ludzkich”, które w jedną stronę transportowały wiaderka napełnione wodą lub innym środkiem gaśniczym, a w drugą stronę wracały puste.



Ręczne sikawki były wykonane z drewna o pojemności dochodzącej do 1/2 wiadra wody i zasięgu nawet do 50 m.

Prawdopodobnie także nie mieli własnego pomieszczenia, gdzie mogliby przechowywać to skromne wyposażenie strażackie.

Należy tu wspomnieć, że w tym okresie czasu, właściciel ziemski Stefan Dunikowski posiadał ręczną pompę strażacką, ciągniętą przez parę koni, która zabezpieczała nie tylko potrzeby istniejącego dworu, ale także okolicznych wiosek. Ta konna sikawka została przekazana druhom z OSP Stróże. Niejasne są okoliczności jej przekazania. Według relacji jednych miało to miejsce przed II wojną światową i dokonał tego sam Stefan Dunikowski, inni natomiast twierdzą, że miało to miejsce zaraz po wojnie. Najważniejsze jest to, że przez długi okres służyła wiernie społeczności wsi Stróże.



Tak najprawdopodobniej wyglądała nasza ręczna pompa strażacka. Jest to wóz konny, wysoko budowany, ponieważ pompa umieszczona jest nad ramą wozu, ma drewnianą ramę i silne resory. W tylnej części znajduje się skrzynia na sprzęt, a pod kołem skrzynka na drobne elementy wyposażenia. Z boku umieszczone jest zwijadło na węże i baki do wężów ssawnych. Sygnały ostrzegawcze nadawane były dzwonem.

Pomimo szczegółowych oględzin, na samej sikawce nie znaleziono żadnych informacji, które wskazywałyby producenta i rok produkcji. Można się jedynie odnieść do historii ręcznych sikawek konnych. Pewne dane wskazują, że możliwi są dwaj producenci: Gustaw Ewald – producent strażackich sikawek konnych (żył na przełomie XIX i XX wieku - przyp. autora) lub Fabryka Narzędzi i Maszyn Rolniczych Hipolita Cegielskiego z Poznania (**Cegielski Hipolit** (1815-1868), polski przemysłowiec, działacz społeczno-kulturalny. W 1850 założył warsztat naprawczy, w którym wytwarzał proste narzędzia rolnicze. W 1855 zakupił duży warsztat, w nim rozpoczął produkcję maszyn i narzędzi rolniczych (żniwiarki, kosiarki, siewniki, młocarnie, sikawki strażackie itp. - przyp. autora). Rok produkcji z dużym prawdopodobieństwem można określić na 1907.

Obsługa tej pompy, jakkolwiek prosta, wymagała współdziałania ośmiu druhów. Dźwigniemi należało poruszać płynnie, w tempie około trzydziestu pełnych suwów tłoków na minutę. Zasięg strumienia gaśniczego dochodził do kilkunastu metrów. W czasie akcji gaśniczych korzystano z pary silnych koni gospodarskich. W przeszłości koni używali Jan Burnat, Antoni Krakowski, Bolesław Bagiński.

Lata powojenne

Okres powojenny, mimo że tak nieodległy też zatarł się częściowo w pamięci najstarszych mieszkańców naszej wioski. OSP w Stróżach wymagało, jak wiele podobnych stowarzyszeń, reaktywacji i przystosowania do nowych warunków. Nie można się było ociągać, istniała potrzeba natychmiastowego działania, bo stan zabezpieczenia przeciwpożarowego w wiosce był słaby. Naocznie uwidocznił

to pożar zabudowań gospodarstwa Józefa Soski (1946 r.), gdzie tylko dzięki spontanicznym działaniom mieszkańców wsi i uczestników szkoleń rolniczych odbywających się w dawnym dworze Dunikowskich, którzy szybko stworzyli podwójnych rząd i w ten sposób transportowa-



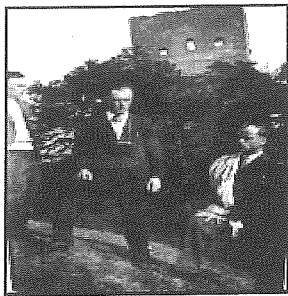
Prezes naszej jednostki Karol Zięba (z lewej) na łodzi na Dunajcu.

li wodę do gaszenia, udało się uratować sąsiednie gospodarstwo Jana Burnata.

Prezesem został wybrany druh Karol Zięba, a funkcję komendanta pełnił druh Franciszek Grabek.

Pierwszą potrzebą, jak i koniecznością była remiza. Wybudowano ją w centralnej części wsi, gdzie

oprócz konnej sikawki, magazynowano pozostałe wyposażenie strażaków takie jak: hełmy, bosaki, węże strażackie itp. Był to skromny sprzęt, ale zgromadzony w jed-

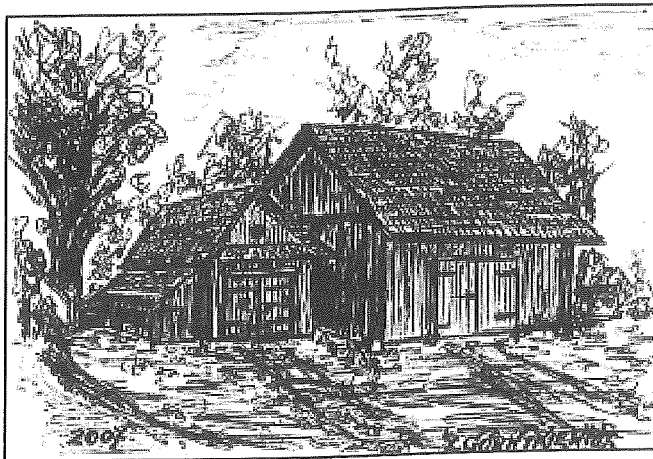


Melsztyn - ruiny zamku. Druh komendant (w środku) na wycieczce krajoznawczej z druhami: Franciszkiem Świerkoszem i Aleksandrem Kaczmarczykiem.

nym miejscu, należycie zabezpieczony, łatwy w obsłudze i konserwacji.

W powojennej historii OSP Stróże najdłużej funkcję komendanta pełnił druh Jan Ojczyk. Był druhem bardzo aktywnym, zaangażowanym w życie naszej jednostki i jej rozwój. Chętnie podnosił swoje kwalifikacje i dbał o to, by pozostali druhowie szli za jego przykładem.

Działalność OSP w tym okresie, nie ograniczała się jedynie do spraw przeciwpożarowych. Ważnym elementem było współdziałanie z innymi organizacjami takimi jak Ludowy Zespół Sportowy „Orzeł”, Koło Gospodyń Wiejskich, Związek Młodzieży Wiejskiej i innymi działającymi



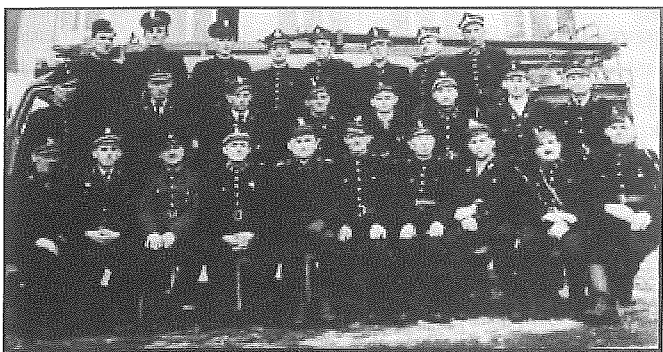
Tak zachował się w pamięci autora kroniki widok remizy OSP Stróże, który przeniósł na papier Zdzisław Górniewicz (1948 r.).



Panie, mieszkanki naszej wsi kibicują zawodnikom na meczu piłki nożnej. W tle remiza OSP (już nie używana), a obok szatnia dla zawodników LZS Stróże (1971 r.)

w naszej wiosce. Wspólnie organizowano zabawy, festyny, pochody przebierańców, przedstawienia kółka teatralnego i występy zespołu artystycznego.

Na początku lat 60., realizując uchwałę zebrania sprawozdawczego, podjęto działania zmierzające do



Druh Jan Ojczyk na szkoleniu komendantów jednostek OSP. Wieliczka - 1947 r.

rozpoczęcia budowy nowej remizy dla naszej jednostki. Oprócz zarządu OSP Stróże brał w tym czynny udział ówczesny sołtys wsi Władysław Kubicki. Przedsięwzięcie to było bardzo dużym obciążeniem dla społeczności Stróż, bo oprócz datków pieniężnych, każdy mieszkaniec brał czynny udział w budowie. Przy realizacji tej inwestycji, po zalaniu ostatniego stropu, wieczorem zawalił się. Na szczęście nikomu nic się nie stało, nie-



Coroczny kwietniowy pochód przebierańców. Piękna bryczka do której zaprzęgnięto woły, z odświętnie przystrojoną uprzężą z pomalowanymi na białą rogami i na czerwono racicami. Powozi druh Jan Język zwany „Budzynem”. 1 kwietnia 1947 r.

mniej usuwanie skutków tego zdarzenia wymagało od mieszkańców dodatkowego wysiłku. Inwestycje zakończono pod koniec lat 60. W nowo wybudowanej remizie oprócz pomieszczeń na sprzęt strażacki znalazły swoje miejsce, świetlica wiejska ze sceną – na I piętrze, i sala okolicznościowa – na parterze.

W międzyczasie pozyskano samochód strażacki „Żuk”, który był eksploatowany przez około 12 lat.

Na zebraniu sprawozdawczo-wyborczym w 1984 roku wybrano nowy zarząd, który ze swojego składu wyłonił nowego prezesa. Został nim druh Czesław Soska.

Niezbędne stało się odnowienie pomieszczeń remizy. Wymalowano ściany, wymieniono okna, utwardzono zwiernik teren wokół remizy. Wybudowano też dawno oczekiwane i konieczne toalety.

Rok 1988 zaowocował nam pozyskaniem, po długich staraniach, wycofanego z eksploatacji w OSP Zakliczyn, samochodu gaśniczego „Star-A-25”. Była to decyzja Komendanta Wojewódzkiego Straży Pożarnej w Tarnowie nr Poż.IV.04.2313/4/88 z dnia 21 marzec 1988 roku.

Samochód został odebrany z Komendy Rejonowej Straży Pożarnej w Brzesku wraz z pozyskanymi dodatkowo węzłami tłocznymi W75 i W52 w ilości 160 mb. Dotychczas eksploatowany u nas samochód pożarniczy „Żuk” został przekazany do OSP Gwoździec.

W 1992 roku do budynku remizy została doprowadzona instalacja gazowa. Z lasu gminnego pozyskano kłocze z przeznaczeniem na podłogi. Zakupiono także deski na stoły i ławy. Zostały one wykonane przez druha Franciszka Bila.

Jednostka OSP w Stróżach w dniu 3 maja 1992 roku została wpisana do rejestru sądowego, jako jednostka samodzielna, co pozwoliło w przyszłości prowadzić samodzielną działalność gospodarczą i założyć konta bankowe. Korzystając z tych możliwości w styczniu 1994 roku podpisano z Telekomunikacją Polską SA umowę dzierżawy na pomieszczenia pod centralę telefoniczną, a od 1 października 1996 roku umowę dzierżawy pomieszczeń na parterze z Krzysztofem Bielem. W okresie tym były organizowane zabawy taneczne i festyny na wolnym powietrzu w celu pozyskania środków finansowych na działalność statutową związku, zakup sprzętu, wyposażenia, konserwację i remonty sprzętu będącego już na wyposażeniu. Najwięcej środków przeznaczano na remont i utrzymanie w stałej sprawności samochodu. Duże problemy z pozyskaniem części do tego już wiekowego samochodu zmusiły zarząd do kupna (z Agencji Mienia Wojskowego) drugiej podobnej jednostki z przeznaczeniem jej na części zamienne.

W tym okresie czasu jednostka nasza liczyła 44 druhow. Z przyczyn osobistych w 1998 roku z funkcji prezesa rezygnuje druh Czesław Soska. Zebranie sprawozdawcze powierzyło pełnienie obowiązków prezesa druhowi Januszowi Jaszczerowi. Zatwierdzenie druha Janusza Jaszczyra na stanowisko prezesa naszej jednostki OSP dokonało się w roku 2000 na zebraniu sprawozdawczo-wyborczym.

W bieżącym 2007 roku przypada 80. rocznica powstania OSP w Stróżach. Myślę, że ta okrągła rocznica jest do-

brą okazją nie tylko do zwrócenia uwagi na piękno tych zabytkowych wozów, ale i do przypomnienia wszystkim o potrzebie szanowania tego, co zostało nam z minionych i czasem zapomnianych czasów.

LATA WSPÓŁCZESNE

Wiek XXI w naszej strażackiej społeczności rozpoczął się, za sprawą ówczesnego prezesa Janusza Jaszczyra, od generalnego remontu świetlicy na I piętrze i salki na parterze. W zakres prac, jak poinformował nas prezes 14.02.2000 r., wchodzi jeszcze wybudowanie pomieszczenia gospodarczego nad schodami prowadzącymi na piętro. Jako że druhowie są pracowici i dobrze zorganizowani, prace zostały zakończone na koniec kwartału. Koszt tego przedsięwzięcia, to koszt materiałów, wyniósł 3575,07 zł i pokryty został ze środków własnych OSP Stróże. To nie koniec zamysłów naszego prezesa. Na maj 2000 roku zaplanował jeszcze odnowienie elewacji, remont rynien, uporządkowanie terenu wokół remizy. Prace wykonano sprawnie i szybko, ponieważ druhowie dysponowali coraz krótszym czasem w związku z przybywaniem prac rolnych.

W pracach wzięli udział druhowie: Biel Franciszek, Grabek Włodzimierz, Borucki Adam, Piechnik Andrzej, Piechnik Tadeusz, Teper Antoni, Malisz Andrzej, Bil Krzysztof, Niemiec Grzegorz, Jaszczyr Kazimierz, Jaszczyr Sławomir, Byrgiel Dariusz, Stec Jan, Jaszczyr Antoni. Środki transportu i nadzór nad całością zapewniał, prezes Janusz Jaszczyr.



Tak wyglądała nasza remiza po wiosennych remontach w 2000 roku.

Troską zarządu OSP Stróże był nasz wóz bojowy „Star A 25”. Ten wiekowy samochód, pomimo ciągłych remontów i stałej troski druha-kierowcy Włodzimierza Grabka nie spełniał pokładanych w nim nadziei. Nie pomogła też wymiana silnika, chłodnicy i innych części. Zakup nowego, czy nawet używanego samochodu, ale w dobrym stanie był poza naszymi możliwościami finansowymi. Okazja nadarzyła się wiosną 2002 roku, gdy OSP Zakrzów był skłonny za niewielką darowizną (2000,00 PLN) przekazać swój wycofywany z eksploatacji, ale sprawny samochód „Star-26P-003”. Trzeba było działać szybko. Zarząd OSP Stróże działając na podstawie uchwały zebrania sprawozdawczego, podjął stosowne działania i w dniu 20.05.2002r. protokółarnie odebrał rzeczony samochód z OSP Zakrzów, wpła-

cając z własnych środków, żadaną darowiznę na rzecz ZOSP w Wojniczu.

Nawiązanie współpracy z kolegami z OSP Zakrzów było cennym doświadczeniem, bo pozwoliło mieć nadzieję, że i nas kiedyś, podobnie jak ich, będzie stać by sprowadzić z Niemiec wycofany tam samochód strażacki. Inną troską zarządu było pozyskanie i takie

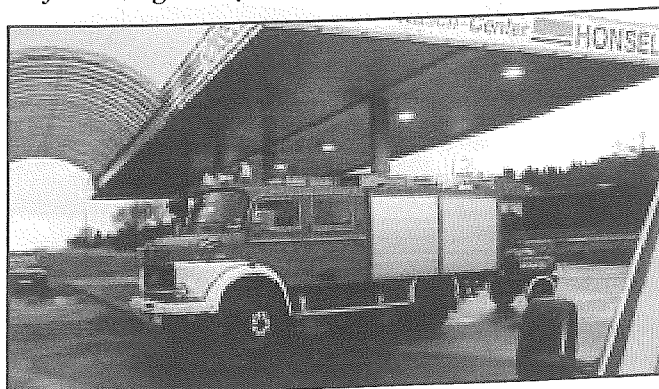


Wóz bojowy „Star-26P-002”.

wyposażeni drużyny strażackiej, by zapewnić maksimum bezpieczeństwa naszym druhom biorącym udział w akcjach ratowniczych.

Współpraca z OSP Zakrzów nie dawała naszym druhom spokoju, ciągle myśleli w jaki sposób pozyskać wycofany w Niemczech z eksploatacji wóz strażacki, jak trafić na taką okazję i z kim nawiązać kontakty. Na razie skupiono się na zgromadzeniu środków finansowych, koszt takiego pojazdu wynosił w granicach 5000-8000 euro. W końcu udało się zgromadzić połowę tej kwoty, a na drugą część pozyskać środki z Urzędu Gminy Zakliczyn. Po zabezpieczeniu spraw finansowych w lipcu 2006 roku podjęto intensywne działania, które zaowocowały zakupieniem w lutym 2007 roku, pięknego - i co najważniejsze - w bardzo dobrym stanie samochodu marki „Mercedes”.

Jest to ogromny sukces i znaczące osiągnięcie na-

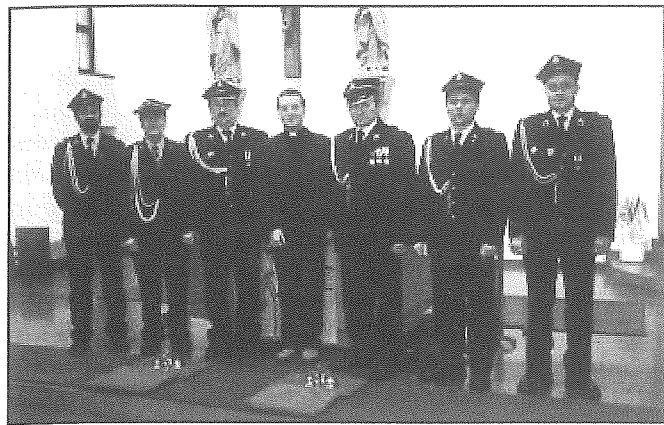


Tankowanie i w drogę!

szej jednostki OSP. Każdy z druhów ma swój wkład w to osiągnięcie. Zarząd OSP Stróże z prezesem Januszem Jaszczurem na czele może być dumny, że udało się im zrealizować to wieloletnie marzenie. Dziękujemy Wam!!! – tak mówi społeczność wsi Stróże. Spe-

cialne podziękowania kierujemy także do burmistrza Kazimierza Kormana za wspieranie (to finansowe też) nas w naszych staraniach.

Może jest to początek pięknej przyjaźni między naszymi gminami? Zaprosiliśmy do Stróży na 80. rocznicę istnienia OSP, która odbyła się 12 maja 2007 roku, burmistrza gminy Fuldabrück wraz z delegacją niemieckich



Odbioru samochodu z OSP Bergshausen w gminie Fuldabrück w Niemczech dokonała nasza delegacja w dniu 25 lutego 2007 roku w składzie, od lewej: Wiesław Klocek, Włodzimierz Grabek, Janusz Jaszczur, ks. Marek Prus - proboszcz parafii Zierenberg, przedstawiciel ZG OSP Stanisław Nadolnik, Antoni Teper, Antoni Jaszczur

strażaków, których reprezentował Franz Kroha z parafii w Zierenbergu (pośredniczący w zakupie mercedesa).

Tadeusz Świerkosz – czł. Zarządu OSP Stróże

POGÓRZANIN

Firma Produkcyjno-Usługowo-Handlowa

Kazimierz Starostka

ul. Spokojna 13, 32-840 Zakliczyn

tel./fax (014) 66-53-313; (014) 628-34-13 – po godz. 17

F.P.-U.H. „Pogórzanin” świadczy usługi wod-kan-co-gaz.

Sklep z artykułami sanitarnymi oferuje m.in.:

- oryginalne meble łazienkowe
- szeroki wybór płytek ceramicznych renomowanych firm
- kleje, fugi, listwy wykończeniowe
- farby, pigmenty, akcesoria malarskie
- lustra i kinkiety
- okleiny meblowe, paski ozdobne i tapety
- dywaniki i maty antypoślizgowe
- elektronarzędzia
- i wiele innych artykułów

Kompetentne doradztwo, możliwość zakupu na raty.

Okazja! 7% VAT na materiały wraz z montażem.

Zapraszamy!

Przyjaciółka dusz czyścicowych

Codziennie, w każdej Mszy św. cały Kościół Pielgrzymujący pochyla się z troską nad duszami wiernych zmarłych. Tymczasem nasze osobiste zainteresowanie czyścicem jest raczej „sezonowe” - ogranicza się na ogół do listopadowej liturgii.

Nigdy jednak nie brakowało wybranych dusz o gorących sercach, które poświęciły życie w ofiarnej służbie dla Kościoła Cierpiącego. Jedną z nich była świątobliwa **Maria Cieślanka**, której duchowość kształtowała duszpasterska posługa ojców redemptorystów z maryjnego sanktuarium w Tuchowie. Również redemptoryście, o. **Franciszkowi Świątkowi** zawdzięczamy utrwalenie w 1930 r. na kartach książki „Świętość Kościoła w Polsce w okresie rozbiorowym i porozbiorowym. 33 życiorysów świątobliwych Polaków i Polek” tej zasłużonej dla Kościoła, a obecnie prawie zapomnianej postaci. Znana autorka s. **Jadwiga Stabińska** OSBap pisze nawet, że w okresie przedwojennym Cieślanka przewyższała sławą świętości współczesną jej - obecną błogosławioną - **Anielę Salawę** („Z nadmiaru miłości. Życie wewnętrzne Anieli Salawy”. Akademia Teologii Katolickiej, Warszawa 1987).

Kim była ta nieco tajemnicza dziś, święta kobieta? Urodziła się 25 maja 1855 r. we wsi Siemichów w powiecie tarnowskim. Kiedy miała dwa lata, umarła jej matka. Do 15 roku życia wychowywała się u ciotki, której zawdzięczała podstawy religijnej formacji. Później niemal całe dorosłe życie spędziła przy rodzinie ciotecznej siostry w Fańciszowej - wiosce należącej do parafii w Zakliczynie.

Będąc jeszcze małym dzieckiem umiłowała modlitwę, podczas której dojrzewało jej powołanie. Kiedy widziała orszak pogrzebowy, jej serduszko ścisnęła troska o los duszy zmarłego. Ze wszystkich sił pragnęła nieść pomoc wszystkim umarłym i przyspieszyć ich spotkanie z ukochanym Jezusem. Kiedy nieco podrosła, chodziła na zarobek, a ciężko zapracowane grosze dzieliła na trzy części. Jedną przeznaczała na skromne utrzymanie, drugą oddawała ciotce, a za trzecią zamawiała Msze św. w intencji dusz w czyśćcu cierpiących.

Świadkowie jej życia zgodnie twierdzili, że Maria wyróżniała się istic anielską czystością i rzadko spotykaną pokorą. Praktykowała surowe posty i umartwienia, jednak jej pobożność była jak najdalsza od dewocji. Starała się stapać twardo po ziemi. Nigdy nie zaniedbywała

obowiązków i pracy w gospodarstwie, pod pretekstem praktyk religijnych.

Jak pisze o. Świątek - umysł miała niepospolity, jasny i przenikliwy. Nic zatem dziwnego, że z wielką rezerwą podchodziła do swych pierwszych doświadczeń mistycznych, kiedy Anioł Stróż prowadził ją do otchłani czyścicowej. Duszą Marii targały sprzeczne uczucia i obawy, że stała się ofiarą złudzeń lub szatańskiej mistyfikacji.

Udała się więc do Najświętszej Matki w Tuchowie, gdzie otworzyła serce przed redemptorystą **ojcem Jedke** - znanym wówczas misjonarzem i wytrawnym spowiednikiem. Po gruntownym zbadaniu objawień i stanu duszy Marii, świątobliwy kapłan rozwił jej obawy. Zapewnił Cieślankę, że jej niezwykle doświadczenia pochodzą z Bózego przyzwolenia i w sposób roztropny może się nimi dzielić ku pogłębieniu bojaźni grzechu i dla krzewienia nabożeństwa za zmarłych.

W późniejszych latach czyścicowe apostołstwo Cieślanki doczekało się aprobaty również ze strony specjalnej komisji kościelnej i biskupa **Leona Wałęgi**. Nie oznacza to jednak, że jej służba dla dusz cierpiących przynosiła tylko chwałę i uznanie. Wprost przeciwnie. Krzyże i udręki stały się dla Marii codziennym chlebem.

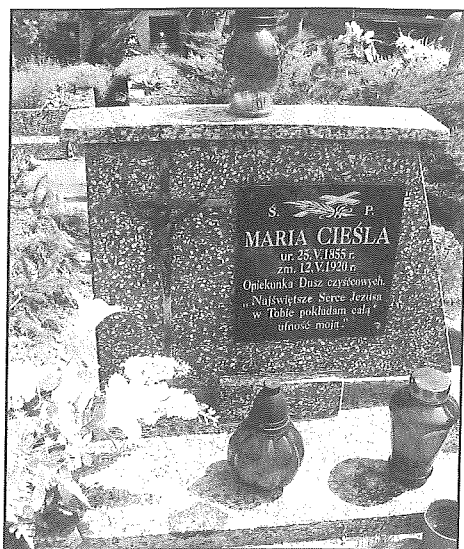
Same ekstazy przynosiły jej aż nadto widoczne cierpienia. Nie zawsze dane jej było cieszyć się widokiem dusz bliskich Nieba, kiedy twarz wizjonerki nabierała nieziemskiego uroku i wyrazu szczęścia. Znacznie częściej doświad-

czała okrutnego przerażenia i bólu, gdy Anioł ukazywał jej najstraszniejsze męki duchowego oczyszczenia. Często broniła się przed takimi doświadczeniami. *Nie pójdę tam, nie chcę tego widzieć!* - wołała z trwogą, drżąc na całym ciele. Już podczas pierwszej wizji czyścica ujrzała swoją bardzo cierpiącą matkę. Ten widok nappełnił serce Marysi wielkim bólem (Anioł powiedział jej, że matka pokutuje za grzechy przekleństw).

Ponieważ podczas ekstaz traciła kontakt z otoczeniem, nie sposób było je ukryć. Z czasem do tej prostej, galicyjskiej kobiety zjeżdżały tłumy ludzi - nawet z dalekiego Krakowa. Jeśli nie kierowała nimi próżna ciekawość lub złośliwość (próbowano pytać Marię o dusze nieznanych jej osób żyjących - co bezbłędnie demaskowała),

mogli dowiedzieć się od niej o losie swych zmarłych oraz za co cierpią, a także o sposobie pomocy i naprawienia wyrządzonych przez nich za życia krzywd. Objawienia stały się na tyle głośne, że zainteresowała się nimi żandarmeria. Aby przekonać się, czy Maria nie oszukuje, podczas ekstaz wbijano jej szpilki za paznokcie, na co zupełnie nie reagowała. Dopiero po objawieniach odczuwała dotkliwy ból.

Zanim doczekała się błogosławieństwa swego Arcypasterza, musiała znieść wiele upokorzeń - również ze strony duchownych. W pewnym okresie otrzymała polecenie utrzy-



Nowy nagrobek śp. Marii Cieślanki przy ścieżce do kwatery ss. bernardynek.

mywania czyścowych wizji w całkowitej tajemnicy - czego też skrupulatnie przestrzegała. Zdarzało jej się usłyszeć z ambony, że jest oszustką zwodzącą łatwowiernych ludzi. Przyjmowała to z niezwykłą pogodą ducha. *Co też ten kochany ksiądz na kazaniu na mnie mówił* - zwierzała się znajomej zakonnicy. Nawet takie poniżenia przyjmowała z wdzięcznością na chwałę Bożą i ofiarowywała za dusze cierpiące.

Ostatni rok jej życia naznaczony był prawdziwym męczeństwem (zapowiedzianym wcześniej przez Anioła Stróża). Najpierw rak zaczął toczyć jej piersi, a później złamała nogę. Nieudolnie złożone kości straszliwie zdeformowały tę nogę, sprawiając Marii dodatkowy (oprócz raka), nieznośny ból. Do tych cierpień doszły znane mistykom szatańskie udręki duchowe. Jednak i tę, ostatnią już i najcięższą Golgotę swego życia oddała Chrystusowi za dusze czyścowe.

Nieodłączną towarzyszką ostatnich miesięcy życia Cieślanki była ofiarna zakonnica z pobliskiego klasztoru ss. Bernardynek w Zakliczynie - s. **Delfina Woźniak**, która opiekowała się nią aż do śmierci. Jak święte było to umieranie, jak pięknie mówiła o przyszłym życiu, które się przed nią otwierało, świadczyć może błogosławiona śmierć właśnie siostry Delfiny. Tak bardzo zachwycił ją blask niebiańskiego szczęścia na cierpiącym obliczu Marysi, że i ona będąca jeszcze w sile wieku - nie chciała czekać już dłużej na spotkanie ze Zbawicielem. Leżąc krzyżem, modliła się o śmierć. *Marysiu, prosz Pana Jezusa, żeby umarła prędko i posłała*

do Nieba - mówiła. Odpowiadając na tę niezwykłą prośbę, usłyszała zapewnienie: *Wneciuchno (wnet) po mnie Siostra umrze*. I tak też się stało.

Dzień wyzwolenia z więzów umęczonego dała nadszedł dla Marii Cieślanki 12 maja 1920 roku. Ta, która wymodliła i wycierpiała Niebo dla tysięcy trawionych tęsknotą za Bogiem dusz, zapukała pokornie do bramy Raju w samo święto Wniebowstąpienia Pana Jezusa. W miesiąc po jej śmierci ciężko zaniemogła siostra Delfina. Po dwóch tygodniach choroby i ona - zgodnie z obietnicą Marysi - stanęła przed Panem. Dzisiaj szczątki obu świątobliwych niewiast spoczywają w zaciszu zakliczyńskiego cmentarza, który leży zdaleka od większych aglomeracji miejskich. Wydaje się, że ten - między innymi - fakt spowodował stopniowe wygaszanie tak żywego kiedyś, „oddolnego” kultu Cieślanki. Chociaż i dzisiaj na jej starym nagrobku okoliczni mieszkańcy zapalają znicze i kładą kwiaty.

Może warto byłoby uchylić *ewangeliczny korzec* (por. Mt 5,15) i zdjąć zasłonę zapomnienia, zakrywającą światło ofiarnego życia świątobliwej Marysi Cieślanki: Światło, które rozjaśniało mroki czyścowego więzienia dla cierpiących dusz naszych sióstr i braci.

Jacek Popko

„Źródło”, 45/2003

(przedruk dzięki uprzejmości Czytelnika z Faściszowej)

ZAKPOL

32-840 ZAKLICZYN, UL. GRABINA 6, tel./fax 014 665 34 84, 665 33 21
e-mail: spuzakpol@poczta.onet.pl

POMYŚL O PRZYSZŁOŚCI, NIE ZAŚMIECAJ ŚRODOWISKA!
POSEGREGUJ ODPADY I PRZYWIEŻ JE DO NAS - BĘDZIESZ MIAŁ PORZĄDEK I JESZCZE ZAROBISZ!!!

SPU ZAKPOL prowadzi SKUP SUROWCÓW WTÓRNYCH:

makulatura
folie, worki foliowe
butelki PET

szkło białe i kolorowe
odpady plastikowe
puszki aluminiowe

metale kolorowe
akumulatory
żelazo stalowy

Skup czynny w dni powszednie w godz. 7.00-16.00, w soboty - 7.00-15.00

ZAPRASZAMY!

Konkurs dziennikarski

Gabriela Mosio –
najlepszą reportażystką

Znamy wyniki corocznego konkursu dziennikarskiego, ogłoszonego przez Gimnazjum im. Bł. Krystyna Gondka w Zakliczynie i tarnowską redakcję Dziennika Polskiego. Gimnazjaliści z klas 1-3 pisali reportaż na temat: „**Równieżnik, który odniósł sukces dzięki własnej pracy**”.

Po dwóch etapach - szkolnym i międzygimnazjalnym - jury pod przewodnictwem red. Marka Barana wyłoniło cztery najlepsze prace. Laureatami konkursu zostali ostatecznie: **Gabriela Mosio** z Wojnicza – I miejsce, **Oktawia Stachowicz** z Brzeska – II miejsce oraz **Kamila Migdał** z Zakliczyna i **Joanna Wilaszek** ze Szczurowej – równorzędne III miejsce. Wyróżnienia przypadły **Marii Dudek** z Zakliczyna i **Gabrieli Garncarz** ze Szczurowej.

Nagrody - ufundowane przez burmistrza miasta i gminy Zakliczyn, dyrektora gimnazjum w Zakliczynie i redakcję Dziennika Polskiego - zostały wręczone zwycięzcom konkursu 31 maja br. w gimnazjum w Zakliczynie.

Jedną z nagród w konkursie jest publikacja prac w Dzienniku Polskim i w mediach lokalnych.

Trzecia
strona medalu

Sukces. To pojęcie, które nie posiada jednej definicji. Niektórzy rozumieją go w kontekście zdobycia wysokiej pozycji, sławy, pieniędzy. Dla innych to pomyślny wynik jakiegoś przedsięwzięcia, osiągnięcie zamierzonego celu. Z pewnością sukces to samorealizacja. Droga do niego jest najczęściej trudna i wyboista. Wymaga wielkiej pracy, wielu wyrzeczeń, samozaparcia, nierzadko bardzo silnej motywacji. Ale jak musi czuć się człowiek, który osiągnie szczyt swojej góry? Góry, która jest dla niego symbolem wszystkich tych wyrzeczeń i pracy, która była niezbędna, aby zdobyć upragniony cel.

Szczyty są po to, by je zdobywać. Osiągnąć sukces może każdy, bez względu na to kim jest, ile ma lat i gdzie mieszka. To, czy go osiągnie, zależy od niego oraz od tego w jaki sposób sukces definiuje.

O Kasi Nowickiej dowiedziałam się dzięki mojej kuzynce, która uczęszcza razem z nią do jednej klasy. Opowiadanie o jej osobie i historii tak mnie zainteresowało, że postanowiłam spotkać się z Kasią osobiście i lepiej ją poznać. Telefonicznie ustaliłyśmy nasze spotkanie. 21 kwietnia, sobota, godzina 9:00. Stadion Unii Tarnów. Czas i miejsce nie powinno dziwić. Kasia jest przecież biegaczką.

Autobusem jadę z Wojnicza do oddalonego o 15 kilometrów Tarnowa. Piękny, słoneczny i bardzo ciepły jak na

kwiecień dzień. Bez problemu docieram pod dobrze znany mi stadion. W głównej bramie spotkam przybyłą równo ze mną panią Renatę Kowalewską, która przedstawia się jako trenerka młodzieżowej sekcji lekkoatletycznej. Gdy mówię, po co przyjechałam i wspomniam o Katarzynie, nasza rozmowa szybko toczy się dalej. – *To ona namówiła mnie do założenia sekcji* – powiedziała mając na myśli Kasię – *To bardzo zdolna, miła i ambitna dziewczyna. Jest twoją rówieśniczką, więc na pewno znajdziecie wspólny język.*

Po takiej rozmowie nie pozostało mi nic innego jak wreszcie poznanie osoby, o której tyle już usłyszałam. Niepewnym krokiem wchodzę na zwirową bieżnię, po której truchta grupka ubranych w sportowe dresy dziewczyn. Okazuje się, że Kasia jeszcze nie przyszła. Zapewniały jednak, że spóźnia się, bo ma jakąś bardzo ważną sprawę. Nieco się zdziwiłam. Przecież byłyśmy umówione, więc myślałam, że chcąc zrobić dobre wrażenie, już będzie na mnie czekać. Dziewczyny robią jednak wszystko, abym się nie nudziła. Po kolei się przedstawiają i w skrócie opowiadają jak wygląda każdy trening. Okazuje się, że dzisiejszy jest dopiero drugim w tym roku na stadionie. One jednak wcześniej nie próżnowały i same trenowały, biegając po parku. Nie mogę wyjść z podziwu - biegały nawet w zimie, gdy leżał śnieg i temperatura spadała poniżej zera. – *To Kasia tak zainspirowała nas do biegania! Naprawdę kochamy to robić!* – mówi z dużym entuzjazmem Natalia, jej klasowa koleżanka. – *Ona naprawdę jest wzorem do naśladowania! Zawsze trzymamy się razem!* – dorzuca inna. Pomyślałam, że musi być kimś wyjątkowym w grupie tych dziewczyn, które traktują ją jako najlepszą przyjaciółkę i czerpią z niej wzorce. Chwilę potem nadchodzi okazja, bym mogła się o tym przekonać osobiście.

W bramie stadionu pojawia się wysoka, długowłosa dziewczyna. Na jej twarzy maluje się radosny uśmiech i wprost promieniuje entuzjazm. Nie mam wątpliwości. To jest Kasia. – *Przepraszam za spóźnienie!* – mówi już z daleka - *Właśnie wracam ze spotkania ze sponsorem i... zgodził się! Kupi nam oryginalne buty do biegania! Powiedział, że przyniesie je już na następny trening! Wystartujemy w nich w zawodach!* - Nagle zapanował wielki chaos, bo wszystkie dziewczyny chcą podzielić się radością i uściskać swoją bohaterkę.

Siadamy na ławce znajdującej się przy bieżni. - *Cieszę się, że przyszłaś* – Kasia chętnie rozpoczyna rozmowę. – *To stało się ponad dwa lata temu... Ten wypadek... Myślałam, że to koniec świata. Musiałam nauczyć się żyć od nowa* – szczerze opowiada mi swoją historię.

W wypadku samochodowym straciła rękę. Prawą rękę. Jej świat legł w gruzach. Uczyla się wszystkiego od nowa – pisać, jeść łyżką, a nawet używać myszki komputerowej. Nie wiedziała, co z sobą zrobić. Nie chciała, by wszyscy się nad nią litowali. Choć nie było to łatwe - nie poddała się. W końcu zaczęła uprawiać sport – bieganie. – *Moją idolką zawsze była siedmioboistka Carolina Klüft* – wspomina. – *Ale siedmioboju uprawiać już nie mogłam. Chyba, że z niepełnosprawnymi. A ja chciałam startować z wszystkimi pozostałymi i pokazać im, że wcale nie jestem od nich gorsza. Coś udowodnić innym i chyba też sobie.*

Zaczęła biegać. Po lesie, po parku. – *Trochę wstydziłam się na początku. Głupio mi jakoś było. Ale robiłam to dalej.* Biegała codziennie bez względu na pogodę. Zaczynała od stosunkowo krótkich dystansów, stopniowo je zwiększając. W przygotowaniu włożyła wiele pracy. Przebiegła wiele kilometrów. Wylała mnóstwo potu. Potem nadszedł czas, by pokazać wszystkim na co ją stać. Wystartowała w zawodach szkolnych na dystansie 5 kilometrów. Wygrywała kolejne etapy: powiatowy i wojewódzki. – *To było coś fantastycznego. Bardzo się cieszyłam, a inni nie mogli wyjść z podziwu!* W końcu postawiła na swoim. Jednak to jeszcze nie był koniec. Na zawodach ogólnopolskich zajęła trzecie miejsce. Osiągnęła coś, o czym inni mogli tylko pomarzyć. – *Trzecie miejsce w Polsce! Wiem, że to tylko poziom gimnazjum, ale robi wrażenie, prawda?* – śmieje się.

Pokonała nie tylko przeciwników, ale też własne słabości. – *Zdałam sobie sprawę, że mimo nieszczęścia życie biegnie dalej, a ja razem z nim!* Swoim wyczynem zaimponowała wszystkim. Stała się wzorem do naśladowania. Z pewnością ma predyspozycję do biegania, ale nie osiągnęłaby takich wyników bez ciężkiej pracy. Jak sama mówi, czasami miała już dość wszystkiego, jednak pragnienie zwycięstwa w zawodach motywowało ją dalej.

Dla Kasi to dopiero początek: – *W tym roku startuję już na dłuższym dystansie. Jednak moim największym marzeniem jest przebiegnięcie maratonu. Wierzę, że kiedyś mi się uda!* Ja również jej wierzę. Z takim charakterem jest w stanie osiągnąć wszystko. Gdy pytam, jak udało jej się namówić do biegania swoje koleżanki, ona śmieje się: – *Wcale*

ich nie namawiałam! Same się zgłosiły! Namawiałam tylko naszą trenerkę, panią Renatę. To znajoma mojego taty. Zgodziła się i dzięki niej możemy tu trenować.

Pytam o rodzinę, w szczególności o rodziców: – *Oczywiście, że są dumni! I to jak! Tata też kiedyś trenował. Teraz jest moim największym kibicem!*

A co z sukcesem? – *Z pewnością osiągnęłam sukces. Sama tak to odbieram. Ale to tylko sukces sportowy. A przecież liczy się jeszcze zwykła, szara rzeczywistość. W życiu chcę osiągnąć dużo więcej! Ja tak to definiuję: odnoszę sukces, jeśli prowadzę interesujące życie i w każdej sytuacji mogę sobie pozwolić na bycie sobą!*

Poznanie Kasi to dla mnie wielka przyjemność. To naprawdę niezwykła dziewczyna. Dziękuję jej za wszystko i żegnam się. Nie chcę dalej zabierać czasu, który planowała przeznaczyć na trening. Udaję się w stronę przystanku autobusowego. Wciąż w mojej głowie tkwią słowa, które powiedziała na koniec, gdy spytałam o jej medale. – *Medale? Nie. Nie zbieram ich. Wszystkie dałam babci. Dla mnie nie są ważne. Najważniejsze jest przełamywanie barier i ustanawianie własnych rekordów. A właściwie czym są te medale? Dla wielu z jednej strony to symbol nagrody, a z drugiej ciężkiej pracy jaką włożyłeś, aby go zdobyć. Ja widzę jeszcze trzecią. To znak, że przełamałeś siebie i twój sukces, którego już nikt ci nie odbierze.*

Gabriela Mosio

Publiczne Gimnazjum im. św. Kingi w Wojniczu
opiekun: Magdalena Nowak

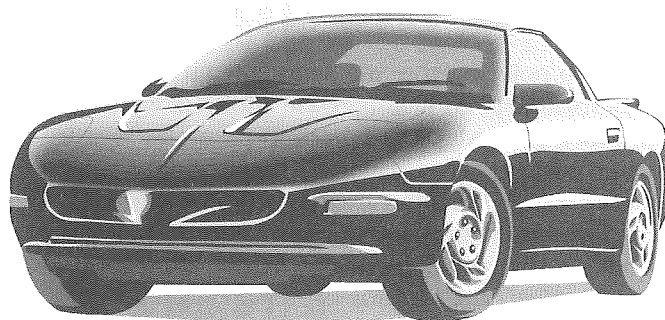


STACJA KONTROLI POJAZDÓW

Kazimierz Bednarek
Zakliczyn, ul. Grabina 6
(na terenie SP „Zakpol”)

Przeglądy techniczne i diagnostyka:
samochodów osobowych
samochodów dostawczych
ciężników rolniczych
pojazdów zasilanych LPG
pojazdów sprowadzanych z zagranicy
pojazdów pokolizyjnych
motocykli

Ponadto:
komputerowe ustawienie zbieżności kół
analiza spalin
kontrola amortyzatorów



Stacja czynna
pon.-pt. w godz. 8-16,
w soboty w godz. 8-12
tel. 014/66-53-794

**Zapraszamy i życzymy
szerokiej drogi!**

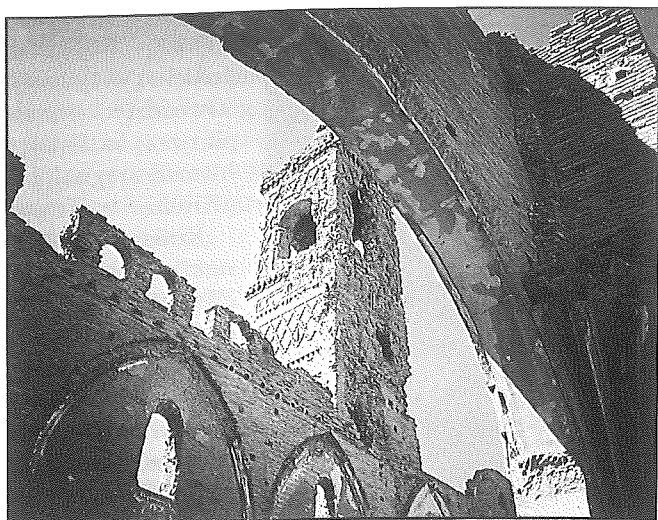
Belchite – ruiny, które płaczą

W połowie kwietnia wybrałem się z kolegami na zwiedzanie ruin miasteczka leżącego ok. 40 km od Saragossy (Aragonia), zniszczonego w czasie wojny domowej. Pueblo istniało w latach 1118-1937. Zostało całkowicie unicestwione podczas ataku wojsk gen. Franco, wspomaganych przez włoskie wojska Benito Mussoliniego oraz bombowce niemieckie (hitlerowski „Legion Condor”). Zginęło tu ok. 6 tys. osób, w tym

maczyć. Te ruiny „*Iliamar*” – płaczą, krzyczą, straszą. Dopiero później w bibliotece, z pomocą dużego słownika, zrozumiałem w czym rzecz. Wiosną i jesienią, po słonecznych dniach, przy odpowiedniej wilgotności powietrza, po zachodzie słońca, gdy mury stygną, można słyszeć trzaski, skrzypienia, szumy. W mury wbite tysiące odłamków bomb, pocisków karabinowych i działek 20-30-milimetrowych. Gdy szybko stygną, kurczą się, trą cegłę i zaprawę, wydając dźwięki - słychać echo wojny sprzed 70 lat.

Belchite dla mieszkańców Aragonii jest tym, czym Guernica dla Basków. Guernica została zniszczona 26 kwietnia 1937 roku. Znany obraz pod tym tytułem, na podstawie zdjęć anonimowych mieszkańców, którzy ocalili, namalował w Paryżu Pablo Picasso. W prasie i telewizji pojawiło się dużo informacji, wywiadów z żyjącymi żołnierzami i mieszkańcami Guerniki. Miasto odbudowano. Burmistrz (*alcad*) Guerniki zaprosił na 70. rocznicę tej tragedii burmistrzów miast najbardziej zbombardowanych w czasie II wojny światowej. Zaproszenia otrzymały Hiroszima, Nagasaki, Coventry, Drezno, Warszawa i Stalingrad.

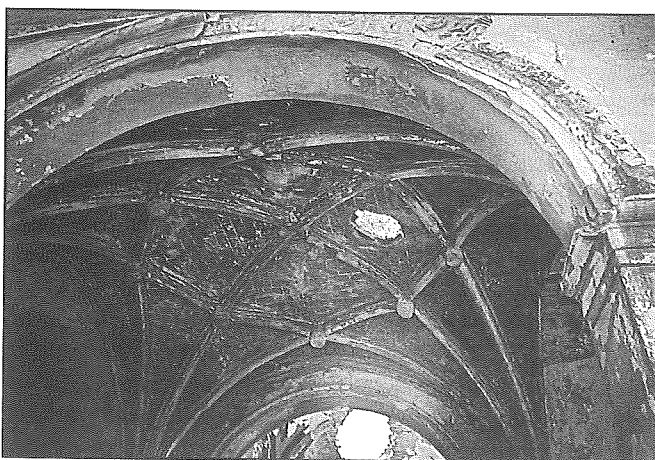
Jednocześnie pojawił się problem z Polską, z powodu projektu ustawy odbierającej żyjącym żołnierzom



„Płaczące” ruiny kościoła i klasztoru.

636 żołnierzy republikańskich. Po zdobyciu miasteczka wzięto ok. 3000 jeńców (prisioneros).

W najlepszym stanie zachowały się ściany kościoła i klasztoru augustianów. Wieża kościoła, zbudowana w stylu „mudejar” (czyt. *mudebar*), ozdobiona jest ornamentyką geometryczną, pozostałością po wieloletniej okupacji Hiszpanii przez Arabów. Z głównej nawy zachowało się sklepienie w bocznej kaplicy, na którą spadła bomba, przebijając dach i sklepienie. Wbiła się w posadzkę przed ołtarzem nie wybuchając. Pozostał po niej otwór o średnicy ok. 80 cm. Kiedy pokazałem te zdjęcia Hiszpanom zaczęli mi coś gorączkowo tłumaczyć.

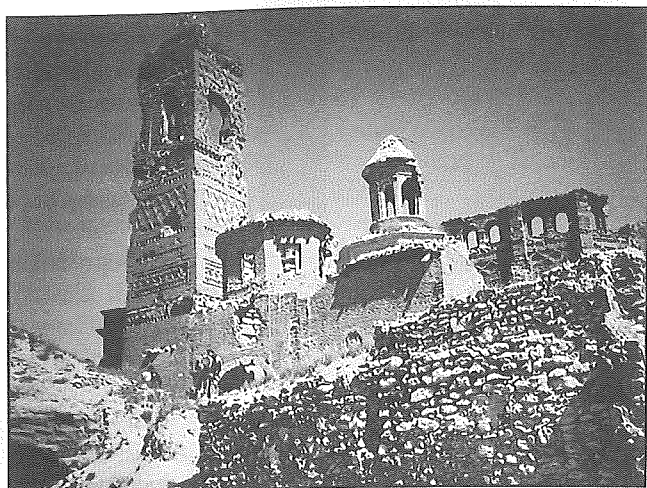


Wnętrze kaplicy z 80-centymetrowym otworem po bombie, która nie wybuchła.

brygad międzynarodowych prawa kombatan. II Batalionem „Internacional” dowodził gen. Świerczewski, co opisał Ernest Hemingway w powieści „Komu bije dzwon”. Żyje ich ok. 20, liczą sobie po 90 lat. Senat Królestwa Hiszpanii podjął uchwałę, w której mówi o dożywotniej pomocy dla żyjących żołnierzy - „ochotników wolności”. Jednocześnie proponuje starszkom, którzy się na to zdecydują, zamieszkanie na terenie Hiszpanii w domach „trzeciego wieku”.

Starzy Hiszpanie, w czasie przerwy w pracy, zadali mi pytanie „o co w tym chodzi”. Nie potrafiłem odpowiedzieć. Gdy odchodziłem, z tyłu postrzelono mnie słowami: „Polonia kartofel republika”.

tekst i zdjęcia: Antoni Furtak



Wieża kościoła w stylu mudejar.

INFORMACJE RCTiDK

Klub „Spytko” w ratuszu

Działający od kwietnia klub „Spytko” w ratuszu to nowa oferta Regionalnego Centrum Turystyki i Dziedzictwa Kulturowego. Klub mieści się w lokalu byłej kawiarni „Ratuszowa” i powstał po gruntownym remoncie i zakupie nowego wyposażenia sfinansowanego z budżetu RCTiDK. Można tu wypić kawę, zjeść coś ciepłego, wysłać faks, skorzystać z ksera oraz z Internetu. Nowością jest fakt nie tylko oferty gastronomicznej, ale również to, że w klubie można skorzystać z dostępu do Internetu bezprzewodowego. Jeśli ktoś posiada laptop wyposażony w bezprzewodową kartę, bez opłat i bez przeszkód może surfować po Internecie w klubie „Spytko” w ratuszu, popijając wyborną kawę lub przekąszając danie z menu.

Powstaje Związek Gmin Fasolowych z doliny Dunajca

Osiem gmin wyraziło zainteresowanie powstaniem Związku Gmin Fasolowych z doliny Dunajca. 30 maja w gabinecie burmistrza Czchowa Marka Chudoby odbyło się spotkanie związane z uzgodnieniem treści statutu związku. Jedną z pierwszych rad, które wyraziły zainteresowanie związkiem była Rada Miejska w Zakliczynie - uchwała intencyjna została podjęta jeszcze w ubiegłym roku. Oprócz Rady Miejskiej w Zakliczynie, uchwały intencyjne podjęły Rady Miejskie Czchowa, Wojnicza i Żabna oraz Rady Gmin: Gródek nad Dunajcem, Wietrzychowice, Wierzchosławice i Pleśna. Związek ma na celu intensyfikację promocji fasoli „Piękny Jaś” oraz pomoc w formalnym zorganizowaniu się producentów w spółkę, spółdzielnię bądź stowarzyszenie.

Pasmo sukcesów na jubileusz

Zespół Folklorystyczny „Gwoździec” obchodzi w tym roku X-lecie działalności. Od początku swojego istnienia był ambasadorem kultury ludowej Ziemi Zakliczyńskiej, występując na przeglądach folklorystycznych i obrzędowych w regionie. W ostatnich latach zdobył szereg nagród i wyróżnień. Dzięki „Gwoźdźcowi” została nawiązana współpraca pomiędzy Gminą Zakliczyn a węgierskim Jaszfenyszaru.

To, co w bardzo pozytywnym znaczeniu „wyprawia” ZF Gwoździec w roku jubileuszowym przechodzi najśmielsze oczekiwania. Najpierw podczas Małopolskiego Przeglądu Grup Kolędniczych w Lipnicy Murowanej „Gwoździec” sięgnął po główne trofeum „Lipnicką gwiazdę” i prawo udziału w Ogólnopolskim Przeglądzie Grup Kolędniczych „Pastuszkowe śpiewanie” w Podegrodziu. W Podegrodziu kolędnicy z Gwoźdzca wyśpiewali III miejsce. Pod koniec kwietnia zespół pojechał do Jaszfenyszaru na Święto Miasta i wystąpił podczas tamtejszego Festiwalu Światła jako gwiazda z zagranicy. Jeszcze nie zdążyli wypocząć po zagranicznych wояżach, bo na po-

czątku maja zawitali do Czarnego Dunajca na Ogólnopolski Przegląd Teatrów Obrzędowych „Przepatrzowiny” ze spektaklem „Wyskubek” i jako debiutant w tej prestiżowej imprezie zdobyli „Brązową maskę”.

Fantastycznie zakończył się dla naszej eksportowej grupy folklorystycznej tegoroczny maj. Na jednym z najbardziej cenionych w regionie festiwalach folklorystycznych w Szczurówce, Zespół Folklorystyczny „Gwoździec” po raz pierwszy w swojej historii sięgnął po główne trofeum - „Krakowski Wianek” za spektakl „Wyskubek”.

Przed zamknięciem tego numeru „Głosiciela” gwoździecki jubilat szykował się do występu podczas przeglądu folklorystycznego w Łoniowej. Warto w tym miejscu napisać o autorach tego pasma



Kierownik zespołu Agata Nadolnik z wnuczką - przyszłym artystą zespołu?

sukcesów. Przede wszystkim niskie ukłony dla pani Agaty Nadolnik, założycielki zespołu i od początku kierowniczki i dobrego ducha całego przedsięwzięcia. Po zakończeniu pracy w szkole - była wieloletnią dyrektorką szkoły w Gwoźdźcu - już piąty rok jako wolontariuszka prowa-

dzi świetlicę Regionalnego Centrum Turystyki i Dziedzictwa Kulturowego w Domu Strażaka w Gwoźdźcu, przy której działa Zespół Folklorystyczny „Gwoździec”.

Dzielnie wspiera panią Agatę mąż Stanisław Nadolnik do ubiegłego roku wieloletni radny Rady Gminy, a potem Miejskiej w Zakliczynie, jeden z najbardziej zna-



nych i cenionych strażaków w Gminie Zakliczyn. Słowa uznania należą się Januszowi Cierlikowi - choreografowi „Gwoźdzca” za zamięłowanie i profesjonalizm w prac-

Nawiasem pisząc, zarówno Agata Nadolnik, jak i Janusz Cierlik, zostali uhonorowani statuetkami „Zasłużeni dla folkloru Małopolski”.

Wreszcie trzeba napisać o rodzicach dzieci - najpierw z „Małego Gwoźdźca” (tak wcześniej nazywał się zespół) - za pomoc, wsparcie wszystkich przedsięwzięć zespołu. Dziś spora grupa owych rodziców to też artyści ZF „Gwoździec”, tworzących jedną z jego formacji, czyli Grupę Śpiewaczą.

Tak to w Gwoźdźcu powstała potęga regionalna w dziedzinie folkloru.

„Vision” na podbój Skandynawii

Działający przy Regionalnym Centrum Turystyki i Dziedzictwa Kulturowego w Zakliczynie Młodzieżowy Zespół Taneczny „Vision”, w dniach od 26 czerwca do 2 lipca reprezentował będzie Polskę na Międzynarodowym Festiwalu i Warsztatach Artystycznych w Rovaniemi w Finlandii.

Zaproszenie na skandynawski festiwal dla zespołu dotarło do RCTiDK pod koniec ubiegłego roku. To olbrzymie wyróżnienie, bowiem „Vision” jest bardzo młodym zespołem. Instruktorem powstałego 3 lata temu w Zakliczynie zespołu „Vision” jest Paweł Potępa - jeden z najlepszych w tej branży choreografów w kraju.

„Vision” występował podczas Ogólnopolskich Konfrontacji Zespołów Tanecznych w Małogoszczy w 2006 roku, gdzie jako debiutant otrzymał wyróżnienie, był gościem wielu imprez tanecznych i artystycznych w regionie, także w programie „Taniec z gwiazdami”, gdzie występował obok takich gwiazd jak Kasia Cichopek i Marcin Hakiel.

„Vision” wystąpi w trzech miastach północnej Finlandii, z których jedno znane jest na całym świecie jako siedziba Św. Mikołaja - to oczywiście Rovaniemi. Zespół wyruszy do Skandynawii 24 czerwca. Obok wybranej przez instruktora grupy młodych artystów ze strony RCTiDK pojadą Anna Kusek i Paweł Potępa. Ponadto drugi instruktor artystyczny oraz tłumacz. Powrotu „Vision” do kraju należy oczekiwać 4 lub 5 lipca.

II Dni Miasta i Gminy Zakliczyn

Tegoroczne II Dni Miasta i Gminy Zakliczyn odbywać się będą w dniach od 23 czerwca do 1 lipca. W tym czasie zrealizowanych zostanie kilka propozycji dla mieszkańców Miasta i Gminy Zakliczyn, turystów oraz środowiska kultury. Dni rozpoczną się 23 czerwca siódmą edycją **Pikniku Samochodów Terenowych „4x4”** w Zakliczynie, a zakończą tradycyjnym już finałem muzycznym 1 lipca na zakliczyńskim Rynku.

Piknik Samochodów Terenowych „4x4” Zakliczyn 2007 - na początek

Impreza narodziła się w 2000 roku z inicjatywy Wojtka Leśniaka i Krzysztofa Biela i została wsparta przez RCTiDK. Po wyjeździe Wojtka Leśniaka za granicę, imprezę przygotowuje Krzysztof Biel i jego firma „Krzychpol” przy współpracy z RCTiDK. W tym roku z życzliwą pomocą włączył się w sprawy organizacyjne Sekretarz Gminy Janusz Krzyżak.

Szczegółowy plan imprezy - w dziale „Sport i Rekreacja”.

W środku Dni Miasta i Gminy

W **poniedziałek** na obiekcie „Zielonej Świątlicy” odbędą się **Mistrzostwa Miasta i Gminy Zakliczyn w Szachach**. Na imprezę zaprasza Gminny Koordynator Sportu Ryszard Okoński - początek turnieju o godzinie 15.30.

We **wtorek 26 czerwca** w klubie „Spytko” na parterze ratusza nastąpi otwarcie wystawy fotografii czarno-białej pt. **„Zakliczyn sprzed lat”**. Na wystawie zostanie zaprezentowany Zakliczyn, który odszedł już do historii: dawne jarmarki, ulice zakliczyńskie, domy, ludzie, którzy już odeszli. Kuratorem wystawy jest Stanisław Kusiak, który przygotował na tą okazję ponad 20 prac.

27 czerwca to środa - dzień jarmarku. Cotygodniowe święto handlu umili z pewnością występ **Kapeli Ludowej „Gwoździec”** na scenie przed ratuszem. Kapela prezentować się będzie w kilku wejściach w godzinach między 9.00 a 12.00. Będzie też czynne stoisko RCTiDK z wydawnictwami lokalnymi, m.in.: wydaną przy współudziale Urzędu Miejskiego i RCTiDK książką Władysława Łopatki **„W zaciszu Zakliczyna”**, **„Centrum Pogórza”** z przepisami fasolowymi oraz widokówkami i przewodnikami turystycznymi. Można będzie też uzyskać na stoisku okolicznościowy stempel **„Pozdrowienia z Fasolandii”**. Stoisko będzie czynne przy wejściu do ratusza.

Kolejna sportowa impreza to **Turniej Tenisa Ziarnego o Puchar Burmistrza Miasta i Gminy Kazimierza Kormana**, który zostanie rozegrany w hali sportowej Zespołu Szkoły Podstawowej i Gimnazjum w Zakliczynie. Na zawody, które rozpoczną się w środę o godzinie 16.00, zaprasza Klub Olimpijczyka „Olimp”.

W **czwartek** odbędzie się uroczysta **sesja Rady Miejskiej** w sali im. Spytki Jordana inaugurująca obchody lokacji miasta Zakliczyn w latach 1557 - 58. Podczas sesji okolicznościowy odczyt na temat Jordanów, założycieli Zakliczyna wygłosi mgr Ewa Jednorowska.

Na prawdziwą gratkę mogą liczyć miłośnicy teatru w Zakliczynie. **29 czerwca** również w sali im. Spytki Jordana w ratuszu odbędzie się **Benefis Stefana Ściborowicza**. Impreza rozpocznie się o godzinie 17.00, a na Benefis twórcy sławnego Zakliczyńskiego Teatru zaprosi jego aktorów, obecnie działająca przy RCTiDK grupa teatralna, która powstała w lutym bieżącego roku dzięki współdziałaniu RCTiDK oraz Centrum Animacji Społecznej „Horyzonty”.

W **sobotę** powinno być sportowo w Zakliczynie. Na obiektach LKS „Dunajec” odbędzie się **Powiatowa Spartakiada Sportowa LZS**. O godzinie 16.00 w Faliszewicach rozpocznie się festyn **„Święto Czereśni”**. W programie loteria, występ Strażackiej Orkiestry Dętej „Filipowice” oraz zabawa festynowa na wolnym powietrzu z zespołem „Kormoran”.

Finał na Rynku

W **niedzielę 1 lipca** na zakliczyńskim Rynku odbędzie się finał, który powinien udanie zwieńczyć tegoroczne imieniny Miasta i Gminy Zakliczyn. Na placu rynku dostęp-

ne będzie wesołe miasteczko od godzin porannych. Po obiedzie o godzinie 15.00 rozpocznie się finałowy blok muzyczny przedzielony efektownymi pokazami trialu rowerowego lubelskiej grupy **BikeTrialShow**. Już choćby dlatego warto być na rynku w niedzielę. Ale to dopiero początek. O godzinie 16.00 na scenie przed ratuszem pojawi się zespół „**Kilersi**”, uwielbiany przez najmłodszych. Grupa specjalizuje się w nowoczesnych aranżacjach znanych wszystkim dzieciom przebojów literatury dziecięcej, jak „Abecadło z pieca spadło”, „Bambo”, „Okulary”. Po „**Kilersach**” i pokazie trialowym zobaczymy na scenie uroczy duet „**Za-no-za**”, w przebojowym repertuarze śpiewanym po polsku, rosyjsku i angielsku.

W finale finału Dni Miasta i Gminy zobaczymy zespół **Pectus**, który będzie dopiero co po występnie na festiwalu opolskim. Więcej o Pectusie znajdziecie państwo w oddzielnym redakcyjnym artykule, w tym numerze „**Głosiciela**”.

Mając nadzieję, że każdy znajdzie coś dla siebie, zapraszam w imieniu organizatorów oraz władz samorządowych do udziału w tegorocznych Dniach Miasta i Gminy Zakliczyn.

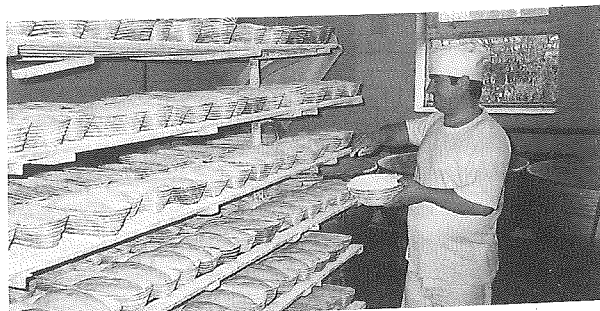
Kazimierz Dudzik
RCTiDK

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska”

32- 840 Zakliczyn
ul. Spokojna 1

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” to nadal największa firma handlowa działająca na terenie gminy Zakliczyn. Swoją działalność rozpoczęła w 1925 roku. Firma posiada bogatą historię oraz duże tradycje handlowe.

Spółdzielnia obecnie zatrudnia znaczną część mieszkańców gminy w kilkunastu placówkach na terenie gminy Zakliczyn. Posiada także piekarnię, a towary sprzedawane w placówkach GS są pierwszej jakości i w dobrych cenach.



Brandstaetter w ratuszu

Rok 2007 jest rokiem poświęconym pamięci **Stanisława Wyspiańskiego**, w tym roku również przypada 100. rocznica śmierci autora „**Wesela**”. W „**Roku Wyspiańskiego**” zostanie ogłoszony Program Operacyjny: „**Wyspiański**”. Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego pokryje różne inicjatywy, które będą miały na celu upamiętnienie postaci i twórczości **Stanisława Wyspiańskiego**. Był on artystą wszechstronnie uzdolnionym: malował, rysował, wykonywał grafiki, projektował witraże, pisał wiersze i dramaty.

9 maja bieżącego roku w Ratuszu w sali imienia **Spytka Jordana** odbył się spektakl pod tytułem: „**Ja jestem Żyd z Wesela**” **Romana Brandstaettera**. Na scenie grało trzech aktorów. Byli to: **Mariusz Marczyk**, **Lidia Marczyk** oraz **Maria Natalia Rajkin**. Przedstawiał on wzruszającą historię **Hirsza Singera** - bronowickiego karczmarza, który nie przewidując żadnych konsekwencji wraz z żoną i córką udał się na wesele poety **Rydl**a. **Hirsz** był uczciwym kupcem, spokojnym obywatelem, kochającym mężem i ojcem do momentu premiery „**Wesela**” na scenie krakowskiego teatru. **Żyd** stracił swój honor, gdyż został ukazany jako osoba chciwa, samolubna, nieuczciwa, jego córka **Pepa** znalazła się pod ogromnym, wręcz negatywnym dla niej, wpływem literatury. O swoim dramacie opowiedział w kancelarii adwokackiej koncypientowi. Wtedy również postanowił się rozwieść i opuścić swoją rodzinę pozostawiając jej cały swój majątek. Przedstawienie doskonale ukazuje nam jak ogromny, czasem destruktywny, wpływ na nasze życie miała i ma literatura. Niestety, pokazuje nam także jak Żydzi w tamtych czasach byli postrzegani przez innych. Ludzie osądzali ich na podstawie utartych stereotypów, nie znając prawdziwego oblicza tych ludzi. W krótkim, bo trwającym zaledwie 55 minut przedstawieniu można dostrzec wyjątkowe przesłanie, które poucza nas, abyśmy nigdy nie wzorowali się na stereotypach, których nie sprawdzimy, gdyż nie zawsze są one właściwe. Słowa chociaż raz przez nas wypowiedziane mogą ranić innych, mogą spowodować, że stracą oni do nas bezpowrotnie zaufanie. Musimy również pamiętać, iż każde dzieło wybitnego twórcy w mniejszym bądź większym stopniu jest wzorowane na życiu realnym.

Na koniec należy wspomnieć, że było to już kolejne przedstawienie odbywające się w Ratuszu. To ogromne udogodnienie, a zarazem duża korzyść dla młodzieży z Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych imienia **Józefa Piłsudskiego** w Zakliczynie, którzy przeważnie raz w miesiącu wyjeżdżają na spektakle do **Tarnowskiego Teatru im. Ludwika Solskiego**.

Marzena Kielbasa

Anna Szczepańska

Mamie

* * *

*Wędruje noc majowa ulicami
narecza gwiazd zapala na niebiosach
Ty jesteś ze mną Mamo - ciepłem mroku
księżycem serca i nadzieją wszystkich dni.*

*Zobacz kokardy wiatru masz we włosach
to nic że bolą że czasami nie masz sił
Ty jesteś przy mnie - życiodajna rosa
galaktyk słońca i zwyczajny ziemski pył.*

*Teraz na palcach Mamo delikatnie
jak motyl w łące sennej zagub się
i daj odetchnąć dłoniom - sercu także
to moja miłość pachnie dzikim bzem...*

* * *

*Od wschodu pnie się ku niebu
Eos w różowych warkoczach.
Złotem zapala tęczyówki
Matuli zmęczonej po dniu.
Ciemny ją dopadł wicher,
w te nieprzespane noce.
Modlitwy i słów nie starczyło,
by tulić dziecko do snu.*

*Więc idę południem majowym
na Wiktorówki po prośbie,
aby Tatrzańska Królowa
wzięła w swe dłonie nasz ból.
I wiatr mi przyniósł wytchnienie,
szumiały smreki łagodnie.
W drewnianym kościółku Matka
niosła nadzieję i cud.*

Malarstwo i rysunek w klubie „Spytko”

Od 30 maja br. do końca czerwca w ratuszowym klubie można oglądać dzieła młodych artystek. Swoje prace wystawiają **Anna Filar** z Tarnowa z Zespołu Szkół Plastycznych i **Agnieszka Fior** z Zakliczyna. Zachęcamy do obejrzenia ekspozycji!

Werdykty Jury 21 Tarnowskiej Nagrody Filmowej

Dnia 26 maja 2007 r. na Tarnowskim Rynku wybrzmiał ostatni akcent trwającego 7 dni Festiwalu Najciekawszych Polskich Filmów Fabularnych - 21 edycji Tarnowskiej Nagrody Filmowej. Tego dnia o godz. 20:30 rozpoczął się Koncert Galowy Muzyki Filmowej Krzesimira Dębskiego w wykonaniu Tarnowskiej Orkiestry Kameralnej pod dykcją kompozytora. W czasie trwania koncertu miało miejsce uroczyste zakończenie Festiwalu - ogłoszenie wyników i wręczenie nagród Laureatom. Szczegółowe relacje z 21 Tarnowskiej Nagrody Filmowej niebawem na www.tck.pl.

Poniżej zamieszczamy listę Laureatów:

NAGRODA JURY FESTIWALU 21 Tarnowskiej Nagrody Filmowej:

Skład Jury:

Jan Machulski - Przewodniczący
Jerzy Armata
Barbara Czekańska
Cezary Harasimowicz
Jerzy Hebda
Andrzej Goleniewski
Ryszard Jaźwiński
Krystyna Latałowa
Jacek Lipski
Łukasz Maciejewski
Grzegorz Molewski
Marcin Tumidajski
Maria Wardyń

Po obejrzeniu 16 filmów konkursowych, po długiej dyskusji Jury przyznało Grand Prix Tarnowskiej Nagrody Filmowej - Statuetkę Leliwity i określoną regulaminem nagrodę pieniężną w wysokości 6-ciu tysięcy złotych Wiesławowi Saniowskiemu, reżyserowi filmu „Bezmiar sprawiedliwości”.

Ponadto Jury przyznało Nagrodę Specjalną ufundowaną przez Telewizję Kino Polska w wysokości 3-ech tysięcy złotych debiutantowi

Łukaszowi Palkowskiemu, reżyserowi filmu „Rezerwat”,

Ponadto radiowcy obecni na festiwalu przyznali swoją nagrodę

Joannie Kos - Krauze i Krzysztofowi Krauzemu za film „Plac Zbawiciela”

NAGRODA JURY MŁODZIEŻOWEGO 21 Tarnowskiej Nagrody Filmowej:

Po obejrzeniu 16 filmów konkursowych postanowiło przyznać Nagrodę Jury Młodzieżowego - Statuetkę Jury Młodzieżowego i 2.000 zł Łukaszowi Palkowskiemu za film „Rezerwat”.

**NAGRODA JURY DZIECIĘCEGO
21 Tarnowskiej Nagrody Filmowej:**

Po obejrzeniu 13 filmów konkursowych postanowiło przyznać swoją nagrodę - Nagrodę Malowanego Koguta K. Gradowskiemu za film „Tryumf Pana Kleksa”.

**NAGRODA PUBLICZNOŚCI
21 TARNOWSKIEJ NAGRODY FILMOWEJ:**

Najwięcej głosów otrzymał film Joanny Kos - Krauze i Krzysztofa Krauze - „Plac Zbawiciela”. Tym samym reżyser otrzymał statuetkę Maszkarona - Nagrodę Publiczności 21 Tarnowskiej Nagrody Filmowej i nagrodę pieniężną w wysokości 4.000 zł.

**Repertuar kina „Marzenie” w Tarnowie
od 8 do 28 czerwca 2007 r.**

8-21.06	16:00, 18:15, 20:30	OCEAN'S 13	USA / 15 lat
22-28.06	16:00, 20:30	HOT FUZZ - OSTRE PSY	Wlk. Bryt. 15 lat
	18:15	PRZYPADK HEROLDA CRICKA	USA / 15 lat

Na kartach wspomnień

„W zaciszu Zakliczyna. Wspomnienia z okresu walk o wyzwolenie ziem w dorzeczu Dunajca i z lat powojennych” to najnowsza pozycja wydawnicza autorstwa pochodzącego z Wesołowa Władysława Łopatkki, obecnie mieszkająca Nowej Huty. Współwydawcami książki są Urząd Miasta i Gminy Zakliczyn i Regionalne Centrum Turystyki i Dziedzictwa Kulturowego.

Materiał ten jest uzupełnieniem wcześniejszego opracowania autora pt. „Powrót do korzeni”. Zapisane na dwustu stronach wspomnienia zostały zilustrowane w osobnym rozdziale fotografiami postaci i wydarzeń obecnych i sprzed lat.

Autor oprowadza nas po rodzinnym Wesołowie, Zakliczynie, zagląda do Stróż i Woli Stróskiej, wspomina weteranów Armii Krajowej – skrupulatnie przedstawiając ich wojenne losy. Ze wzruszeniem relacjonuje jubileuszowy Zjazd Absolwentów Szkoły Podstawowej w Zakliczynie – rocznika 47.

W słowie wstępnym Władysław Łopatkka napisał: „W książce wspominam ludzi, którzy w gminie Zakliczyn i jej okolicach walczyli o wolność tych ziem. Byli to nasi dziadkowie, ojcowie i starsi bracia. Tym, którzy już zmarli, oddajmy cześć, chyląc z pokorą czoła. Nie pozwólmy o nich zapomnieć. Ci, którzy są z nami, wciąż dają świadectwo prawdy o latach, co bezpowrotnie minęły. Oddajmy im głos i posłuchajmy, co mają do powiedzenia. Jesteśmy im coś winni”.

„Zacisze Zakliczyna” można nabyć w ratuszowym klubie „Spytko” RCTiDK.

GABINETY LEKARSKIE

Domosławice 29 (budynek starej szkoły)

LEKARZ MEDYCYNY OGÓLNEJ

Teresa Horzymek

Tel. 0-603 522 536

przyjmuje:

wtorek 11.00 - 13.00

czwartek 16.00 - 18.00

sobota przyjęcia zgłoszone telefonicznie

UROLOG SPECJALISTA

lek. Zbigniew Kohla

Tel. 0-509 421 272

przyjmuje:

poniedziałek 16.00 - 18.00

CHIRURG SPECJALISTA

lek. Zbigniew Borcz

Tel. 0-605 785 958

przyjmuje:

wtorek 16.00 - 18.00

(w NZOZ „Centrum Zdrowia” w Zakliczynie, ul. Tarnowska 2 – czwartek – w godz. 16-19)

LARYNGOLOG

lek. Barbara Wantuch

Tel. 0-509 121 838

przyjmuje:

piątek 11.30 - 13.00

DENTYSTA

lek. Karolina Horzymek

Tel. 0-602 378 777

przyjmuje:

poniedziałek 12.00 - 18.00

wtorek 10.00 - 15.00

środa 9.00 - 14.00

sobota 10.00 - 13.00 co druga w m-cu

ZAPRASZAMY

KUCHNIA WĘGIERSKA

Część II

Smak węgierskich potraw zależy od **papryki, cebuli, pomidorów, czosnku i tłuszczu**. To one połączone w różnych wariantach i proporcjach tworzą bazę, na której ugotujemy zasadnicze grupy węgierskich potraw.

Zacznijmy od **tłuszczu**, który w węgierskiej kuchni jest powszechnie stosowany i jest to smalec wieprzowy. Z tego względu węgierskie potrawy uważa się za zbyt tłuste, ale warto wiedzieć, że działanie smalcu neutralizuje papryka. Przy zastąpieniu smalcu tłuszczem roślinnym dodaje się plasterki wędzonej słoniny lub boczku, aby nadać charakterystyczny aromat dymu.

Drugim elementem jest **cebula**, a w jej z kolei przypadku decyduje sposób pokrojenia oraz przysmażenia. Do ryb i delikatnych mięs z drobiu czy cielęciny cebulę uciera się na tarce lub drobno sieka, a następnie doprowadza na tłuszczu do zeszklenia. Do wieprzowiny sieka się grubiej, a do wołowiny całkiem grubo, a następnie rumieni na złocisto lub brązowi. Bywa też, że wkłada się całą obraną cebulę.

Trzecim elementem jest **papryka**. Sięgamy po nią w momencie kiedy cebula zeszkliła się lub właśnie przyrumienia na tłuszczu. W przygotowaniu węgierskich potraw posługujemy się czterema rodzajami papryki:

➤ sproszkowana papryka słodka, która nadaje potrawom aromat i kolor. Do najlepszych należy papryka z Kaloczy i Segedyna, gdzie najwięcej jest dni słonecznych w roku. Na węgierskich opakowaniach znajdują się napisy ÉDES-NEMES, tzn. słodka-szlachetna, lub CSEMEGE, tzn. delikatesowa również słodka;

➤ sproszkowana papryka ostra opatrzona jest napisem ERŐS, tzn. mocna. Tę paprykę stosujemy też pod koniec gotowania potraw, aby je zaostrić. Czyńmy to miarowo i rozważaj kosztując po chwili. Można też podać do stołu wraz z innymi przyprawami, gdzie każdy może sobie przyprawić według swojego gustu smakowego;

➤ świeża papryka w strąkach, która daje potrawom soczystość i smak. Najlepiej, aby była to papryka jasnożółta, nie za mięsista. Istnieją różne gatunki papryki. W Polsce dominuje papryka szklarniowa, odbiegająca od uprawianej na Węgrzech;

➤ suszona papryka ostra, zwana na Węgrzech czereśniową, u nas raczej czuszką, w postaci okrągłej lub spiczastej. Bardzo ostra. Suszoną czuszkę wkładamy zwłaszcza do zup odpowiednio wcześniej i w całości.

Istnieją również i są dostępne u nas w kraju pasty paprykowe w tubkach oraz przecięry w słoiczkach, bardzo praktyczne, ułatwiające dosmaczanie gotowych już potraw.

Technika używania papryki. Kiedy cebula się rumieni na tłuszczu, zdejmujemy i dosypujemy słodką paprykę w proszku i jest to najważniejszy moment w przygotowaniu smakowej bazy. Nigdy nie należy sypać papryki

na skwierczący tłuszcz. Zdejmujemy się patelnię lub garnek z ognia, odczekuje chwilę, a czasem dla uspokojenia procesu gotowania dodaje kilka kropel zimnej wody. Kiedy już wsypimy paprykę otrzymujemy aromatyczną czerwoną maź, która jest bazą wszelkiego rodzaju gulaszów, pörköltów i paprykarzy. W tej bazie w zależności od przepisu dusimy mięso, rybę, pieczarki.

Świeżą odpowiednio pokrojoną paprykę dodajemy w drugiej fazie, kiedy potrawa zaczyna się dusić lub gotować. Ostrość nadajemy potrawie w końcowej fazie, wsypując ostrą paprykę w proszku lub pokruszoną czuszkę. Jeśli suszoną ostrą paprykę wrzucamy zwłaszcza do zup to w całości, wówczas musimy to uczynić odpowiednio wcześniej tak, aby oddała potrawie krzepkość.

Można ją przed wrzuceniem do zupy nakłuć, bo to przyspieszy działanie, można pod koniec gotowania delikatnie ją rozgnieść, ale nie do końca. Czereśniowe papryczki są jak gąbka, wciągają płyn lub sos w czasie gotowania, a następnie przekazują je do potrawy. Dlatego zostawiamy czuszkę w garnku lub w wazie nie dając jej nikomu dla smaku następnych porcji. Przy następnych porcjach, im bliżej dna potrawy z czuszką nabierają coraz większej ostrości.

Czwartym elementem jest **pomidor**. Pomidora można dokładać do gulaszów pörköltów, paprykarzy w tej samej fazie, w której dodajemy do tych potraw świeżą paprykę. Do zup i mięs kroimy pomidory drobno, ale należy je wtedy obowiązkowo obrać ze skórki, a w przypadku zup natomiast bez obierania. Pomidor z cebulą oraz strąkami świeżej papryki tworzy samodzielną potrawę zwaną leczem. Leczo łączy w sobie, integruje poszczególne smaki w jeden typowo węgierski. Do leczem kroimy pomidory grubiej, a niektórzy nie obierają ze skórki, bo uważają, że jej zwiłki dodają smaku i nie psują wcale wyglądu potrawy. Przecier pomidorowy ceniony jest z kolei za to, że zagęszcza daną potrawę lub integruje smaki, podobnie jak szczypta cukru dodana pod koniec gotowania nawet do najostrejszych potraw.

Piątym elementem jest **czosnek**. Czosnek dodaje się w ząbkach na początku gotowania lub smażenia, ale w trakcie gotowania lub duszenia można też włożyć zmiażdżony czosnek. Węgrzy wkładają całą główkę czosnku obraną tylko z wierzchnich łupinek. Na ząbkach natomiast łupinki pozostają. W czasie gotowania czosnek otwiera się niczym różyczka i przez łupinki jak przez filtr oddaje swój aromat.

Stanisław Jastrząb

(źródło: „Na węgierskim stole. Pysnie i domowo”,
Studio Emka, Warszawa 2003)

Wypróbowany przepis na węgierską zupę fasolową (znakomita!)

BABLEVES (czyt. boblewesz)

Składniki:

25 dag fasoli, 1 duża cebula, 20 dag mięsistego wędzonego boczku, 32 marchewki, 1 pietruszka, kawałek selera, 2 łyżki smalcu, 2 łyżki mąki, 1 czubata łyżeczka słodkiej papryki, pół tubki pasty paprykowej, papryka ostra, sól, cukier.

Przygotowanie:

1. Fasolę płuczę, a następnie zalewam wodą, żeby pozostała na noc.
2. Rano uzupełniam wodę do dwóch litrów, solę, siekam drobno cebulę i wkładam do garnka wraz z obmytą o obraną z wierzchnich łupin główką czosnku.
3. Boczek wkładam w całości i gotuję aż fasola zacznie mięknąć.
4. Wtedy dodaję pokrojoną w plasterki lub słupki marchewkę, pietruszkę, seler. Wyjmuję wędzonkę, kroję w kostkę i wrzucam z powrotem do zupy.
5. W małym garnuszku z mąki na smalcu robię jasną zaprawkę, zdejmując z ognia dodaję czubatą łyżeczkę pa-

pryki słodkiej i szybkimi ruchami przekładam łyżką do zupy, nieustannie mieszając. Szczypta cukru zintegruje dodatkowo zupę. Doprawiam do smaku pastą paprykową i ostrą papryką.

MIZERIA PO WĘGIERSKU

Składniki:

5 ogórków, 3 łyżki cukru, 3 łyżki octu 10%, sól, czosnek, śmietana, 0,4 l wody, pieprz, papryka słodka.

Przygotowanie:

1. Ogórki obrać, poszatkować na cienkie plasterki, posolić i odstawić na pół godziny.
2. Do miski, w której podaje się mizerię, wlewam 0,4 l wody, dodaję cukru i octu, przeciskam ząbek czosnku.
3. Odciskam z soli mizerię i przekładam do przygotowanej zaprawy octowej.
4. W zaprawie niech postoi co najmniej godzinę, aby ogórki zintegrowały się z zaprawą.
5. Po godzinie odlewam zaprawę, dodaję śmietanę, doprawiam pieprzem i papryką, co dodaje ogórkom rumieńca.

(St.J)

PRYWATNY GABINET INTERNISTYCZNY

lek. med. internista Jacek Ściborowicz
ul. Malczewskiego 40, Zakliczyn n/D.

Czynny w dniach:

Wtorek 19.00 - 21.00

Piątek 16.00 - 19.00

Sobota 9.00 - 16.00

W pozostałe dni po wcześniejszym umówieniu telefonicznym

Oferuje pacjentom :

- Porady lekarskie w chorobach przewlekłych oraz w nagłych przypadkach zarówno u dorosłych, jak i u dzieci
- Orzekanie o zdolności do prowadzenia pojazdów samochodowych przez kandydatów na kierowców niezbędnego do wydania Prawa Jazdy
- EKG z komputerową analizą zapisu
- Elektroniczne badanie ilości tkanki tłuszczowej oraz oznaczanie indeksu masy ciała BMI - badań niezbędnych w procesie odchudzania
- Badanie poziomu cukru i ciał ketonowych we krwi
- Badanie krwi w kierunku Helicobacter Pylori
- Laseroterapia biostymulacyjna w schorzeniach narządu ruchu, neuralgiach chorobie zwyrodnieniowej stawów, w stanach pourazowych



- Laseroterapia kosmetyczna schorzeń dermatologicznych: trądzik, bliznowce, oparzenia, trudno gojące się rany
- Laseroterapia w schorzeniach prostaty: przerost gruczołu krokowego, stany zapalne prostaty
- Proste zabiegi chirurgiczne (opatrunki, szycie ran)
- Wizyty domowe z możliwością wykonania EKG na miejscu u pacjenta oraz laseroterapia w domu pacjenta - po wcześniejszym telefonicznym uzgodnieniu terminu
- **Każdy pacjent chory na cukrzycę, korzystający z usług gabinetu może bezpłatnie wymienić stary glukometr na nowy marki Optium XIDO - najnowszej generacji. Akcja wymiany glukometrów trwa do końca czerwca 2007 roku!**

Telefon stacjonarny: 014 66 53 262

Telefon komórkowy: 605 560 009

adres e-mail: jaceksciborowicz@interia.pl

Zapraszamy również do odwiedzenia strony internetowej Gabinetu Stomatologicznego lek. stom. Ewy Ściborowicz - www.dentes.intarnet.pl

„Pogórze” pany!

LKS Pogórze Gwoździec - LKS Orzeł Stróże 3:1

LKS Pogórze Gwoździec
(barwy biało-czerwone)

1. Koźma Ł.
2. Krakowski M.
3. Suchan Ł. – cpt.
4. Dudek Sz.
5. Sukman D.
6. Szelaż M.
7. Wąs J.
8. Niemiec S.
9. Gajda B.
10. Macheta K.
11. Michalik W.

16. Karecki K.
17. Cichy Ł.
18. Niemiec K.
- T. Jacek Krzyżak

LKS Orzeł Stróże
(niebieskie)

1. Bagiński D.
2. Burnat R.
3. Bolechała Sz. – cpt.
4. Daniel K.
5. Bil R.
6. Sorysz M.
7. Łekawski Sz.
8. Kozdrój M.
9. Więcek M.
10. Kornaś P.
11. Piechnik M.

13. Język D.
14. Mleczo G.
15. Motyka K.
- T. Szczepan Bolechała

Sędziowie: Artur Leś, Dominik Jurkiewicz, Tomasz
Zajac – Brzesko
Widzów ok. 120



LKS Pogórze Gwoździec.



LKS Orzeł Stróże.

Tegoroczne, wiosenne derby dla „Pogorza”. Do następnej ligowej, bezpośredniej potyczki naszych reprezentantów w B-klasowej lidze rozgrywkowej, palmę pierwszeństwa dzierżyć będzie drużyna z Gwoźdzca. Na kameralnym, urokliwie położonym stadionie z naturalną trybuną, u stóp kościoła pw. Św. Katarzyny, ekipa „Pogorza” zwyciężyła swoich przeciwników zza między dość wyraźnie. Sporym wzmocnieniem okazał się pozyskany zimą ze Złotej były zawodnik Dunajca Zakliczyn, **Wojciech Michalik**, który miał udział w wielu akcjach ofensywnych i destrukcyjnych gwoździeckiego zespołu, choć w końcówce spotkania zabrakło mu sił. Bardzo dobre spotkanie zaliczył Gajda, wszędobylski, aktywny i co najważniejsze, strzelający gole.

Drużyna „Orla” kończyła grę uszczuplona o jednego zawodnika, po wyrzuceniu z boiska **Marcina Sorysza**, który otrzymał czerwony kartonik po zainkasowaniu dwóch żółtych kartek - jednej po drugiej - za kwestionowanie orzeczeń sędziego i jego słowną obrazę. Wtórował mu w tym momencie bramkarz gości - **Dariusz Bagiński**, którego koledzy z drużyny powstrzymywali przed zbyt impulsywną reakcją na „krzywdę” partnera z zespołu, ale i tak nie uniknął on żółtej kartki za „pyskówkę”.

Gra toczyła się praktycznie do jednej bramki, mimo że ekipa ze Stróż pierwsza zdobyła gola. Potem na płycie panowali „pogórzanie”, a podbramkowych okazji mieli bez liku.

Mimo słabszej gry, stróška drużyna z pewnością będzie chciała zrehabilitować się za majową porażkę. Tym razem w sukurs „orlętom” przyjdzie św. Krzysztof, który czuwa w sąsiadującej z nowym boiskiem kaplicy pod jego wezwaniem nad zasłużonym dla naszego sportu Ludowym Klubem Sportowym Orzeł Stróże, obchodzącym w tym roku 60. rocznicę powstania. Szykujemy się więc na wielki rewanż w roku jubileuszowym.

Na koniec ciekawostka: zwycięska drużyna – naszym reprezentacją kraju - zagrała w biało-czerwonych kostiumach z godłem narodowym na piersi, czyżby ten zaszczyt zdopingował dodatkowo gwoździecki zespół? Wynik mówi sam za siebie.

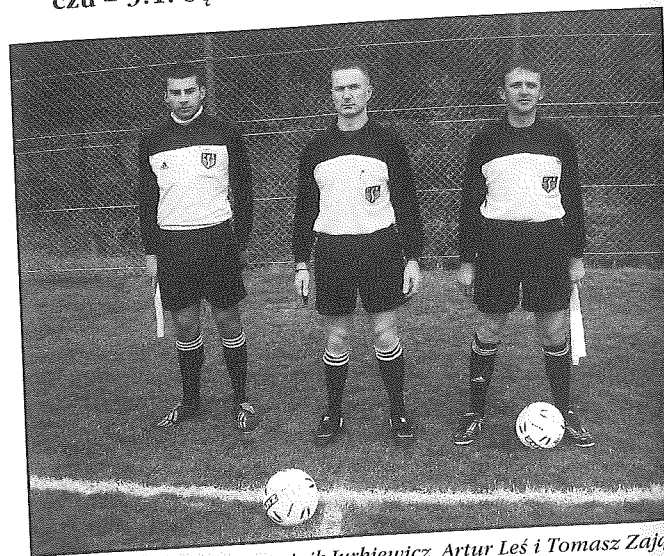
- 2' rzut wolny z prawej strony boiska wykonuje Macheta, strzał Gajdy na bramkę „Orla”
- 6' ponownie stały fragment gry – uderzenie z 30 metrów Machety obrona gości wybija poza linię bramkową
- 6' po rzucie różnym, obok bramki główkuje Michalik
- 8' faul Sukmana na Sorysza
- 10' wrzutka na pole karne, Koźma niefortunnie wybija piłkę, trafiając nią w swojego partnera, sytuację wykorzystuje Łekawski – goście niespodziewanie uzyskują prowadzenie – 0:1!

- 13' w odpowiedzi mocny strzał obok bramki z 20 metrów Niemca
- 14' po głowce Michalika, jego poprawkę broni Bagiński
- 19' dośrodkowanie Gajdy z rzutu różnego i na listę strzelców wpisuje się Kamil Macheta - 1:0!
- 24' uderzenie z dystansu Michalika
- 25' żółta kartka dla Machety za faul na Soryszu
- 30' znakomita parada Bagińskiego po głowce Niemca, piłka wychodzi na rzut różny
- 32' strzał z woleja Sukmana obok bramki po podaniu Wąsa
- 38' 2:1! Dośrodkowanie z rzutu wolnego Machety, z lewego narożnika pola karnego, i głową celnie bije Gajda
- 44' Kozdrój sam na sam z Koźmą - bez efektu bramkowego
- 45' grający trener „Orla” Szczepan Bolechała wprowadza dwie zmiany w drugiej połowie: Motyka zastępuje Piechnika, Mleczek za Kozdroja; w „Pogórze” - Karecki zmienia Niemca
- 50' ładny rajd prawym skrzydłem dopiero co wprowadzonego Mlecza zakończony strzałem i obroną bramkarza gospodarzy
- 52' po wykopie Koźmy i przejęciu piłki Kornas ładnie uderza z 20 metrów
- 53' dośrodkowanie Michalika, przed wyborną okazją na zdobycie gola stanął Karecki, ma przed sobą tylko bramkarza, przenosi jednak futbolówkę nad poprzeczką
- 55' okazja Kornasia, strzał obok bramki
- 57' newralgiczna chwila meczu: 2 żółte kartki za niesportowe zachowanie - sędzia wyrzuca z boiska Sorysza, po chwili bramkarz gości otrzymuje żółtą kartkę za kwestionowanie orzeczeń sędziego
- 62' akcja Michalika, popularny „Tolo” podaje do Szląga, ten uderza w poprzeczkę
- 64' nieuznana bramka Gajdy po dotknięciu piłki ręką

- 65' trwa napór gospodarzy, niezwykle aktywny Gajda w wybornej okazji sam na sam z Bagińskim - strzał nad poprzeczką
- 67' rzut wolny z prawej strony boiska, kopnięcie Bolechały po ziemi wybija obrońca
- 70' Krakowski sfaulowany w polu karnym zwiija się wraz ze sprawcą z bólu
- 75' sporo fauli w końcówce gry, Koźma zapobiega niebezpieczeństwu, broniąc strzał, będącego w wybornej sytuacji Kornasia.
- 76' rzut wolny z 30 metrów wykonuje Bolechała
- 78' zagapił się nieco kapitan „Orla” tym samym Gajda ma przed sobą tylko bramkarza - bez efektu bramkowego
- 80' ostatnia szansa Stróż, żeby coś zmienić w grze - Język zastępuje Kornasia
- 83' okazja Biła, wybiecie obrońcy wślizgiem na rzut różny
- 85' sporo emocji i fauli, Macheta strzela w słupek, przejmując piłkę Gajda i trafia w bramkarza
- 88' Łekawski do Więcka, ten ostatni wywalcza rzut różny, po szybko wykonanym stałym fragmencie gry bramkarz wyłapuje podanie
- 90' aktywny Gajda ma extra okazję, bramka wisi na włosku
- 91' napór gospodarzy, Suchan sam na sam z Bagińskim, który odbija uderzenie kapitana „Pogorza, poprawka Suchana i znów efektowna obrona
- 92' rzut wolny z 30 metrów dla Stróż
- 93' po indywidualnej akcji Gajda ustala wynik meczu - 3:1! Sędzia kończy mecz.



Fragment derbów.



Sędziowie spotkania: Dominik Jurkiewicz, Artur Leś i Tomasz Zajączkowski z Brzeska.

Kamil Miczek najlepszym szachistą

Miło nam poinformować, że zwycięzcą Zakliczyńskiej Indywidualnej Ligi Szachowej w sezonie 2006 - 2007 został faworyt zawodów - Kamil Miczek, który w pokonanym polu pozostawił 22 uczestników ligi.

Szczegółowe wyniki zamieścimy w następnym numerze, po podliczeniu „małych punktów” i ostatecznym zatwierdzeniu końcowej tabeli rozgrywek przez zarząd ZILS.

Motoryzacyjna fiesta

23 czerwca rozpoczyna się w Zakliczynie dwudniowa wielka impreza motoryzacyjna, inaugurująca **II Dni Miasta i Gminy Zakliczyn tj. VII PIKNIK SAMOCHODÓW TERENOWYCH 4x4 Zakliczyn 2007**.

Festyn miłośników czterech kółek organizuje od lat pasjonat tego sportu – komandor rajdu **Krzysztof Biel**, który zapowiada szereg atrakcji.

- Bazą imprezy będzie Targowica, przy ulicy Grabina, gdzie postawimy namiot o wielkości 400 metrów kwadratowych na 600 miejsc siedzących. W mniejszych namiotach znajdzie się biuro organizacyjne rajdu i pomieszczenie dla VIP-ów. Spodziewamy się ponad 60 załóg, które powinny zameldować się w sobotę do godziny 9.00. Impreza jest ubezpieczona i będzie nadzorowana przez specjalistyczne służby, tj. patrol policji i strażaków oraz medyczną.

Jesteśmy dobrze przygotowani – zapewnia komandor Biel.

W sobotę zaplanowano 3 odcinki sportowe (regulamin prób i całego rajdu załączamy w innym miejscu): po przejeździe ulicami miasta **ok. godz. 9.00 - w Faliszewicach, o godz. 14.00**

- na plaży nad Du-najcem w Charzewicach i Melsztynie, a ok. 16.30 – pod mostem w Zakliczynie.

W niedzielę **ok. 10.30** załogi udadzą się do **Stróż** na dwie próby sportowe. Na stróskich łąkach odbędzie się równoległe ściganie parami 8 najlepszych ekip. Emocji z pewnością nie zabraknie.

Podsumowanie zawodów i ogłoszenie wyników - **o godz. 16.00** w bazie rajdu na Targowicy.

Oprócz dwudniowych zmagani motoryzacyjnych nie zabraknie innych atrakcji. Na odkrytej, zaadaptowanej na estradę naczepie, udostępnionej przez firmę „Olszański” z Roztoki, zaprezentują się popularni wykonawcy, znani też z ubiegłorocznych koncertów. W pierwszym dniu **od godziny 19.00** Agencja Artystyczna „Avantgarde Music” bawić będzie uczestników imprezy muzyką z lat 70. i 80., natomiast **o 21.00** wystąpi „Folkoperacja” – doceniona przez zakliczyńską widownię formacja folkowa z Izą Mytnik z Zakliczyna. **O północy** zaprezentuje się Teatr „Dzieci Ognia”,

w oryginalnych układach choreograficznych, z przyrządami do tańca z ogniem.

W niedzielę po ogłoszeniu wyników rajdu **o godz. 17.00** - pokaz sekcji podnoszenia ciężarów **MLUKS „Spytko”**, prowadzonej przez olimpijczyka **Marka Gołębia** i prezesa klubu **Aleksandra Bajorka**. Po popisach ciężarowców zagra pop-rockowy **Swamp of Dream**, a **o godz. 20.00** rozpocznie się dyskoteka pod patronatem **Radia ESKA**, z gwiazdą wieczoru – **C-Bool'em**, który bawić będzie fanów dobrej muzyki do późnych godzin nocnych.

Szef przedsięwzięcia **Krzysztof Biel** z każdym rokiem nabiera doświadczenia i ochoty do przeprowadzenia coraz to nowych spektakularnych planów.

- W przyszłym roku chciałbym zorganizować cykl trzech masowych imprez pod patronatem naszego głównego sponsora – Orlen Oil.

Nie chciałbym jeszcze zdradzać szczegółów, ale to zamierzenie ma dużą szansę realizacji – mówi tajemniczo organizator motoryzacyjnego pikniku, na co dzień właściciel firmy handlowej „Krzychpol” w Rynku.

A więc w perspektywie zapowiada

się kolejna gratka - motoryzacyjny tryptyk, tymczasem zachęcamy do zabawy w tegorocznym pikniku 4x4. Czeką nas siła emocji i decybeli – mocny akord na początek święta miasta i gminy.

Sponsor główny tegorocznej edycji rajdu „4x4” to **Orlen Oil i Platinum**.

Sponsorzy tytularni: **Reckitt Benckiser, Kompania Piwowarska „Lech”, Kazimierz Olszański, Agrotech-G.**

Patronat medialny: **Dziennik Polski, Off-Road, Program Motoryzacyjny V-Max, Głosiciel.**

Organizatorzy: **Krzysztof Biel, RCTiDK, Burmistrz Miasta i Gminy Zakliczyn, Komisariat Policji w Wojniczu i jednostki OSP Zakliczyn, Filipowice, Stróże, Wola Stróska, Gwoździec, Faliszewice (zabezpieczenie) oraz Samarytańskie Towarzystwo im. Jana Pawła II (obsługa medyczna).**

Relację z tego wydarzenia, również fotograficzną przedstawimy w następnym numerze.



GRAND-PRIX 4x4 MAŁOPOLSKI 2007

Ramowy Regulamin

1. Organizatorem GRAND - PRIX 4x4 MAŁOPOLSKI 2007 jest Klub Samochodów Terenowych ŻUBRY KRAKÓW
2. Uczestnicy GP będą klasyfikowani w następujących imprezach z tego cyklu:
 - 13-15 kwietnia Wiosenny Żubr
 - 23-24 CZERWCA VII PIKNIK SAMOCHODÓW TERENOWYCH 4X4 ZAKLICZYN 2007
 - 27-29 lipca Złoty Żubr
 - 14 września Sądecki Żubr
 - 28-30 września Jesienny Żubr
3. GP w danej klasie zdobędzie kierowca który w swojej klasie zdobędzie największą ilość punktów z wszystkich eliminacji.
4. Uczestnicy GP biorą udział w próbach sprawnościowych w trzech kategoriach:
 - klasa adventure (turystyczna)
 - klasa sportowa
 - klasa extrem
 Dopuszczane jest tworzenie innych klas zamkniętych, lecz bez klasyfikacji końcowej GP.
5. Zawodnicy licencjonowani mogą brać udział w poszczególnych imprezach w osobnej klasyfikacji tzw. gości bez klasyfikacji końcowej GP.
6. Klasyfikacja kierowców w cyklu imprez GRAND-PRIX odbywa się według sumy punktów zdobytych w poszczególnych eliminacjach, tj.:
 - 1 miejsce 100 punktów, 2 miejsce 88 punktów, 3 miejsce 77 punktów, 4 miejsce 67 punktów, 5 miejsce 58 punktów, 6 miejsce 50 punktów, 7 miejsce 43 punkty, 8 miejsce 37 punktów, 9 miejsce 32 punkty, 10 miejsce 28 punktów, 11 miejsce 25 punktów, 12 miejsce 23 punkty, 13 miejsce 22 punkty, 14 miejsce 21 punkty, 15 miejsce 20 punktów. Każde następne miejsce to jeden punkt mniej (30 miejsce 5 punktów).
7. Punktacja (obowiązuje we wszystkich czterech rundach):

a. Odcinek Specjalny (OS)

obowiązuje jazda pomiędzy bramkami (czerwona z lewej, biała z prawej) wg. kolejności numerów na prawym słupku

1 sekunda = 1 pkt

strącenie chorągiewki = 4 pkt (gdy część tekstylna dotknie podłoża)

pomylenie trasy, obca pomoc mechaniczna = Taryfa (dopuszczona jest pomoc siły mięśni ludzkich)

Taryfa w OS to 150 % czasu najlepszego zawodnika danej klasy i w danym przejeździe (w przypadku przekroczenia tego czasu będzie wpisany czas Taryfy)

obowiązuje meta lotna

b. Próba Przejazdu (PP)

- obowiązuje przejazd pomiędzy bramką początkową i końcową

limit czasu - 5 minut

przekroczenie limitu czasu, obca pomoc mechaniczna = Taryfa (dopuszczona jest pomoc siły mięśni ludzkich)

strącenie bramki = 20 pkt

Taryfa w PP = 40 pkt

Niepodjęcie PP = 80 pkt

c. dojazdówka

należy przejechać trasę wg Książki Drogowej zaliczając po drodze Punkty Kontroli Przejazdu (PKP), potwierdzone pieczętkami

brak pieczątki, pieczętka nieczytelna lub w złym miejscu PKP = 40 pkt

maksymalny czas oddania karty drogowej i miejsce wyznacza organizator (przekroczenie tego czasu to wykluczenie)

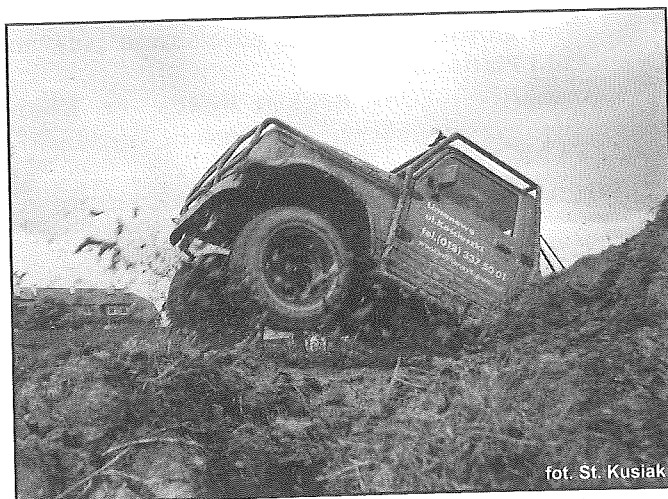
w miejscach wyznaczonych przez organizatora należy założyć kaski i zapiąć pasy

8. Dopuszczone samochody:

ważny dowód rejestracyjny i ubezpieczenie OC

prawo jazdy kierowcy

minimum pałąk bezpieczeństwa lub twardy dach



fot. St. Kusiak



fot. St. Kusiak

pasy bezpieczeństwa

kaski

fotele z zagłówkami

aktualna gaśnica

lina holownicza

solidne zaczepy holownicze z przodu i z tyłu

trwale zamocowany akumulator

9. W razie ugrzęźnięcia obowiązkiem pilota jest podanie liny do pojazdu wyciągającego.

10. Przydział numerów startowych odbędzie się wg wyników prologu na pierwszej rundzie i obowiązywać będzie przez cały sezon 2007.

11. Wykluczenia:

pozytywny wynik na zawartość środków odurzających w organizmach któregośkolwiek z członków załogi, zgubienie Karty Drogowej lub zerwanie plomby, jazda poza wyznaczonym Książką Drogową terenem (rzeki, tereny rolnicze), niestosowanie się do zaleceń organizatora.

12. Protesty, odwołania, wyjaśnienia

Wszystkie protesty muszą być składane na piśmie i muszą być wręczone organizatorom rajdu wraz z kaucją w wysokości 100% wpisowego, która nie będzie zwrócona, jeżeli protest nie zostanie uznany. Do 30 minut od wywieszenia wstępnych wyników. Czas podania wyników do wglądu podaje organizator.

Po zakończeniu rajdu, nie później jednak niż 60 minut po swoim przyjeździe na Metę, załoga jest uprawniona do złożenia protestu dotyczącego wykroczeń regulaminowych lub nie sportowego zachowania się innych uczestników rajdu.

W sprawach dokonywania zapisów w protokołach i kartach drogowych (OS, PP, PKP, Start, Meta) nie mogą być składane protesty (nie dotyczy wyjaśnień).

W terminie do 30 minut po ogłoszeniu (wywieszeniu) wyników można składać wyjaśnienia dotyczące ewentualnych błędów rachunkowych lub uzasadnionych zastrzeżeń. W przypadku braku zastrzeżeń wyniki stają się ostateczne.

13. Inne

W sprawach spornych decydujący i ostateczny głos ma organizator.



Zdjęcia z ubiegłorocznej imprezy w obiektywie Stanisława Kusiaka.

Złoto w Tarnowie, srebro w Szczurowej

Halowe Mistrzostwo Tarnowa dla SP Zakliczyn!

Przez dwa miesiące w hali Jaskółka w Tarnowie toczyły się rozgrywki drużyn szkolnych złożonych z uczniów klas IV w ramach turnieju organizowanego przez UKS „Dwudziestka” Tarnów przy pomocy Urzędu Miasta Tarnowa. W turnieju wzięły udział 24 najlepsze drużyny z terenu byłego województwa tarnowskiego.



Reprezentacja Szkoły Podstawowej w Zakliczynie.

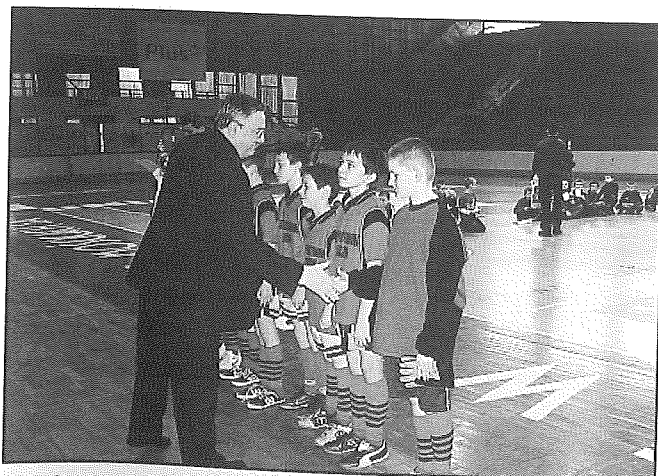
Bezkonkurencyjni okazali się uczniowie klas IV Szkoły Podstawowej z Zakliczyna. Odnieśli oni komplet zwycięstw w grupie eliminacyjnej i nie znaleźli pogromców w finale odnosząc trzy zwycięstwa i remisując dwa spotkania.

Wyniki Finału „A”:

1. SP Zakliczyn	11 pkt bramki 8 – 3
2. SP 8 Tarnów	7 pkt bramki 6 – 3
3. SP 1 Tarnów I zespół	7 pkt bramki 5 – 8
4. SP 7 Tarnów	6 pkt bramki 7 – 6
5. SP 20 Tarnów	6 pkt bramki 4 – 3
6. SP 18 Tarnów	4 pkt bramki 4 – 7

Wyniki Finału B

7. SP 5 Tarnów	15 pkt bramki 7 – 1
8. SP1 Tarnów III zespół	12 pkt bramki 8 – 3
9. SP 15 Tarnów	7 pkt bramki 2 – 4
10. SP 3 Tarnów	6 pkt bramki 3 – 3
11. SP 17 Tarnów	4 pkt bramki 3 – 4
12. SP1 Tarnów II zespół	0 pkt bramki 1 – 9



Dyrektor Zespołu Szkół Sportowych w Tarnowie gratuluje zawodnikom z Zakliczyna.



Uczestnicy finału „A” Halowych Mistrzostw Tarnowa w piłce nożnej

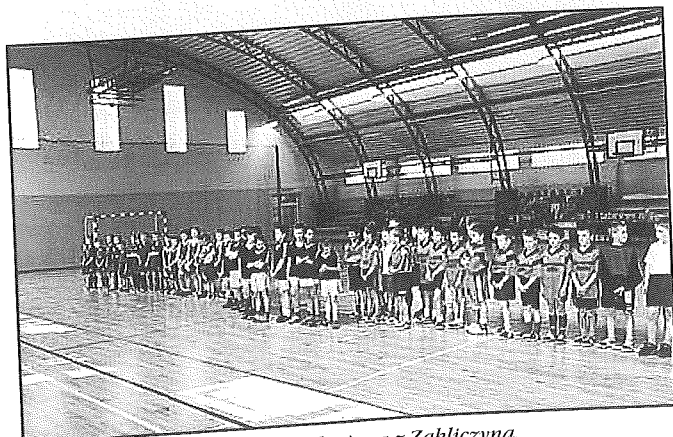


Dyrektor Zespołu Szkół Sportowych w Tarnowie wręcza Piotrowi Chmielewskiemu z Zakliczyna nagrodę dla najlepszego zawodnika turnieju.

Międzywojewódzki Turniej Halowej Piłki Nożnej „Mini - Euro 2007”

Małopolski Szkolny Związek Sportowy, Urząd Gminy w Szczurowej, Gminne Centrum Kultury Czytelnictwa i Sportu, Publiczne Gimnazjum w Szczurowej, UKS „Start”, Klub Olimpijczyka „Olimp”, TKKF Ogniśko „Rekreacja” to organizatorzy Międzywojewódzkiego Turnieju Halowej Piłki Nożnej „Mini - Euro 2007” o Puchar Wójta Gminy Szczurowa - Mariana Zalewskiego, pod patronatem Prezesa Małopolskiego Szkolnego Związku Sportowego w Krakowie - Włodzimierza Nowaka.

Zawody miały na celu przede wszystkim poszukiwanie talentów piłkarskich oraz popularyzację piłki nożnej wśród dzieci i młodzieży.



Uczestnicy imprezy, z prawej: drużyna z Zakliczyna.

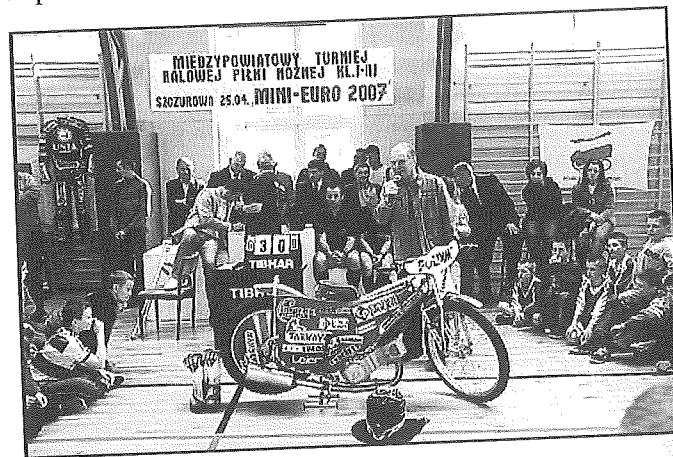
W turnieju udział wzięły szkoły podstawowe klas I-III drużyny chłopców (drużyny biorące udział w turnieju, otrzymały nazwy państw uczestników Mistrzostw Europy w Piłce Nożnej w Portugalii). Po szczególne reprezentacje składały się z 5 zawodników i jeden bramkarz.

W rozgrywkach uczestniczyły drużyny szkół podstawowych złożone z uczniów klas I-III z dwóch województw: małopolskiego i świętokrzyskiego oraz trzech powiatów: Kaźmierza Wielka, Brzesko i Tarnów.

Wójt Gminy Szczurowa ufundował nagrody w postaci pucharów i piłek za miejsca od I do VI. Dodatkowo zwycięska drużyna otrzymała Mini Puchar Europy w Piłce Nożnej i kolorową statuetkę BIBO. Drużyny zajmujące miejsca I-III otrzymały również medale i statuetki.

Gośćmi turnieju byli: Prezes Małopolskiego Szkolnego Związku Sportowego w Krakowie - **Włodzimierz Nowak**, Wiceprezes Małopolskiego Szkolnego Związku Sportowego w Krakowie - **Waldemar Gramek**, Wójt Gminy Szczurowa - **Marian Zalewski**, Przewodniczący Rady Gminy Szczurowa - **Kazimierz Tyrcha**, Wiceprzewodniczący Rady Gminy Szczurowa - **Stanisław Klisiewicz**, Radny Gminy Szczurowa - **Jan Złocki**, Radny Gminy Szczurowa i Sołtys miejscowości Szczurowa - **Stanisław Wądołowski**.

Atrakcją turnieju była wizyta żużlowców Mistrza Polski - Unii Tarnów - **Roberta Wardzały** i juniorów **Hynka Stichauera** i **Szymona Kiełbasy** wraz z trenerem **Marianem Wardzałą**. Spotkanie z żużlowcami prowadził znany dziennikarz „Gazety Krakowskiej” i spiker **Roman Kieroński**.

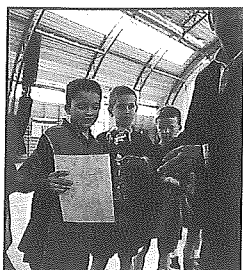


Żużlowa atrakcja w Szczurowej.

Turniej rozegrano systemem grupowym „każdy z każdym”. Drużyna z Zakliczyna wygrała pewnie swoją grupę odnosząc komplet zwycięstw. Po meczach grupowych nastąpiły meczpółfinałowe.

Wyniki półfinałów:

Francja (SP Zakliczyn) – Hiszpania (SP Uście Solne) 1:1 (2:1 karne)
Portugalia (SP Uszew) – Włochy (SP Zaborów) 2:0
Mecz o miejsce III:
Włochy – Hiszpania 1:0



Kapitan drużyny z Zakliczyna odbiera puchar i statuetkę za II miejsce.

Finał:
Francja – Portugalia 2:4
Skład srebrnych medalistów, drużyny z Zakliczyna:

Francja – Kornel Czajka, Szymon Więcek, Kamil Malisz, Dawid Burnat, Andrzej Nowak, Rafał Niemiec, Adrian Różycki, Szymon Skorupski, Filip Świder, Piotr Okoński.

Tekst i zdjęcia: Ryszard Okoński



Medaliści turnieju Mini-Euro 2007.

Firma Usługowo-Handlowa
ASTORIA

Eugeniusz Mytnik
zaprasza do

RĘCZNEJ MYJNI SAMOCHODOWEJ

Zakliczyn, ul. Malczewskiego 53
tel. 014-66-53-742, kom. 0880-74-60-61
czynnej w godz. 8.00-20.00

W ofercie:

mycie i woskowanie karoserii
oryginalnymi środkami firmy „Kärcher”;
mycie podwozia i silników;
odkurzanie, pranie tapicerki i wnętrza;
pranie i suszenie dywanów,
wykładzin dywanowych, chodników,
mebli tapicerowanych

Ceny promocyjne!

NZOZ „CENTRUM ZDROWIA”

w Zakliczynie, przy ul. Tarnowskiej 2
informuje, iż czynne są poradnie: okulistyczna, neurologiczna,
otolaryngologiczna, ginekologiczna oraz poradnia rehabilitacyjna

Poradnia Okulistyczna - przyjmuje **lek. med. Małgorzata Klich** - okulista

Wtorek od 7:30 do 11:30 (porady w ramach zawartej umowy z NFZ)

Środa od 15:00 do 17:00 (porady odpłatne)

w godzinach pracy Poradni Okulistycznej czynna jest w budynku Ośrodka Pracownia Optyczna „BINOKLE”

Poradnia Otolaryngologiczna - przyjmuje **dr n. med. Stanisław Markucki**

Specjalista otolaryngolog - Środa od 15:00 do 18:00 (porady w ramach zawartej umowy z NFZ)

Poradnia Neurologiczna - przyjmuje **lek. med. Maria Kiwior**

Specjalista neurolog - Środa od 08:30 do 12:30 (porady w ramach zawartej umowy z NFZ)

Poradnia Ginekologiczno-Położnicza - przyjmuje **lek. med. Wieńczysław Kamiński** - ginekolog

Środa od 8:00 do 14:00 (porady w ramach zawartej umowy z NFZ)

Czwartek od 14:00 do 18:00 (porady w ramach zawartej umowy z NFZ)

Poradnia Rehabilitacyjna - przyjmuje **lek. med. Grażyna Kalita-Słowik** - specjalista rehabilitacji medycznej, ortopeda i traumatolog

Piątek /trzeci piątek miesiąca/ od 14:00 do 17:00 (porady w ramach zawartej umowy z NFZ)

Rejestracja do poradni: osobiście, telefonicznie (0-14) 66-53-427 oraz przez osoby trzecie.

Porady, w ramach umów zawartych z NFZ udzielane są bezpłatnie:

- bez skierowania (poradnia okulistyczna i ginekologiczna)

- na podstawie skierowania (poradnia otolaryngologiczna, neurologiczna, rehabilitacyjna)

Są możliwe wizyty prywatne u lekarzy specjalistów i udzielane są za opłatą, wg cennika.

JĘZYKOWE WAKACJE

Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Archidiecezji Krakowskiej wraz z Ogólnopolską Szkołą Języków Obcych „eMKa” zapraszają dzieci i młodzież do udziału w wakacyjnych obozach języka angielskiego i niemieckiego. Celem szkoły jest nie tylko edukacja na wysokim poziomie, ale i wychowanie młodych. Nasz program różni się od innych dostępnych na rynku, gdyż promuje pozytywne i wartościowe treści.

W ramach 10-dniowych turnusów zapewniamy m. in. profesjonalną kadrę nauczycielską i opiekę wychowawców, kilka godzin zajęć językowych, wysoki standard ośrodków, zakwaterowanie w 1-, 2-, 3-, 4-, 5- 6-osobowych pokojach, pełne wyżywienie, zajęcia sportowe i rekreacyjne, pogodne wieczory i wycieczki krajoznawcze.

Cena od 870 zł!!! Dodatkowy rabat dla członków organizacji katolickich oraz uczestników obozów z lat poprzednich. Na obóz można uzyskać dofinansowanie z zakładowego funduszu świadczeń socjalnych.

Proponowane terminy:

Maniowy nad Jeziorem Czorszyńskim (27.07.-5.08. i 6.08.-15.08.) - obóz językowo-taneczny

Brenna, Beskid Śląski (2.07.-11.07.) - obóz językowy

Ponadto proponujemy obozy językowe w wielu innych ciekawych miejscach na terenie całego kraju.

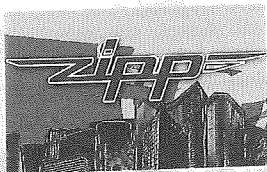
Informacje i zgłoszenia:

Biurowo Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Archidiecezji Krakowskiej

ul. Wiślna 12/7, 31-007 Kraków

tel. (012) 62 88 229, pon.-śr. 8.00-12.00, czw.-pt. 13.00-17.00

biuro@krakow.ksm.org.pl, www.krakow.ksm.org.pl



FIRMA USŁUGOWO-HANDLOWA

AMAR S.C.

Zakliczyn, ul Krakowska (naprzeciw Leader Price)

tel. 014-684-35-90, e-mail: amar1@poczta.fm

**ROWERY GÓRSKIE
SKUTERY
QUADY**

**SPRZEDAŻ I SERWIS
Autoryzowany dealer ZIPP i ROMET**

**Możliwość zakupu na raty.
Atrakcyjne ceny, fachowe doradztwo!**

Czynne:

Pn-Pt - 8.30 - 16.00,

Sob. - 8.00 - 14.00



ZAPRASZAMY!

80 lat Ochotniczej Straży Pożarnej w Stróżach



fol. M. Niemiec

Prymicje w Filipowicach



fol. M. Witek

Firma Produkcyjno-Usługowo-Handlowa

KRĘG-BUD

Grzegorz Kwiek

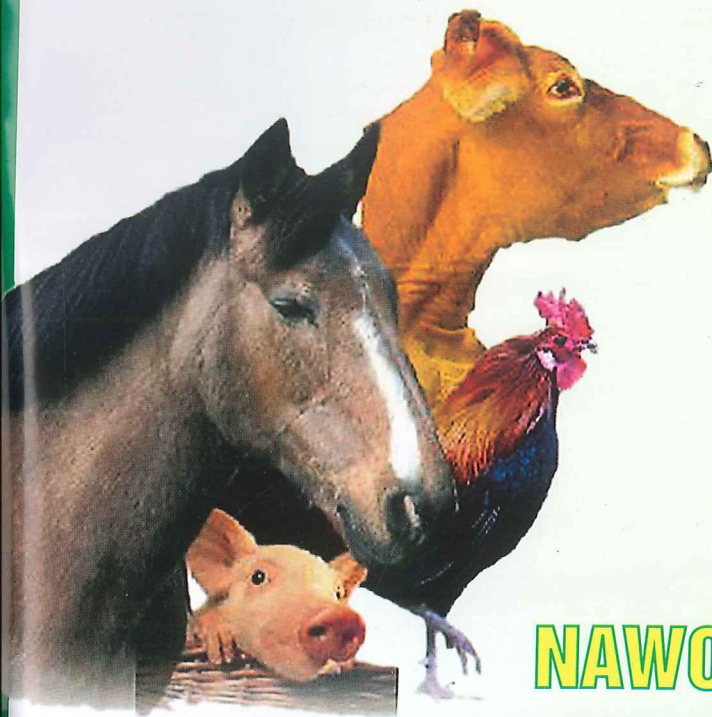
HURTOWNIA PASZ

Zakliczyn ul. Kamieniec
(obok Domu Towarowego)
tel. 014-66-52-156
kom. 0608-336-783

- KONCENTRATY
- MIESZANKI DLA TRZODY, DROBIU, BYDŁA, KRÓLIKÓW I IN.
- ŚRUTA SOJOWA I RZEPAKOWA
- FOLIE KISZONKARSKIE
- ARTYKUŁY ZOOTECHNICZNE
- KARMNIKI I POIDŁA
- WYSŁODKI BURACZANE

TRANSPORT

NAWOZY – ATRAKCYJNA CENA!



FIRMA HANDLOWO-USŁUGOWA

AGROTECH-G

Stanisław Gofron

Zakliczyn, Rynek 6, tel. 014 66 53 417

SKLEP OGRODNICZO-ROLNY

Pełny asortyment środków i narzędzi do pielęgnacji roślin:

nasiona, nawozy, ziemia kwiatowa, środki ochrony roślin,
narzędzia i meble ogrodowe, kosy spalinowe, pilarki do drewna i żywopłotu
funkcjonalne taczki ogrodowe, myjki ciśnieniowe,
kosiarki – elektryczne, spalinowe i samojezdne – regulacja i akcesoria

Dealer firmy Oleo-Mac

Serwis sprzętu ogrodniczego

Zapraszamy do nowego pawilonu!

KWIACIARNIA „GARDENIA”

Zawsze świeże kwiaty, ozdobne rośliny doniczkowe, sztuczne,
gustowne i oryginalne kompozycje, bukiety,
wiązanki okolicznościowe – również na zamówienia telefoniczne

STOISKO MONOPOŁOWE

czynne pon.-sob. do godz. 22.00



**Szeroki wybór, atrakcyjne ceny,
uprzejma i fachowa obsługa!**

Zakład Kamieniarski

GRANIT

Wojciech Grzegorzczak

32-840 Zakliczyn, ul. Mickiewicza 29 (obok kościoła parafialnego)
tel. 014-66-53-478, 0609-578-254

**NAGROBKI
GROBOWCE
REMONTY OBIEKTÓW
CMENTARNYCH**

**PARAPETY
SCHODY
BLATY KUCHENNE
BLATY ŁAZIENKOWE**

z granitu, marmuru, lastrika

**TERMINOWE, DOKŁADNE I SOLIDNE WYKONANIE
PRZYSTĘPNE CENY
MOŻLIWOŚĆ ROZŁOŻENIA NA RATY**

NA WYKONANE ROBOTY UDZIELAMY WIELOLETNIEJ GWARANCJI

ZAPRASZAMY!!!

OLSZAŃSKI

www.olszanski.com

biuro.olszanski.com.pl



Nasz adres:
Roztoka 40
32-831 Olszyny
woj. małopolskie



Kontakt telefoniczny:

tel./fax: +48 14 66 53 340
tel. +48 14 66 53 740
tel. +48 14 67 89 627
mobile: +48 697 111 371



OPONY LETNIE W PROMOCJI!!!

Zakres usług:

Wulkanizacja na zimno i gorąco
Montaż opon
Komputerowe wyważenie
Wymiana oleju
transport do 25 ton i 120 m²

Posiadamy w sprzedaży:

Opony (osobowe, dostawcze,
ciężarowe, rolnicze)
Felgi stalowe i aluminiowe
Oleje oraz akumulatory



www.legbud.pl
legbud@legbud.pl
tel. 014 67 90 900

bramy - garaże - ogrodzenia

Czesław Ramian

(014) 66 55 097
0 504 116 540
0 608 736 748

F.H.U. „RAMIX” abc
usługi dla klientów PO SĄSIEDZKU

USŁUGI TRANSPORTOWE

KRAJOWE I MIĘDZYNARODOWE

- transport towarowy
- transport osobowy
- przeprowadzki
- przysięgi
- wesela

SKLEPY SPOŻYWCZO

PRZEMYSŁOWE

IMPREZY OKOLICZNOŚCIOWE
MAŁA GASTRONOMIA
CZYNNE CODZIENNIE 8.00 - 22.00



**„JAGIELLONKA”
ZAPRASZA**



Organizacja:
WESEŁ, UROČYSTOŚCI RODZINNYCH, KONFERENCJI...

Właściciel: Witold Gąsieniewicz
Zakliczyn, ul. Jagiellońska, tel. 0 660 18 32 52

GS „SCH” ZAKLICZYN

ul. Spokojna 1, tel. 665 34 06, 665 34 91



„POGÓRZANIN”



Firma Produkcyjno-Usługowo-Handlowa - Kazimierz Starostka
32-840 Zakliczyn ul. Spokojna 13
tel./fax: 014 66-53-313; po godz. 17.00 - tel. 628-34-13

Spółdzielnia Pracy Budownictwa

MURBET

33-100 Tarnów, ul. Zamkowa 2

tel. (014) 626 86 64, 626 85 84, fax (014) 626 89 67

Prezes: (0600) 380 512



Betoniarnia Zakliczyn: (014) 66 534 26

Zwirownia Janowice: (0603) 206 595



Spółdzielnia Produkcyjno-Usługowa

ZAKPOL

**32-840 ZAKLICZYN
ul. Grabina 6**

Tel./Fax (014) 66 53 484,
66 53 321

Punkt Kasowy Zakliczyn, ul. Malczewskiego 7
tel./fax 014 628 35 13, czynne: pn-pt 8-16, soboty 9-13



Pożyczki - Lokaty - Ubezpieczenia